

# GŁOS ))) UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCLAWIU



DWUMIESIĘCZNIK

NR 220

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2014

ISSN 1233-4790



## 17<sup>th</sup> EVSSAR 2014

s. 9

O konsolidacji Uniwersytetu  
Przyrodniczego i Uniwersytetu  
Wrocławskiego  
*wywiad*

s. 2

Doskonalenie sztuki  
dziennikarskiej  
*środowisko akademickie*

s.14

Żaba do przetknięcia  
*wywiad*

s. 28



## Szanowni Państwo

To mój 20 numer „Głosu Uczelni”. Ale fajnie! Czas coś zmienić, ale pora też wystawić cenzurkę. Na skrzynki pocztowe otrzymują Państwo niewielką ankietę dotyczącą czasopisma z prośbą o jej wypełnienie. Dzięki opiniom Czytelników – zarówno tych z uczelni, jak i zewnętrznych – będę wiedziała, w jakim kierunku czasopismo powinno się rozwinąć, czego mu brakuje, a czego jest w nadmiarze. Układam tę ankietę i jestem ciekawa wyników. Zaprezentuję je w numerze 221.

Konsolidacja uczelni jest najważniejszym tematem, który obchodzi nas wszystkich, dlatego wraca po wakacjach – w rozmowie z panem rektorem prof. Romanem Kołaczem. Zamieszczam kalendarium wydarzeń, podejmowanych decyzji i inicjatyw w kontekście integracji środowiska akademickiego oraz skład doraźnej komisji ds. planowanego połączenia. Przypominam również list rektora, opublikowany na stronie internetowej uczelni oraz w mediach 3 lipca 2014 r.

Nie mogłam pozostawić bez odzewu artykułu Piotra Wojciechowskiego poświęconego współpracy Jerzego Webera z komunistycznym wywiadem wojskowym. To było interesujące zmierzenie się z przeszłością – zapraszam do lektury artykułu „Żaba do przelknięcia”. Panu prof. Jerzemu Weberowi dziękuję za udzielony mi wywiad.

W końcu sierpnia gościliśmy twórców uczelnianych gazet. Uniwersytet Przyrodniczy oraz Uniwersytet Medyczny były gospodarzami XXII Ogólnopolskiej Konferencji Redaktorów Gazet Akademickich. Relację z tego wydarzenia znajdują Państwo na stronach numeru.

Zapraszam do zapoznania się z artykułem dr. Juliana Jeziora poświęconym umowom o dzieło w kontekście nieprzyjemnych sytuacji, gdy Zakład Ubezpieczeń Społecznych żąda od nauczycieli akademickich zwrotu części wypłaconego wynagrodzenia za prowadzone zajęcia, na podstawie kontroli i stwierdzenia, że nie są dziełem.

dr EWA JAWORSKA  
redaktor

Ludzie z natury dobrzy  
pragną wiedzy

LEONARDO DA VINCI

- ◀ *Od czego zawodowy polityk zaczyna dzień? Naturalnie, od lektury „Głosu Uczelni”. Prof. Stefan Niesiołowski, poseł, na sejmowym korytarzu. Fot. PAP/Tomasz Gzell.*
- ◀ *Zdjęcie na okładce: Bijou – Kot Szkołki Zwiastouchy Długowłosey z hodowli Koty Maskoty, wł. Blanka Satora, fot. Paulina Wierzgacz.*

## Spis treści

### WYWIAD

*Działania na rzecz integracji* ..... 2

### KRONIKA UCZELNI

*Obrady rozpoczyna EVSSAR* ..... 9

*Pracownicy otrzymali nominacje profesorskie* ..... 38

*Jubileusz 45-lecia pracy zawodowej prof. A. Pływaczyk* .. 50

*Naukowy jubileusz prof. J. J. Kuźniewicza* ..... 52

*Festiwale Zespołu Jedliniak* ..... 54

*Sukces Chóru UPWr. na festiwalu w Portugalii* ..... 56

### ŚRODOWISKO AKADEMICKIE

*Redaktorzy akademicki po raz drugi we Wrocławiu* ..... 14

### REPORTAŻ

*Konferencje redaktorów gazet akademickich* ..... 18

*Pomysł na życie po UP we Wrocławiu* ..... 20

*Nieznane fakty z biografii prof. Jerzego Webera* ..... 28

**KRONIKA REKTORSKA** ..... 23

**NAUKA I PRAWO** ..... 32

**DECYZJE** ..... 42

**ZDANIEM REDAKTORA** ..... 48

**NOWOŚCI WYDAWNICZE** ..... 53

### RELACJA

*Pracownicy CKNO na konferencji w Berlinie* ..... 58

**SUMMARY IN ENGLISH** ..... 62

**GŁOS** )))  
UCZELNI

**STOPKA  
REDAKCYJNA**

**Redaktor naczelna:** Ewa Jaworska

**Opracowanie graficzne:** Arthur Krupa

**Zdjęcia na okładce:** Paulina Wierzgacz

**Korekta:** Magdalena Kozińska

Elżbieta Winiarska-Grabosz

**Tłumaczenie:** Katarzyna Hussar

**Adres redakcji:** Wydawnictwo Uniwersytetu  
Przyrodniczego we Wrocławiu  
50-344 Wrocław, ul. Sopocka 23  
tel. 71 328 12 77

**Kontakt:** glos.uczelni@up.wroc.pl

**Druk:** Print sp.j.

ul. Wykładowa 62, 51-520 Wrocław,  
nakład 1000 + 16 egz.

**Wydawca:** Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

*Redakcja zastrzega sobie prawo do adjustacji i skracania tekstów,  
natomiast materiałów niezamówionych nie zwraca.*

*Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.*

# O konsolidacji Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu Wrocławskiego

*Boimy się radykalnych zmian, gdyż burzy to nasze dotychczasowe życie i poczucie bezpieczeństwa. Nic więc dziwnego, że krystalizująca się idea połączenia Uniwersytetu Przyrodniczego z Uniwersytetem Wrocławskim budzi tak wiele emocji. Choć przytoczone dalej kalendarium wydarzeń wskazuje na to, że dyskusje o integracji instytucjonalnej były częste i konsekwentne, jakoś to społeczności akademickiej nie poruszało. Chyba przyzwyczailiśmy się, że od deklaracji do urzeczywistnienia droga daleka i niepewna.*

Z Rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Romanem Kołaczem rozmawia Ewa Jaworska.

***Dziś mamy za sobą: analizę finansową obu uczelni, przeprowadzoną przez kancelarię audytorską, cztery posiedzenia doraźnej komisji ds. planowanego połączenia oraz list otwarty Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Czy dzięki temu jesteśmy bliżej integracji czy dalej?***

Wiedza o sobie zbliża nas do wzajemnego zrozumienia i poznania. Natomiast, czy bliżej połączenia instytucjonalnego? Trudno powiedzieć. Doraźne komisje zostały powołane przez senaty obu uczelni po to, aby zadać wszelkie możliwe pytania i szukać na nie odpowiedzi, aby zbadać każdą płaszczyznę życia obu uniwersytetów – nie w sferze idei, ale całkiem praktycznego, codziennego funkcjonowania. Krótko mówiąc, senaty powołały komisje, które powinny zdobyć wiedzę i być gotowe odpowiedzieć na wszystkie pytania merytoryczne, natomiast społeczność akademicka wybrała senatorów, aby wszelkie pytania zadawali w jej imieniu. Kiedy pytania zostaną zadane i usłyszymy odpowiedzi, będziemy wiedzieć, czy jesteśmy gotowi na połączenie i czy go chcemy.

***Odbyły się cztery posiedzenia doraźnej komisji – co dotąd udało się wypracować?***

Jestem zwolennikiem integracji i jednocześnie rektorem, dlatego nie przewodniczę naszej komisji – przewodniczącym jest prorektor ds. rozwoju uczelni prof. Andrzej Drabiński. Podobnie jest na Uniwersytecie Wrocławskim. Oczywiście z uwagą przysłuchuję się sprawozdaniom z każdego spotkania.

W toczących się dyskusjach członkowie komisji uznali, że nie stawiają sobie żadnych ograniczeń, że pragną przyjrzeć się wszelkim aspektom ewentualnej konsolidacji, przeanalizować zyski i straty, dyskutować zarówno nad sensem, jak i nad wariantami połączenia oraz jego skutkami. Wiem, że harmonogram pracy komisji nie jest określony, postulowano, że powinna ona działać tak długo, jak będzie to potrzebne, „aż będziemy znać wszystkie za i przeciw” oraz zaproponować najbardziej optymalny wariant połączenia akceptowalny przez obie strony.

Członkowie komisji stwierdzili również, że w pierwszym rzędzie należy dyskusję nad analizą finansową obu uczelni podzielić na szczegółowe tematy, aby widzieć wszystkie zależności pod kątem interesu uczelni jako całości, jak i pod kątem interesu każdego wydziału z osobna. Ponadto członkowie

komisji wnioskowali o przygotowanie analizy dotyczącej dydaktyki, w tym wpływu ewentualnego połączenia na wewnętrzną migrację kandydatów pomiędzy kierunkami i wreszcie o przeanalizowanie skutków połączenia uczelni w kontekście poziomu dotacji obliczanej według algorytmu.

Uważam, że to prawidłowe podejście i czekam na wnioski. Spodziewam się, że cały senat czeka.

***Jest też analiza finansowa. Obszerny dokument wypracowany przez zewnętrzną kancelarię audytorską. Co Pan o nim sądzi?***

To pierwszy tak wszechstronny dokument porównawczy mówiący o finansach – zyskach, stratach, aktywach, pasywach, kapitałach, etc. – obu uczelni. Dostaliśmy materiał operujący samymi faktami. Jest to również ciekawe i pomocne narzędzie w codziennej pracy zarządczej uczelnią. Analizie poddano bieżącą kondycję finansową uniwersytetów oraz ryzyko biznesowe, oszacowano koszty przeprowadzenia procesu łączenia, skalkulowano koszty związane z utrzymaniem infrastruktury badawczej i naukowej nabywanej ze środków unijnych, opracowano też symulację finansową połączonego podmiotu. Powstał 150-stronicowy dokument, który przekazano

”

*Na władzach obu uczelni spoczywa wielka odpowiedzialność, żeby nie dokonywać połączenia na zasadzie „jakoś to będzie”, a później popełnić masę niewybaczalnych błędów.*



senatorom oraz opublikowano na stronie Uniwersytetu Przyrodniczego.

Co z niego wynika? Z całą pewnością to nie jest materiał do wyciągania wniosków końcowych, ale raczej wstęp co do dalszych dociekań nad kondycją finansową uniwersytetów w perspektywie ewentualnego połączenia, jak i funkcjonowania oddzielnie.

Danych zawartych w cytowanym opracowaniu jest bardzo dużo, więc wypada zachęcić do wnikliwej lektury całej „Analizy finansowej”. To zresztą i tak nie jest proste, bo – jak poucza pani kwestor – każdą liczbę w ekonomii trzeba widzieć w kontekście innych liczb. Nie wystarczy proste zestawienie.

Ta porównawcza analiza finansowa jest nam potrzebna, aby się lepiej poznać, a także obalić kilka krążących mitów. Nie przeceniałbym jednak, że wynik tej analizy powinien być decydującym w podejmowaniu decyzji przez obydwu partnerów.

#### **Dlaczego?**

Ponieważ jednym z warunków progowych integracji instytucjonalnej, jaki postawiłem na wstępie, była całkowita odrębność majątkowa i finansowa nowo powstałego Kolegium Przyrodniczego od budżetu Uniwersytetu Wrocławskiego. Sami będziemy się gospodarzyć dotacją, środkami wypracowanymi przez nas czy ewentualnymi przychodami ze sprzedaży gruntów. W dyskusji powinniśmy tylko ustalić, czy taki stan odrębności finansowej powinien być zachowany na zawsze, czy tylko przez dwie kadencje, tj. 8 lat?

#### **Czy faktycznie potrzebna nam integracja rozumiana jako łączenie instytucjonalne?**

Twierdzenie, że szkolnictwu wyższemu w Polsce, w tym wrocławskiemu środowisku akademickiemu, nie jest potrzebna wszechstronna reforma, jest oszukiwaniem siebie i tego środowiska. Może kilka osób szczęśliwie dotrwa do emerytury. A co dalej z tym statkiem? Już o tym pisałem w liście otwartym, opublikowanym na początku lipca tego roku, ale przypomnę – raport przygotowany przez Ernst&Young i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową na zlecenie MNiSW oraz opracowanie

„*Twierdzenie, że (...) wrocławskiemu środowisku akademickiemu nie jest potrzebna wszechstronna reforma, jest oszukiwaniem siebie i tego środowiska.*”

„Szkolnictwo w skrócie”, wykonane na zlecenie OECD, wyraźnie wskazują na duże rozdrobnienie szkolnictwa wyższego i negatywny wpływ tego zjawiska na jakość edukacji w Polsce. Zwłaszcza wobec kryzysu demograficznego.

Nieustannie też przypominam, że wyraziliśmy z jednego pnia – z Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. W 1951 r. władze komunistycznego państwa zdecydowały o sztucznym podziale wielkiej i silnej uczelni na mniejsze szkoły, w tym naszą. Oczywiście, jestem dumny z rozwoju naszej uczelni oraz wysokiego statusu, jaki osiągnęła, doskonale też rozumiem poczucie tożsamości, jakie z czasem wykształciło się w kadrze, studentach i absolwentach – to także powód do dumy. Sam osobiście przez 12 lat, będąc prorektorem ds. rozwoju a ostatnio rektorem, intensywnie pracowałem na rozwój naszej uczelni i wzrost jej prestiżu zarówno w środowisku Dolnego Śląska, jak i w Polsce.

Ale nie oszukujemy się i nie popadamy w megalomanię, wciąż jesteśmy tylko uniwersytetem przymiotnikowym, jeszcze przez wielu nazywanych Wyższą Szkołą Rolniczą albo Akademią Rolniczą, a w rankingu Perspektyw zajmujemy 32. miejsce. I nie wiem, jak jeszcze ciężko pracowalibyśmy, to nigdy nie wejdziemy do pierwszej dziesiątki listy rankingowej.

Z pewnością Pani wie, że wielu studentów naszej uczelni po ukończeniu I stopnia przechodzi na Uniwersytet czy Politechnikę na studia magisterskie, aby otrzymać dyplom uczelni o większym prestiżu wyżej notowanej w rankingu, lepiej postrzeganej przez

pracodawców. Sam też tak bym postąpił. Po połączeniu ten argument zostanie im wytrącony. W tym roku podczas rekrutacji, gdy okazało się, że na wiele kierunków jest dodatkowa rekrutacja na Uniwersytecie i Politechnice, kandydaci, którzy u nas wcześniej złożyli dokumenty, zabierali je i przenosili na tamte uczelnie. Kiedyś przypadkowo zapytałem kilku, dlaczego tak postępują, stwierdzili, że są to jednak uczelnie o większym prestiżu. W dyskusji za i przeciw, to nie jest błahy argument, szczególnie teraz, przy ciągle pogłębiającym się niżu demograficznym.

#### **A co na to wydziały?**

Trzeba zapytać wydziałów. Chciałbym poznać wszystkie wątpliwości tych, którzy je mają. One bowiem pozwolą nam uniknąć pewnych błędów, pułapek, których wszystkich nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Rozmawiam z wieloma pracownikami na temat integracji. I muszę Pani powiedzieć, że jestem tymi rozmowami zbudowany. Ci, którzy należą do elity naukowej, którzy zwiedzili trochę uniwersytetów światowych, a nie tylko uczelnie dawnych demoludów, zarówno w grupie adiunktów, jak i kadry profesorskiej, wypowiadają się z uznaniem o procesie konsolidacji, nie boją się połączenia, nie widzą w tym procesie żadnego dla siebie czy uczelni zagrożenia, a wręcz szansę. Obawy najczęściej dochodzą do mnie ze strony tych słabych, bojących się konkurencji oraz pracowników, którzy nie są nauczycielami akademickimi i obawiają się zwolnienia.

**A czy zasadne są te obawy?**

Obawiać o zwolnienia muszą się i jedni, i drudzy, ale to nie ze względu na konsolidację, ale ze względu na właśnie obniżającą się liczbę studentów. Już w tym roku liczba rejestrujących się kandydatów była o około 20% mniejsza niż w ubiegłym roku. W przyszłym roku spadnie jeszcze bardziej. I stan ten będzie utrzymywał się do 2020 r. W algorytmie dotacji dydaktycznej liczba studentów odgrywa i będzie odgrywać decydującą rolę. Zabraknie nam pieniędzy na wynagrodzenia. Natomiast chcę jasno i jednoznacznie oświadczyć, że jeżeli przyjmimy wariant 8-letniej separacji finansowej i majątkowej, to z powodu konsolidacji nie powinien zostać zwolniony żaden pracownik z grupy nienauczycieli.

**Odnoszę wrażenie, że na naszej uczelni większość nie ma pretensji co do samej idei, ale – jak to określił jeden z członków doraźnej komisji – „diabeł tkwi w szczegółach”. Ludzie pytają, jak to będzie i kto poniesie koszty.**

Na władzach obu uczelni spoczywa wielka odpowiedzialność, żeby nie dokonywać połączenia na zasadzie „jakoś to będzie”, a później popełnić masę niewybaczalnych błędów. Mam świadomość, że zwłaszcza dla naszej uczelni skutki mogłyby być nieodwracalne. Dlatego wszystkie aspekty konsolidacji, wszelkie szczegóły muszą być przedyskutowane, dopracowane i zaakceptowane przez obie strony wcześniej.

Oczekujemy z Panem Rektorem UWr prof. Markiem Bojarskim od prac obu komisji uzgodnionego przez nie wariantu konsolidacji. W liście do pracowników przedstawiłem trzy warianty konsolidacji, ale nie wykluczam jeszcze innego, który uzyskałby poparcie naszych senatów.

**Środowisko obawia się również zmniejszenia zarobków. Czy te obawy są uzasadnione?**

Nie są uzasadnione. Wysokość zarobków jest prawem słusznym nabytym przez pracowników i jako takie podlega ochronie. Ochrona

praw nabytych to jedno z fundamentalnych zasad ustrojowych naszego państwa.

**Kiedy zapadną decyzje?**

Tego nie wiem. Połączenie uczelni odbywa się na podstawie stosownej ustawy, której projekt musi być najpierw przygotowany przez MNiSW, a następnie przyjęty przez Parlament oraz podpisany przez Prezydenta. Chyba że przyjęlibyśmy wariant utworzenia Uniwersytetu Badawczego w postaci związku uczelni, wówczas procedury są prostsze. Najpierw jednak ostateczne opinie o konsolidacji muszą wydać senaty obu uczelni po zapoznaniu się z rekomendacjami doraźnych komisji. Jako pierwszy wypowie się Senat Uniwersytetu Wrocławskiego. Jeśli nie poprze idei połączenia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu do Uniwersytetu Wrocławskiego, my już nie będziemy mieli nad czym dyskutować. Gorzej będzie, jeżeli sytuacja będzie odwrotna. Będzie to zmarnowana szansa, która dla uczelni już nigdy się nie powtórzy. Odpowiedzialność za taki stan poniosą ci, którzy odrzucą tę ideę. I żal będzie, gdy kiedyś w przyszłości inni będą się łączyć bez nas, bo nikt już wtedy nie będzie chciał z nami rozmawiać.

**Czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jakoś zachęca nas do konsolidacji?**

Pyta Pani, czy dostaniemy coś ekstra za konsolidację?

**Właśnie.**

Dotychczasowe regulacje prawne przewidują zwiększenie dotacji budżetowej przez kilka lat. Jest to jednak dość mała zachęta. Od 1 października wchodzi nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która stwarza ułatwienia do konsolidacji i współpracy. Mam nadzieję, że w rozporządzeniach wykonawczych, które przygotowuje już nowy rząd, znajdą się korzystniejsze zachęty i rozwiązania.

**Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiała  
dr EWA JAWORSKA

**Doraźna komisja**

Uchwałą nr 81/2014 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu została powołana Doraźna Komisja ds. planowanego połączenia Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Jej zadaniem jest wypracowanie rekomendacji dla Senatu UPWr. W składzie komisji znaleźli się:

- prof. dr hab. inż. Andrzej Drabiński – prorektor ds. rozwoju uczelni – przewodniczący
- prof. dr hab. inż. Tadeusz Trziszka – prorektor ds. nauki i innowacji,
- prof. dr hab. Danuta Parylak – prorektor ds. studenckich i kształcenia,
- prof. dr hab. Alina Wieliczko – prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem,
- dr hab. inż. Andrzej Zachwieja, prof. nadzw. – dziekan WBiHZ
- prof. dr hab. inż. Bernard Kontny – dziekan WIKSiG,
- dr hab. Krzysztof Kubiak, prof. nadzw. – dziekan WMW;
- prof. dr hab. Józefa Chrzanowska – dziekan WNoŻ,
- prof. dr hab. inż. Adam Szewczuk – dziekan WPT,
- dr Robert Karczmarczyk – prodziekan WMW,
- mgr Marian Rybarczyk – kanclerz,
- mgr Urszula Paszkowska-Szczerba – kwestor,
- lek. wet. Jadwiga Bąkowska – przewodnicząca Samorządu Doktorantów UPWr,
- Adam Poznar – przewodniczący Samorządu Studentów UPWr.

# List otwarty od rektora prof. Romana Kołacza

Szanowni Państwo,  
Wobec pojawiających się licznych pytań i wątpliwości dotyczących procesu konsolidacji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Uniwersytetu Wrocławskiego czuję się zobowiązany do przedstawienia Państwu wyjaśnienia zarówno celu tego przedsięwzięcia w dłuższej perspektywie czasowej, jak też sposobu jego realizacji z uwzględnieniem możliwych wariantów.

Zapewniam, że liczę się z każdym Państwa głosem w dyskusji, wszystkie są dla mnie równie ważne i wymagają rozpatrzenia. Z uwagą wsłuchuję się w docierające do mnie wątpliwości, obawy i zastrzeżenia. Chciałbym się do nich ustosunkować i na nie odpowiedzieć. W październiku zamierzam wziąć udział w posiedzeniach wszystkich rad wydziałów, na których odniosę się do zgłaszanych uwag. Nie będę jednak uwzględniał opinii wyrażanych przez zwolnionych z pracy, obecnie byłych już pracowników uczelni, których stanowisko w tej sprawie jest dla mnie niemiarodajne. Oświadczam jednocześnie, że ostateczną opinię w sprawie konsolidacji wyrazi senat, który jest najwyższym statutowym organem uczelni.

Powołana przezeń doraźna komisja, w której zasiadają wszyscy prorektorzy i dziekani, kanclerz, kwestor oraz przedstawiciele młodych pracowników naukowych, studentów i doktorantów ma m.in. ustalić „mapę drogową”, rozważyć różne warianty połączenia oraz opracować warunki brzegowe konsolidacji. Komisja pracuje jawnie i niebawem efekty jej prac będą przedstawiane na bieżąco na stronie internetowej uczelni.

## Geneza i cel konsolidacji

Szkolnictwo wyższe w Polsce jest zbyt rozdrobnione – tę słabość wykazują sporządzone w ostatnim czasie raporty, m.in. przygotowany przez Ernst&Young i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową na zlecenie MNiSW czy też opracowanie „Szkolnictwo w skrócie”, wykonane na zlecenie OECD a dotyczące globalnych zjawisk w obszarze edukacji w 34 krajach członkowskich.

Łączenie uczelni to proces, który obserwuje się na całym świecie – w Niemczech, we Francji czy w krajach skandynawskich. Nie tak dawno połączono dwa fińskie uniwersytety, które leżą w odległości 50 km od siebie i utworzono

Wschodniofiński Uniwersytet (The University of Eastern Finland). Uczelnie te dostały na to olbrzymie dotacje od państwa. Podobnie w Danii stworzono niedawno silny uniwersytet w Aarhus z połączenia kilku szkół wyższych i instytutów badawczych.

Warto podkreślić, że poparcie dla konsolidacji uczelni wielokrotnie wyrażał prezydent Bronisław Komorowski. Podczas ubiegłorocznej środowiskowej inauguracji roku akademickiego w Poznaniu powiedział m.in.: „Serdecznie zachęcam do myślenia o perspektywie konsolidacji, z pełnym poszanowaniem autonomii uczelni wyższych, z pełnym poszanowaniem również logiki sytuacji, w której się znajdujemy”. Jeszcze dobitniej wyraził to w maju tego roku z okazji wręczenia nominacji profesorskich, kiedy zaapelował: „Dziś zadaniem numer jeden jest przełamywanie barier psychologicznych, prawnych i innych, które utrudniają, opóźniają przeprowadzanie procesu konsolidacji szkolnictwa wyższego. Nie sprostamy trudnej konkurencji w obliczu kryzysu demograficznego, jeśli nie zdobędziemy się na zdolność przekraczania barier. Trzeba zatem tworzyć mechanizmy zachęcające do konsolidacji uczelni i budować wewnętrzną zgodę w środowisku, bo tędy wiedzie droga do skutecznego konkurowania w przyszłości”.

Pamiętajmy też, że konsolidacja uczelni to nawiązanie do tradycji, z której wyrastamy. Ci, którzy pod koniec lat 40. ubiegłego wieku rozpoczęli naukę na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu, a kończąc studia otrzymali dyplomy Wyższej Szkoły Rolniczej, protestowali, uznając wówczas, że to deprecjonuje ich uniwersyteckie wykształcenie.

Dlatego, rozumiejąc te wszystkie przesłanki i uwarunkowania, przed czterema laty zainicjowałem porozumienie, nazwane później Deklaracją Pawłowicką, którego ideą było utworzenie związku uczelni – Wrocławskiej Unii Akademickiej. Z powodu braku poparcia części sygnatariuszy nie doszło do realizacji tego projektu. Unia miała być tylko etapem przejściowym przed ściślejszą integracją i już w wystąpieniu wyborczym na drugą kadencję proponowałem, aby konsolidacja uczelni była jednym z zadań realizowanych w najbliższych latach. Ten projekt zaakceptował później Senat Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, przyjmując strategię rozwoju oraz główne kierunki działalności uczelni w bieżącej kadencji. W obu dokumentach znalazł się zapis, że niezbędne



jest „podejmowanie kolejnych działań na rzecz dalszej integracji wrocławskiego środowiska naukowego, w tym integracji instytucjonalnej”. Jestem więc zobligowany przez senat do realizacji tego zadania.

Naprzeciw wyszedł rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Bojarski, który w październiku ubiegłego roku wystosował list do rektorów Uniwersytetu Ekonomicznego, Akademii Wychowania Fizycznego i do mnie z zaproszeniem do tworzenia wspólnego uniwersytetu. Ustalono wówczas kalendarz postępowania, a w sprawach roboczych spotykali się prorektorzy ds. rozwoju obu uczelni – prof. Andrzej Drabiński i prof. Robert Olkiewicz.

### Warianty konsolidacji

Do procesu konsolidacji uczelni podchodzę z dużą ostrożnością i dlatego też rozważane są różne warianty organizacyjne.

**Wariant I** przewiduje, że Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu będzie funkcjonował w ramach Uniwersytetu Wrocławskiego jako Kolegium Przyrodnicze, zachowując całkowitą odrębność organizacyjną, finansową i majątkową przez okres pełnych dwóch kadencji. W tym czasie powinno się wypracować ramy ściślejszej konsolidacji, ale na zasadzie pełnej dobrowolności łączących się podmiotów, np. instytutów lub katedr, które same podejmą taką decyzję, np. w celu uzyskania dodatkowych uprawnień.

**Wariant II** zakłada zachowanie całkowitej odrębności Kolegium Przyrodniczego na czas nieokreślony.

**Wariant III** przewiduje powołanie Wrocławskiego Uniwersytetu Badawczego. Odsyłam do wywiadu z prof. Jerzym Woźnickim pt. „Stwórzmy uniwersytety badawcze”, który ukazał się na łamach Rzeczpospolitej z 8 maja 2014 r.

### Rozwiam obawy

We wszystkich rozważanych wariantach zachowane będą wewnętrzna struktura organizacyjna oraz kierunki studiów. Połączenie stworzy natomiast szansę powoływania nowych, interdyscyplinarnych kierunków, których osobno funkcjonujące uczelnie nie byłyby w stanie uruchomić. Nasi studenci będą mieli także szerszą ofertę przedmiotów humanistycznych do wyboru.

1. Nie będą likwidowane dublujące się kierunki, np. biologia, biotechnologia czy ochrona środowiska. Mają one inną specyfikę niż na Uniwersytecie Wrocławskim i nieco inny profil kształcenia. Istnienie na jednej uczelni dwóch lub więcej kierunków studiów o tej samej nazwie nie jest niczym wyjątkowym, obecnie na Politechnice Wrocławskiej kierunek informatyka jest realizowany na trzech wydziałach: Informatyki i Zarządzania, Podstawowych Problemów Techniki oraz Elektroniki. Na każdym nieco inny, ale o tej samej nazwie.

2. Nie ma obawy o utrzymanie studiów inżynierskich, są one już realizowane na Uniwersytecie Wrocławskim – studia I stopnia na kierunkach fizyka techniczna czy informatyka to

studia inżynierskie, po których absolwenci uzyskują dyplom inżyniera. Notabene informatyka na Uniwersytecie Wrocławskim jest także licencjacka, studenci mają możliwość wyboru, w jakim trybie chcą studiować. Podobnie po połączeniu będą mogli wybrać licencjackie lub inżynierskie studia na takich kierunkach, jak: ochrona środowiska czy biotechnologia.

3. Wynagrodzenia pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz system projakościowy zostaną utrzymane. Jako prawa nabyte muszą one zostać zachowane.

Po połączeniu uczelni będzie wspólny Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, nie będzie rektora, tylko prorektor ds. Kolegium Przyrodniczego, zamiast prorektorów będą pełnomocnicy, a w miejsce kanclerza i kwestora – zastępcy kanclerza i kwestora Uniwersytetu Wrocławskiego ds. Kolegium Przyrodniczego. I to jedyne istotne różnice. Szczegółowe zapisy znajdują się w projekcie statutu.

### Prestizż

Połączenie z Uniwersytetem Wrocławskim przyniesie wyraźne zwiększenie prestiżu i pozycji w rankingach. Obecnie w najważniejszym krajowym rankingu „Perspektyw” Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu plasuje się dopiero w czwartej dziesiątce uczelni akademickich, zaś Uniwersytet Wrocławski zajmuje 7. pozycję. Prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Robert Olkiewicz zwrócił się do Biura Rankingów i Analiz Wydawnictwa Perspektywy Press o przeprowadzenie symulacji i okazało się, że w tym roku połączone uczelnie uzyskałyby 4. pozycję w kraju. Mogłyby także zaistnieć w rankingach międzynarodowych, w których do tej pory z polskich uczelni pojawiały się jedynie uniwersytety Warszawski i Jagielloński.

\*\*\*

Na koniec chciałbym się również odnieść do docierających do mnie informacji, że moje działanie w kierunku konsolidacji uczelni podyktowane jest zamiarem ubiegania się o funkcję prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego ds. Kolegium Przyrodniczego.

Otóż oświadczam i pragnę uspokoić tych wszystkich, dla których moja osoba byłaby przeszkodą w akceptacji konsolidacji uczelni, że nie zamierzam ubiegać się o funkcję prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego ds. Kolegium Przyrodniczego, oraz że za promowaną przeze mnie ideą konsolidacji, do której jestem całkowicie przekonany, nie stoi żaden osobisty interes. Owszem, jeśli do połączenia uczelni doszłoby przed upływem obecnej kadencji, chciałbym – już jako prorektor, a nie rektor – dokończyć podjęte przeze mnie inicjatywy i działania.

*Z wyrazami szacunku,*  
**rektor prof. ROMAN KOŁACZ**  
*Wrocław, lipiec 2014 r.*

# Kalendarium działań na rzecz integracji

## 1 czerwca 2000 r.

Publikacja artykułu prof. Tadeusza Szulca, rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu, „Uniwersytet Dolnośląski”, – „Głos Uczelni”, Nr 87, lipiec 2000, przedrukowany we fragmentach w 6. numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego”.

## 2 lutego 2010 r.

Podpisanie Deklaracji Pawłowskiej przez rektorów siedmiu wrocławskich uczelni: Akademii Medycznej, Akademii Muzycznej, Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Wychowania Fizycznego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego, Uniwersytetu Wrocławskiego („Głos Uczelni”, nr 194, marzec 2010 r.). W Deklaracji czytamy, iż rektorzy ww. uczelni „postanawiają podjąć systematyczne działania służące integracji wrocławskiego akademickiego szkolnictwa wyższego. Forma organizacyjna tego przedsięwzięcia – na przykład federacja szkół czy porozumienie typu sieciowego – zostanie określona na podstawie pracy zespołów eksperckich, przy poszanowaniu woli poszczególnych społeczności akademickich wyrażonych przez ich senaty”.

## 26 lutego 2010 r.

Uchwalenie przez Senat Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu poparcia dotychczasowych działań rektora prof. Romana Kołacza w zakresie integracji wrocławskiego środowiska akademickiego. Na podstawie uchwały nr 21/2010 Senatu UPWr z 26 lutego 2010 r. rektor został upoważniony do realizowania założeń Deklaracji Pawłowskiej.

## 27 września 2010 r.

Podpisanie porozumienia w sprawie powołania Wrocławskiej Unii Akademickiej przez rektorów siedmiu wrocławskich uczelni: Akademii Medycznej, Akademii Muzycznej, Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Wychowania Fizycznego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego, Uniwersytetu Wrocławskiego.

## 26 listopada 2010 r.

Uchwałą nr 90/2010 Senatu UPWr z 26 listopada 2010 r. przyjęto „Strategię rozwoju Uniwersytetu

Przyrodniczego we Wrocławiu do 2020 r.”, w niej znalazły się zapisy świadczące o wsparciu działań integracyjnych wrocławskiego środowiska naukowego. W punkcie 5.5. Współpraca z otoczeniem czytamy: „podejmowanie działań w celu dalszej integracji wrocławskiego środowiska naukowego”; „wspieranie działań na rzecz rozwoju Wrocławskiej Unii Akademickiej”.

## 22 marca 2012 r.

Senat UPWr uchwałą nr 27/2012 Senatu UPWr z 22 marca 2012 r. zatwierdził główne kierunki działalności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu kadencji 2012–2016. Wśród nich znalazły się działania na rzecz integracji instytucjonalnej: w punkcie Rozwój Uczelni – System zarządzania i organizacja Uczelni widnieje zapis: „podejmowanie kolejnych działań na rzecz integracji wrocławskiego środowiska naukowego, w tym integracji instytucjonalnej”.

## 21 czerwca 2013 r.

Uchwałą nr 59/2013 z 21 czerwca 2013 r. Senat UPWr aktualizował „Strategię rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu do 2020 r.”, zapisując „podejmowanie kolejnych działań na rzecz dalszej integracji wrocławskiego środowiska naukowego, w tym integracji instytucjonalnej”.

## 27 czerwca 2013 r.

Pierwsze spotkanie prorektorów ds. rozwoju UWr i UPWr w sprawie integracji uczelni.

## 2 lipca 2013 r.

Drugie spotkanie prorektorów ds. rozwoju UWr i UPWr w sprawie integracji uczelni.

## 8 lipca 2013 r.

Pierwsze posiedzenie zespołu roboczego ds. integracji instytucjonalnej UWr i UPWr. Wzięli w nim udział prorektorzy ds. nauki, prorektorzy ds. rozwoju, kanclerze i kwestorzy obu uczelni. Podczas tego spotkania, a także kolejnego uczestnicy dyskutowali nad koniecznością wymiany istotnych informacji o obu uczelniach a dotyczących finansów, infrastruktury, kadry, potencjału naukowego i dydaktycznego oraz ich głębokiej analizy.

## 16 lipca 2013 r.

Drugie posiedzenie zespołu roboczego ds. integracji instytucjonalnej UWr i UPWr.

## 25 października 2013 r.

Rektor prof. Roman Kołacz podczas posiedzenia senatu odczytał list rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Marka Bojarskiego do rektorów trzech uczelni: Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego, Akademii Wychowania Fizycznego. W liście tym rektor Uniwersytetu Wrocławskiego zaproponował kompleksowe rozwiązanie instytucjonalne dla uczelni, których senaty poparły Wrocławską Unię Akademicką. Rektor prof. Roman Kołacz zapowiedział, że powoła zespół, który wspólnie z zespołem Uniwersytetu Wrocławskiego wypracuje koncepcję integracji, która miałaby się dokonać w ciągu ośmiu lat.

## 26 maja 2014 r.

Kancelaria Audytorska przedstawiła zleconą przez obie uczelnie „Analizę finansową Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Uniwersytetu Wrocławskiego (przedpołączeniową). Due diligence”.

## 30 maja 2014 r.

Senat powołuje Doraźną komisję ds. planowanego połączenia UWr i UPWr na mocy uchwały nr 81/2014 z 30 maja 2014 r. 14-osobowej komisji przewodniczy prof. Andrzej Drabiński prorektor ds. rozwoju, zaś wśród członków znajdują się prorektorzy, dziekani, prodziekan WMW, kanclerz, kwestor, przewodnicząca Samorządu Doktorantów UPWr oraz przewodniczący Samorządu Studenckiego UPWr. Zadaniem komisji jest wypracowanie rekomendacji dla Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w sprawie planowanego połączenia Uczelni.

## 6 czerwca 2014 r.

Pierwsze posiedzenie Doraźnej komisji ds. planowanego połączenia UWr i UPWr.

## 27 czerwca 2014 r.

Drugie posiedzenie Doraźnej komisji.



# 17<sup>th</sup> EVSSAR 2014

*17 EVSSAR Congres – Kongres Rozrodu Małych Zwierząt rozpocznie się 26 września (EVSSAR – European Veterinary Society for Small Animal Reproduction). Do Wrocławia przyjedzie ponad stu dwudziestu najznakomitszych naukowców z całego świata zrzeszonych w EVSSAR. Podczas sesji plenarnych i paralelnych w ponad setce doniesień i referatów zostaną poruszone specjalistyczne wątki niepłodności psów, kotów i zwierząt dziko żyjących, choroby i infekcje wpływające na reprodukcję, biotechniki rozrodu, problemy anestezjologii, cesarskiego cięcia, pediatrii i nagłych przypadków, a także wiele innych.*

▼ prof. Wojciech Niżański w ambulatorium Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich



**W**tym roku organizatorem Kongresu jest Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu we współpracy z Komitetem Biologii Rozrodu PAN, Komitetem Nauk Weterynaryjnych PAN, Towarzystwem Biologii Rozrodu oraz Izbą Lekarsko-Weterynaryjną. Zaszczyc organizacji tak dużego przedsięwzięcia przypadł w udziale Katedrze Rozrodu naszej uczelni, a konkretnie prof. dr. hab. Wojciechowi Niżańskiemu już drugi raz – pierwszy był w 2009 r.

### Czym jest EVSSAR?

The European Veterinary Society for Small Animal Reproduction (EVSSAR) to najbardziej

na świecie prestiżowa organizacja skupiająca rekomendowanych specjalistów – lekarzy weterynarii, biologów i biotechnologów – zajmujących się rozrodem zwierząt towarzyszących i dzikich mięsożernych. Jej prawie 200 członków pochodzi z krajów europejskich i pozaeuropejskich. Organizacja ma charakter non profit. Powstała, aby śledzić i analizować wszelkie naukowe i kliniczne dokonania w dziedzinie reprodukcji zwierząt towarzyszących oraz dzikich, a także wspomagać postęp w tej dziedzinie wiedzy.

EVSSAR została założona przez naukowców o uznanym autorytecie, m.in. prof. Patricka Concannon z Cornell University, prof. Johna Verstege z University of Florida

(wówczas Uniwersytet w Liege), prof. Gary'ego Englanda z University of Nottingham, prof. Catarinę Linde-Forsberg z Uppsala University, prof. Wenche Farstad z Oslo University.

Coroczny kongres to w zasadzie ukoronowanie działalności EVSSAR, która na co dzień prowadzi różnorodną współpracę z uczelniami oraz innymi organizacjami o podobnych zainteresowaniach, zwłaszcza promując edukację, ułatwiając kontakty i współpracę między naukowcami a lekarzami weterynarii, a także podnosząc dyskusję o różnych aspektach legislacyjnych związanych z rozrodem zwierząt. EVSSAR organizuje również kursy, szkolenia, funduje stypendia i dotuje projekty badawcze, w tym współorganizuje europejskie

studia podyplomowe ESAVS oraz bierze udział w szkoleniu europejskich specjalistów rozrodu zwierząt (ECAR – *European College of Animal Reproduction*).

Członkiem EVSSAR od roku 2005 jest prof. dr hab. Wojciech Niżański, kierownik Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – prezydent EVSSAR kadencji 2011–2013 i członek Zarządu oraz Edytor w latach 2007–2013.

### Kongres we Wrocławiu

– *Podczas kongresu poruszane są tematy, które akurat cieszą się największym zainteresowaniem środowiska zajmującego się rozrodem zwierząt* – wyjaśnia prof. Wojciech Niżański. – *Dwa-trzy lata temu skupialiśmy się na lekach hormonalnych, a obecnie dyskutujemy o biotechnikach rozrodu.*

Zaproszenie na kongres przyjął największy na świecie specjalista biotechnik rozrodu zwierząt mięsożernych prof. Toshihiro Tsutsui z Tokio. Jego wykład, prowadzony w języku japońskim, będzie tłumaczony symultanicznie na języki polski i angielski. – *Jak większość członków EVSSAR zobaczą pierwszy raz w życiu prof. Tsutsui, który choć publikuje w języku angielskim, nigdy nie zgodził się w nim wykladać, zaś nikt nigdy nie zaproponował mu wygłoszenia referatu w ojczystym języku przy jednoczesnym symultanicznym tłumaczeniu* – opowiada prof. Niżański.

Inne tematy to niepłodność psów i kotów oraz choroby zakaźne przyczyniające się do ronicenia lub śmierci noworodków, takich jak zakażenia wirusowe i brucelozą. Na kongres przyjedzie sława światowego formatu w dziedzinie brucelozy psów – prof. Maria Magdalena Wanke z Uniwersytetu Buenos Aires. – *To naprawdę dla nas zaszczyt* – mówi prof. Niżański, zdradzając, że pani profesor mówi płynną piękną polszczyzną i jest bliską krewną Marii Wanke-Jerie i Małgorzaty Wanke-Jakubowskiej. Inna sława to prof. Gary England – autor licznych podręczników, członek Rady ECAR i American College of Theriogenology, założyciel i dziekan Wydziału Weterynaryjnego w Nottingham i Stefano Romagnoli z Bolonii – ECAR President i członek europejskiej komisji EAEVE, organizacji, która będzie wizytować wrocławski Wydział Medycyny Weterynaryjnej w przyszłym roku. Referat wygłosi również światowej sławy biotechnolog rozrodu

weterynaryjnego Gaia Cecilia Luvoni z Mediolanu – past EVSSAR President, Alain Fontbonne – kierownik Katedry Rozrodu Małych Zwierząt z Alfort, a także prof. Sabine Schaefer-Somi z Wiednia i inni. Z polskiej strony wystąpi prof. Marek Światoński – jeden z największych genetyków w kraju, członek wielu ważnych gremiów – NCN, NCBiR, FNP itp.

Uczeni zajmą się wszechstronnie zagadnieniami z pediatrii. – *Szczenięta i kocięta to małe organizmy - noworodki tzw. małych zwierząt – ich diagnostyka i terapia są ekstremalnie trudne* – opowiada prof. Wojciech Niżański. Przyznając jednocześnie, że w tym roku wyjątkowo sam nie wystąpi z referatem, ponieważ jako gospodarz musi sprostać ogromowi innych obowiązków.

– *O możliwość poprowadzenia kongresu EVSSAR aplikują ośrodki na całym świecie. To wielkie wyróżnienie dla naszej katedry i wydziału* – wyjaśnia prof. Niżański. Kongresy odbywały się ostatnimi laty w Estoril w Portugalii (2007), w Wiedniu (2008), we Wrocławiu (2009), w Louvain Le Neuve w Belgii (2010) i w Mediolanie (2011).

Korzyści wynikające z organizacji wynika naprawdę wiele. Jedną z nich jest rozpoznawalność na świecie. Możliwość promocji nie tylko samego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, ale całego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. – *Do Wrocławia przyjadą wybitni i znani na całym świecie uczeni, warto więc, żeby poznali to, co mamy do zaoferowania* – dodaje profesor. – *Ten kongres to stworzenie możliwości, aby obecny prezes EVSSAR, prezes Specjalizacji Europejskiej, członkowie komisji EAEVE, wielu recenzentów i edytorów International Journals zobaczyli, że reprezentujemy wysoki poziom organizacyjny i sprzętowy oraz potencjał naukowy. Będą o tym pamiętać przy każdej okazji. Myślę, że takie formy aktywności wiążą z Europą, światem, środowiskami opiniotwórczymi.*

### Czy mamy się czym pochwalić?

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że tak. Obecnie Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich jest jednym z najlepiej wyposażonych tego typu ośrodków weterynaryjnych w Europie – ma pracownię zapłodnienia *in vitro* wyposażoną w specjalistyczny sprzęt do mikromaniuplacji, pracownię biotechnik rozrodu, pracownię zaawansowanych metod oceny gamet w tym RT-PCR

i cytometrii przepływowej oraz CASA, endokrynologii, endoskopii, ultrasonografii dopplerowskiej oraz bank gamet. Pracuje tu jeden z przodujących w Europie zespołów naukowych zajmujących się rozrodem małych zwierząt i technikami wspomagającego rozrodu. Klinika przy katedrze przyjmuje rocznie około 3 tys. pacjentów „reprodukcyjnych” – to znaczy takich, którym wykonuje się cesarskie cięcia, sztuczne inseminacje, leczą się ich niepłodność, stosuje techniki wspomaganego rozrodu...

– *To kapitalne doświadczenie kliniczne, którego wiele europejskich ośrodków naukowych może nam pozazdrościć* – mówi prof. Niżański. Nie można byłoby sobie tego wyobrazić bez pozyskanych licznych projektów badawczych, ale i to nie byłoby możliwe bez wsparcia i przychylności władz rektorskich i dziekańskich.

Doskonale wyposażony jest cały Wydział Medycyny Weterynaryjnej – nie można nie wspomnieć o nowoczesnych tomografie i rezonansie magnetycznym, o Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych, klinikach, o wspianych zespołach i dorobku nauk podstawowych i przedklinicznych. – *I chyba nie byłbym w stanie wymienić wszystkich projektów badawczych, jakie są realizowane na wydziale* – mówi prof. Niżański. – *Tylko w mojej katedrze jest kilkanaście.*

### Kocham to, co robię; robię to, co kocham

Prof. Wojciech Niżański przez trzy lata sprawował funkcję prezydenta EVSSAR, a wcześniej był wiceprzewodniczącym tej organizacji. To przede wszystkim masa pracy: tysiące e-maili, setki godzin w samolotach i w portach lotniczych, wiele posiedzeń zarządu, pilnowanie budżetu, organizacja, zarządzanie, negocjacje z prezesami innych organizacji o zasięgu europejskim, w tym ESAVS, ECAR, federacji FECAVA, z prezesami rządów i działów naukowych firm farmaceutycznych ciągle zainteresowanych badaniami naukowymi...

Na pytanie o największe osiągnięcia podczas przewodniczenia organizacji prof. Niżański odpowiedział, że udało mu się wprowadzić efektywny model pracy w zarządzie, polegający na przydzieleniu zadań specjalnych konkretnym osobom. Drugą sprawą, wymagającą systemowego rozwiązania, było

zadbanie o środki finansowe na wiele aktywności. Zaś trzecią – wprowadzenie zasady, aby po każdym kongresie ukazywał się RDA (*Reproduction In Domestic Animals*; IF 1,4) Supplement, gdzie publikują zaproszeni wykładowcy, natomiast podczas obrad zorganizowanie ECAR Resident Session, czyli umożliwienie wygłoszenia referatów rezydentom europejskiej specjalizacji.

– Co roku ogłaszamy też EVSSAR Research Grants, czyli konkurs krótkich – rocznych projektów badawczych, z których wybieramy dwa najlepsze i sponsorujemy je – dopowiada prof. Niżański. Podjęliśmy również 2 lata temu decyzję o przyznawaniu rocznie 2 funduszy stypendialnych dla doktorantów.

Prof. Wojciech Niżański do organizacji chciał się zapisać już w 1997 r., kiedy jeszcze pisał swój doktorat i zajmował stanowisko asystenta, zajmując się tworzeniem banku nasienia zwierząt towarzyszących – pierwszym w tej części Europy, który zresztą świetnie działa do dzisiaj. Ale w 1997 r. z EVSSAR odpowiedziano mu wówczas pytaniem: „A kim Pan jest?”. W 2005 r. poznał we Francji prof. Alaina Fontbonne – szefa Katedry Rozrodu z Alfort, któremu wręczył swoją monografię o cytologii układu rozrodczego u psów i swoje publikacje. Jak zaczęliśmy rozmawiać z profesorem o swoich przypadkach klinicznych, to nie mogliśmy skończyć... Praca spodobała się francuskiemu uczonemu, który później nawet przyjechał do Wrocławia i zapoznał się z badaniami dr. Niżańskiego prowadzonymi w Katedrze Rozrodu wrocławskiego wydziału. W taki sposób Wojciech Niżański otrzymał rekomendację do EVSSAR. W 2007 r. został wybrany do zarządu organizacji.

Profesor do EVSSAR wciąga młodych naukowców ze swojej katedry. Zabiera ich na coroczne kongresy. – W zeszłym roku w Tuluzie koleżanki Marta Gotowiecka i Hanna Miła zebrały niemal wszystkie laury za najlepszy oral Communications i Best poster. W tym roku zaprezentują się m.in. Sylwia Prochowska, Joanna Pasikowska, Natalia Mikołajewska i Bartłomiej Wojtasik. Będą mówić o technikach *in vitro* oraz o USG Color Doppler.

– Warto pracować dla EVSSAR – mówi profesor. – To środowisko wspaniałych ludzi, wielka rodzina potężna pasją do zawodu.

dr EWA JAWORSKA

## Projekty w Katedrze Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich

- Zwiększenie innowacyjności i efektywności programów ochrony zasobów genetycznych dzikich kotowatych poprzez utworzenie banku komórek i wdrożenie do praktyki metod pozaustrojowej produkcji zarodków – projekt finansowany przez NCBiR, realizowany przez Konsorcjum Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu jako lidera z kierownikiem prof. Wojciechem Niżańskim przy współpracy Ogrodu Zoologicznego w Krakowie i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.
- Cztery zadania projektu „Opracowanie prototypów wyrobów medycznych na bazie surowców otrzymanych z porożogennych komórek macierzystych”, numer projektu UOD-DEM-1-351/001, finansowanego ze środków NCBiR.
- Zwiększenie innowacyjności i efektywności programów ochrony zasobów genetycznych dzikich kotowatych poprzez utworzenie banku komórek i wdrożenie do praktyki metod pozaustrojowej produkcji zarodków – projekt finansowany przez NCBiR, realizowany przez Konsorcjum Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu jako lidera z kierownikiem prof. Wojciechem Niżańskim przy współpracy Ogrodu Zoologicznego w Krakowie i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.
- Comparison study on the effectiveness of osaterone acetate and deslorelin acetate on prostate gland in dogs – badania zamawiane VIRBAC – kierownik prof. Wojciech Niżański.
- Assessment of performances of the test Ovulation test for the semi-quantitative dosage of progesterone in bitches” – badania zamawiane BVT – kierownik prof. Wojciech Niżański.
- Modyfikacja zawartości cholesterolu w błonach komórkowych plemników kogutów w celu poprawy żywotności i ruchliwości gamet po kriokonserwacji nasienia – program finansowany przez MNISW (IUVENTUS plus) kierownik dr Agnieszka Partyka.
- Komputerowa analiza ruchliwości i morfologii plemników psa w nasieniu świeżym i poddanym kriokonserwacji – finansowany przez NCN – kierownik prof. Wojciech Niżański.
- Status antyoksydacyjny i nasilenie peroksydacji lipidów w nasieniu psów poddanym procedurom biotechnicznym – finansowany przez NCN – kierownik prof. Wojciech Niżański.
- Jakość, nasilenie apoptozy i przydatność do zapłodnienia *in vitro* mrożonych/rozrożonych plemników kota domowego pozyskanych z cewki moczowej i najądrzy – finansowany przez NCN – kierownik prof. Wojciech Niżański.
- Wpływ dodatku antyoksydantów podczas kriokonserwacji nasienia kogutów na właściwości plemników *in vitro* i *in vivo* oraz ekspresję genów związanych z apoptozą – finansowany przez NCN – kierownik dr Agnieszka Partyka.
- Badanie korelacji wybranych parametrów biochemicznych i funkcji życiowych krów mlecznych na potrzeby stworzenia modelu biocybernetycznego organizmu krowy – kierownik prof. Jan Twardoń.
- Ocena endometrium klaczy wykazujących subkliniczne endometritis w oparciu o badanie mikrobiologiczne, cytologiczne, histologiczne i molekularne – kierownik dr hab. Roland Kozdrowski.
- Badania nad wpływem niskich temperatur na kompetencje rozwojowe zarodków poddawanych witrifikacji, jako jednej ze strategii zachowania zasobów genowych rodziny Felidae – kierownik dr Małgorzata Ochota.



**70-lecie Wydziału  
Przyrodniczo-Technologicznego**  
Uniwersytetu Przyrodniczego  
we Wrocławiu

### **Kierunki studiów**

- ▶ agrobiznes
- ▶ biotechnologia stosowana roślin
- ▶ ekonomia
- ▶ medycyna roślin
- ▶ ochrona środowiska
- ▶ ogrodnictwo
- ▶ podstawy dla rolnictwa tropikalnego
- ▶ odnawialne źródła energii  
i gospodarka odpadami
- ▶ rolnictwo
- ▶ technika rolnicza i leśna
- ▶ zarządzanie i inżynieria produkcji

### **Studia podyplomowe:**

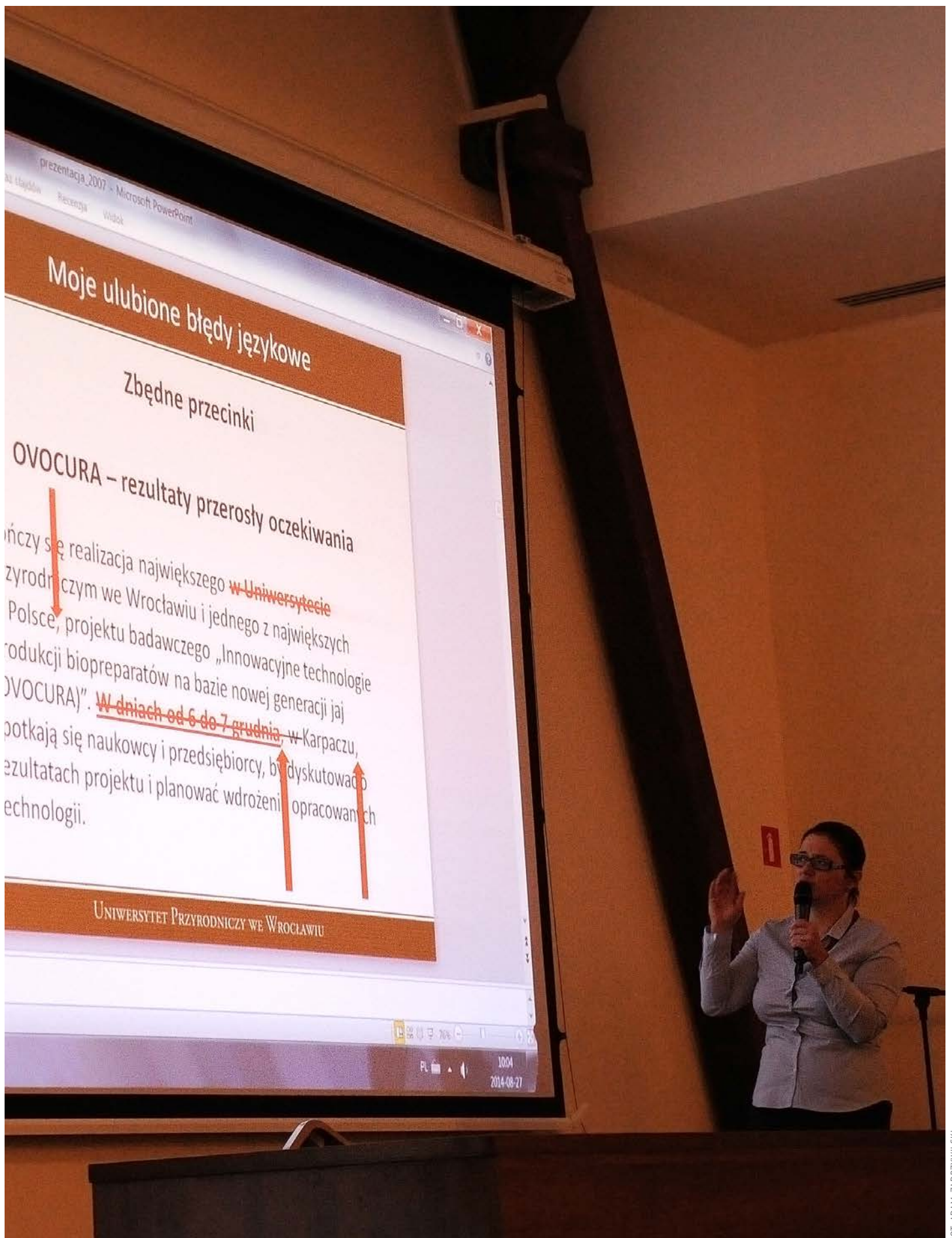
- ▶ Odnawialne źródła energii  
i gospodarka odpadami
- ▶ Niemiecko-polskie studia MBA  
zarządzanie w sektorze  
rolno-spożywczym
- ▶ Studia menedżerskie dla inżynierów



UNIwersytet PRzyrodniczy  
we WROcławiu



[www.wpt.up.wroc.pl](http://www.wpt.up.wroc.pl)



FOT. ADAM ZADRZYWIŃSKI



# Doskonalenie sztuki dziennikarskiej

*Wykład z prawa prasowego i autorskiego, warsztaty językowe i redakcyjne oraz referat na temat roli mediów akademickich w budowaniu otwartości w nauce to najważniejsze punkty konferencji, stanowiącej główną część merytoryczną XXII Zjazdu Redaktorów Gazet Akademickich. W zjeździe, który po 19 latach znów odbył się we Wrocławiu, uczestniczyli przedstawiciele ponad 30 redakcji z całego kraju. Spośród 13 tekstów, zgłoszonych do konkursu na najciekawszy artykuł promujący naukę, nagrodzono jeden, a trzy otrzymały wyróżnienia.*

Spotkanie w Sali Sesyjnej wrocławskiego Ratusza z przedstawicielami władz miasta i uczelni organizujących spotkanie, a także reprezentanta sponsora głównego – Banku Zachodniego WBK – zainaugurowało tegoroczny zjazd redaktorów gazet akademickich. Organizatorami były redakcje „Głosu Uczelni” – dwumiesięcznika Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i „Gazety Uczelnianej” – pisma wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich.

– *Szczególnie serdecznie witam Was, Koleżanki i Koleżki z redakcji gazet akademickich, to dzięki Wam tutaj się spotykamy* – powiedziała dr Ewa Jaworska, redaktor naczelny „Głosu Uczelni”, która w imieniu organizatorów powitała przybyłych na spotkanie gości. Prowadząc spotkanie, przedstawiła garść informacji na temat Sali Sesyjnej wrocławskiego magistratu i w skrócie zaprezentowała sylwetki występujących gości.

W imieniu prezydenta Rafała Dutkiewicza głos zabrał prof. Tadeusz Luty, który omawiając różne formy współpracy miasta z uczelniami, zaprezentował inicjatywy Wrocławskiego Centrum Akademickiego. – *Zachęcam Was, aby wasze gazety nie tylko relacjonowały wydarzenia, ale także poruszały ważne*

*dla środowiska problemy, nie unikały krytyki i były forum wymiany poglądów* – powiedział prof. Marek Ziętek, rektor Uniwersytetu Medycznego, przewodniczący patronującego spotkaniu Kolegium Rektorów Wrocławia, Opola i Zielonej Góry. O programie „Santander Universidades” współpracy z uczelniami, który w Polsce realizowany jest przez Bank Zachodni WBK, opowiedział dyrektor Michał Kuczmierowski w imieniu sponsora głównego zjazdu.

## Wykłady i warsztaty

O „ulubionych” błędach językowych, pojawiających się w tekstach publikowanych w gazetach akademickich, mówiła dr Ewa Jaworska. W efektywny sposób, postępując się prezentacją i autentycznym tekstem zaczerpniętym ze strony jednej z uczelni, omawiała występujące w nim błędy językowe, jak się okazuje często popełniane w środowisku akademickim.

„Jak uatrakcyjnić tekst w czasopiśmie” to temat kolejnego warsztatu, który poprowadziły seniorki redakcyjnego grona: Maria Wanke-Jerie i Małgorzata Wanke-Jakubowska, do 2010 roku redaktorki „Głosu Uczelni” – miesięcznika wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego. Uczestnicy warsztatów dowiedzieli się na przykład, że relację z posiedzenia senatu

można napisać tak, aby tekst przypominał reportaż, ze wszystkimi walorami tego gatunku literackiego, a nie nudny protokół. Doskonalili się w przeprowadzaniu dobrego wywiadu, a także w pisaniu relacji z wydarzenia tylko na podstawie informacji prasowej przygotowanej przez rzecznika prasowego.

Atrakcyjność tekstów to także różnorodność form, a przede wszystkim artykuły publicystyczne. Podczas warsztatów dyskutowano o tym, czym wyróżniają się artykuły publicystyczne oraz jakie pułapki czekają na redaktora naczelnego, który chciałby zamieszczać na łamach swego czasopisma ambitną publicystykę. Warsztaty były żywym kontaktem ze słuchaczami, którzy zabierali głos i uzupełniali narrację prowadzących.

Podobnie było z wykładem na temat prawa autorskiego i prasowego. O ochronie wizerunku i dóbr osobistych, a także prawnych związanych z opracowaniem redakcyjnym i korekta autorską mówił dr Julian Jezioro, prawnik, specjalista prawa autorskiego i prasowego z Uniwersytetu Wrocławskiego. Kierowane do niego pytania dotyczyły zapożyczeń z tekstów dostępnych w domenie publicznej i plagiatów. Część warsztatową zakończyły spotkania w podgrupach, podczas których była okazja do dyskusji i wyjaśnień zgłaszanych



FOT. ADAM ZADRZYWIŁSKI

▲ Dziennikarze zwiedzili cały Pałac w Pawłowicach, niektórzy w nim nawet spali.

problemów. Jednym z nich była obecność kroniki rektorskiej na łamach akademickich czasopism. Dyskusję na ten temat poprowadziła Maria Wanke-Jerie.

### Perty baroku i szlak legend wrocławskich

Poznanie miasta akademickiego – część zawsze towarzyszącą zjazdom redaktorów – rozpoczęto od zwiedzania Auli Leopoldyńskiej, Oratorium Marianum i Wieży Matematycznej w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego, a także położonego w sąsiedztwie Kościoła Uniwersyteckiego. Oczarowani barokowymi wnętrzami redaktorzy przeszli – zahażając o Ossolineum – do najstarszej części Wrocławia, Ostrowa Tumskiego, zwiedzając kolejno trzy kościoły: Najświętszej Marii Panny, Św. Krzyża i wrocławską katedrę. Na zakończenie wrocławskiego spotkania była okazja odwiedzenia wyjątkowego miejsca – Cmentarza Żydowskiego.

### Uczelniane atrakcje

Zwiedzanie Muzeum Farmacji i muzeum w Katedrze Anatomii na Uniwersytecie Medycznym, a także Centrum Diagnostyki

Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych Uniwersytetu Przyrodniczego zaproponowano uczestnikom w trzecim dniu zjazdu. Niektóre ekspozycje, na przykład ludzkie płody w formalinie, zrobiły na zwiedzających silne wrażenie. Z ciekawością zapoznali się natomiast z prezentowanymi na wystawie w patio w gmachu głównym gazetami akademickimi. Z dziennikarzami spotkał się tego dnia Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Roman Kołacz, który odpowiadał na liczne pytania o funkcjonowanie uczelni, integrację środowiska, istotne problemy, które dręczą szkolnictwo wyższe w całej Polsce. Redaktorzy dzielili się doświadczeniami ze swoich uczelni.

Z zainteresowaniem dziennikarze wysłuchali wykładu prof. Urszuli Paśtawskiej na temat badań prowadzonych w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów. Prof. Paśtawska przybliżyła założenia największego obecnie na uczelni projektu badawczego „Opracowanie prototypów wyrobów medycznych na bazie surowców otrzymanych z porożogennych komórek macierzystych”, realizowanego w konsorcjum ze spółką Stem Cells Spin SA.

### Najlepszy artykuł i wyróżnienia

Wyniki konkursu na najciekawszy artykuł popularyzujący naukę ogłoszone zostały w sali im. Profesora Stanisława Tołpy w obecności rektora prof. Romana Kołacza. Z 11 redakcji nadesłano 13 tekstów reprezentujących różne formy dziennikarskie – reportaże naukowe i wywiady. Poziom był stosunkowo wysoki i dość wyrównany, dlatego zespół oceniający w składzie: Piotr Kieraciński (przewodniczący), Małgorzata Wanke-Jakubowska i Maria Wanke-Jerie miał trudny „orzec do zgryzienia”. – *To było najlepsze, ale jednocześnie najgorsze jury, jakie mogło się Państwu przytrafić* – powiedziała dr Ewa Jaworska. – *Najlepsze, bo najbardziej kompetentne; najgorsze, gdyż tak wnikliwie przeczytało wszystkie teksty i każdy z członków jury był bardzo przywiązany do swojej opinii. Udało się jednak dojść do konsensusu.*

Nagrodę główną otrzymał Lech Kryszatowicz za artykuł „Algorytm usadzi skarpy”, który ukazał się na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich” – pisma Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Przyznano też trzy równorzędne wyróżnienia. Za ciekawe informacje o polskiej matematyce i matematykach oraz wybór atrakcyjnego rozmówcy wyróżniono tekst Marii Rybickiej „Matematyce potrzebni są wynawcy”.

FOT. ADAM ZADRZYWIŁSKI



▲ Na pytania dziennikarzy w Sali Sesyjnej Ratusza odpowiadali prof. Tadeusz Luty – doradca Prezydenta Wrocławia ds. Współpracy z Uczelniami Wyższymi oraz prof. Marek Ziętek – przewodniczący KRÚWOZ i Rektor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu.

opublikowany w „Życiu Uniwersyteckim” – czasopiśmie Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Artykuł „Mikofoby i mikofile”, który ukazał się w piśmie „Format” Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, wyróżniono za etnologiczne ujęcie tematu i zgrabną realizację. Opublikowany w „Gazecie Uniwersyteckiej” Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach reportaż Małgorzaty Kłoskiewicz zatytułowany „Tam, gdzie wąż Midgard-sorm opływa świat” wyróżniono za atrakcyjną formę prezentacji ciekawych badań nad historią wikingów i literatury średniowiecznej Skandynawii oraz Islandii. Wyróżnienie specjalne otrzymała redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego za sposób traktowania problematyki naukowej – trafny dobór tematów i ciekawą realizację.

### W Kielcach za rok...

Zgodnie podkreślano, że konkurs na najciekawszy artykuł promujący naukę to dobry pomysł i powinien być kontynuowany podczas następnych spotkań. Czy tak będzie w istocie, przekonamy się już za rok w Kielcach, gdzie – jak ustalono – spotkają się akademicy redaktorzy. Kamil Dziewit, rzecznik prasowy i redaktor naczelny

czasopisma Politechniki Świętokrzyskiej „Indeks”, który podjął się organizacji XXIII Zjazdu Redaktorów Gazet Akademickich, ogłaszając swoją decyzję, nawiązał do zamieszczonego w Sali Sesyjnej wrocławskiego Ratusza cytatu Stanisława Staszica „Być narodowi przydatnym” i przypomniał, że ten czołowy działacz Oświecenia założył w 1816 roku pierwszą na ziemiach polskich uczelnię techniczną właśnie w Kielcach.

\*\*\*

Wrocławskie spotkanie przeszło już do historii. Było, tak jak i wszystkie poprzednie, nie tylko oficjalnym zjazdem połączonym z konferencją, ale także spotkaniem przyjaciół, którzy cieszą swoją obecnością, lubią ze sobą rozmawiać, interesują się nawzajem swoimi losami. Dlatego nie zabrakło w gronie redaktorów osób niepełniących już swoich redakcyjnych funkcji: Marii Kiszy, wieloletniej redaktor „Przysmatu” – pisma Politechniki Wrocławskiej, i Krystyny Dudy, do ubiegłego roku naczelnej „Wiadomości Uczelnianych” – miesięcznika Politechniki Opolskiej. Były wspomnienia i zupełnie aktualne refleksje. I – co znamienne – rozmowy o kondycji uczelni, a także szerzej o nauce i szkolnictwie wyższym. Bo akademickich redaktorów, nawet

tych „na emeryturze”, te problemy wciąż żywo interesują i obchodzą. Zawsze ich obchodziły. Oni nie tylko wykonują pracę, ale też wypełniają misję, bo bez tego nie da się redagować akademickiej gazety...

MARIA WANKE-JERIE  
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

PROGRAM WSPARŁO:



SPONSOR GŁÓWNY:



Santander Universidades realizowany jest w Polsce przez Bank Zachodni WBK

# W Gdańsku wszystko się zaczęło

*A my wciąż przy tym dzielnie trwamy,  
bo przecież czwartą władzę mamy.*

*Konferencje redaktorów gazet akademickich obrosły już legendą. Oprócz oficjalnych zjazdów, odbywających się co roku na przełomie sierpnia i września, organizowano też zimowe spotkania nieformalne. Była potrzeba kontaktu, wymiany doświadczeń, bezpośrednich rozmów... Nawiązały się trwałe przyjaźnie. Niekiedy aż po grób. A zaczęło się w 1993 roku w Gdańsku. Czyżby to miejsce magiczne, gdzie wszystko, co ważne, ma swój początek?*

Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich zainicjował dr Tadeusz Zaleski, ówczesny dyrektor Ośrodka Informacji i Promocji Uniwersytetu Gdańskiego, przez redakcyjnych kolegów nazywany Ojcem Założycielem. „A z ojcostwem to jest tak, że bywa planowane, lub... nieplanowane, niemniej muszą zaistnieć pewne okoliczności” – wspomina Tadeusz Zaleski po latach. Sprzyjające okoliczności zaistniały we wrześniu 1993 roku, kiedy to w Gdańsku miała odbyć się ceremonia nadania godności doktora *honoris causa* prezydentom Niemiec i Francji oraz spotkanie trzech prezydentów (Polski, Niemiec i Francji) z młodzieżą. Odpowiedzialny za promocję tego wydarzenia Zaleski uznał, że zaproszenie redaktorów uczelnianych periodyków sprawi, iż relacje z tego międzynarodowego spotkania na szczycie trafią do najbardziej opiniotwórczych środowisk. Już wówczas, u progu transformacji, ukazywało się około 40 tytułów gazet w różnych uczelniach, nie tylko na uniwersytetach, a ówczesny rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. Zbigniew Grzonka, przemawiając do akademickich redaktorów, wyraził opinię, że reformowanie uczelni bez gazet akademickich byłoby praktycznie niemożliwe. Pamiętajmy, że nie było wówczas Internetu, tak istotnego dziś źródła informacji. Obecny na spotkaniu redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża” podzielił się doświadczeniami profesjonalnej pracy dziennikarskiej i udzielił różnorodnych wskazówek, z których najważniejszą wydaje się być: to po prostu trzeba kochać!

Z Wrocławia na spotkanie do Gdańska pojechali dwie redakcje: „Głosu Uczelni” – miesięcznika obecnego Uniwersytetu Przyrodniczego oraz „Pryzmatu” – pisma Politechniki Wrocławskiej.

## Od Torunia do Warszawy

Odtąd zjazdy redaktorów gazet akademickich odbywały się co roku w różnych ośrodkach, kolejno w Toruniu, Wrocławiu, Lublinie, Opolu, Katowicach, Częstochowie, Poznaniu, Krakowie, Płocku, Zamościu, Słupsku, Szczecinie, Bydgoszczy, Białymstoku, Warszawie... Organizatorzy dokładali starań, aby uczestnikom tych spotkań zapewnić bogaty program merytoryczny – wykłady, warsztaty, panele dyskusyjne i obecność wyjątkowych prelegentów, ale także umożliwić poznanie specyfiki ośrodka. Przybywało tytułów czasopism, a zjazdy miały z roku na rok coraz więcej uczestników.

– *Rola, jaką spełnia prasa uczelniana, jest właściwie nie do przecenienia* – ocenił w 1994 roku Rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. Andrzej Jamiołkowski. – *Wyciągam dane o innych uczelniach z pism, które do mnie docierają. Rektorem dzięki nim łatwiej jest prowadzić dyskusję w ministerstwie* – dodał. Konferencja prasowa z zaproszonym gościem z Warszawy – sekretarzem KBN dr. Janem Krzysztofem Frąckowiakiem, dostarczyła redaktorom akademickim najświeższych wiadomości o tym, co interesuje najbardziej, tzn. o pieniądzach. O szczegółach planów ministerstwa rektorzy dowiedzieli się z wydawanych

w uczelniach czasopism. Bo redaktorzy pytali odważnie i wnikliwie. A potem wszystko opisali.

## Potrzeba profesjonalizmu

Jak przestrzegać norm etycznych w zawodzie dziennikarza, unikać dworskości i sztampy, czy możliwe jest uzyskanie niezależności finansowej od wydawcy przez pozyskiwanie reklam, jak powstaje profesjonalny, wielkonaktadowy tygodnik publicystyczny, w jaki sposób pogodzić promocyjną i informacyjną rolę czasopisma, a przy tym popularyzować wyniki badań naukowych – to tylko niektóre wątki poruszone podczas spotkań redaktorów. Stałym tematem, który przewijał się podczas rozmów kulturalowych, ale także podczas programowych dyskusji, były warunki pracy redakcji, ich usytuowanie w strukturach uczelni i zasady wynagradzania. Nie wszyscy w porównaniu z kolegami z innych uczelni mogli się czuć usatysfakcjonowani własnym statusem.

## Wykłady, warsztaty, debaty

Podczas pierwszych zjazdów podejmowano próby oceny nadesłanych gazet akademickich przez profesjonalistów, zarówno pod względem warsztatu dziennikarskiego, jak i języka. Po raz pierwszy o ranking czasopism pokusił się Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, były też konkursy na najlepszą okładkę i design. Przy okazji można było wysłuchać superlatywnych opinii wybitnego językoznawcy prof. Jana Miodka podczas spotkania we Wrocławiu w 1995 roku czy dr Zenobii Jaroszak w Słupsku 10 lat później. Językoznawcy zgodnie podkreślali walory językowe czasopism akademickich w porównaniu z prasą codzienną. Brakowało jednak redaktorom wiedzy na temat prawa autorskiego i prasowego, które może nie zmienia się często, ale pojawiają się nowe interpretacje, dlatego uczestnicy spotkań kilkakrotnie mieli okazję wysłuchać wykładów na ten temat. Zawsze z uwagą i zainteresowaniem. Podczas

14. spotkania redaktorów w Bydgoszczy zorganizowano dyskusję panelową na temat stanu i przyszłości polskiej nauki z udziałem przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, przewodniczącego Państwowej Komisji Akredytacyjnej, byłego ministra edukacji, członka Komitetu PAN oraz przedstawiciela ministra nauki i szkolnictwa wyższego, którzy – z racji pełnionych funkcji – przedstawili swoje stanowisko z różnych punktów widzenia.

### Atrakcje i imprezy towarzyszące

Organizatorzy nie tylko prezentowali najciekawsze obiekty i zabytki, ale także starali się zapewnić swoim gościom, w miarę możliwości, jak najwięcej atrakcji osadzonych w lokalnym klimacie. Podczas zjazdu w Toruniu redaktorzy odwiedzili obserwatorium astronomiczne w Piwnicach, gdy spotkali się w Lublinie, zorganizowano wyjazd do Kazimierza, a gdy zjazd był w Szczecinie – wyjazd do Berlina, podczas spotkania w Zamościu – wyprawę do Lwowa. Redaktorzy uczestniczyli w spektaklu teatralnym w Supraślu podczas zjazdu w Białymstoku w 2007 roku. Zjazdom towarzyszyły też spotkania z władzami miast i rektorami uczelni.

### Powroty

Od 2009 roku ośrodki, które wcześniej organizowały spotkania, podjęły się ich organizacji ponownie. Zjazdy odbyły się kolejno w Poznaniu, Gdańsku, Opolu, Krakowie i Katowicach. Tegoroczne spotkanie we Wrocławiu jest drugim z kolei; pierwszy zjazd w 1995 roku zorganizowały redakcje „Głosu Uczelni” – miesięcznika Akademii Rolniczej, „Pryzmatu” – pisma Politechniki Wrocławskiej oraz wydawanego przez AWF „Życia Akademickiego”.

### Sto tytułów

Obecnie ukazuje się prawie 100 tytułów gazet wydawanych przez uczelnie, nie licząc pism studenckich. Ich wykaz dostępny jest

na stronie „Forum Akademickiego”. Wszystkie też mają swoje wersje internetowe. Niektóre uczelnie, np. Politechnika Wrocławska lub Politechnika Opolska, zrezygnowały z wydania papierowej gazety. Przykładowo „Pryzmat” dostępny jest wyłącznie jako portal internetowy.

### Pamiętamy

Grono redaktorów gazet akademickich już, niestety, nie spotka się w komplecie. W 2001 roku odszedł od nas na zawsze dr Jerzy Jankowski – redaktor naczelny „Życia Akademickiego”, miesięcznika wrocławskiej AWF; „i żyć warto/i umrzeć warto”/nie uczono nas żyć/ni umierać/czasem śmierć się zdaje/jak nenufar/na błotach/otwiera i zostaje myśl/maska pierrota – ten wiersz jego autorstwa brzmi jak memento. W 2003 roku pożegnaliśmy Mariana Mikruta, redaktora naczelnego pisma „Z życia Politechniki Śląskiej”, w 2004 – Jana Bełkota, redaktora naczelnego „Głosu Uczelni”, miesięcznika Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a w 2006 odszedł Marek Jędrzych, współtwórca „Gazety Uniwersyteckiej” Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 2011 roku zaskoczyła wszystkich wiadomość o nagłej śmierci Andrzeja Świcia – redaktora naczelnego „Forum Akademickiego”. Część redakcyjnego grona miała okazję widzieć się z nim po raz ostatni we Wrocławiu podczas benefisu redaktorów „Głosu Uczelni” w październiku 2010 roku. Tegoroczne wrocławskie spotkanie odświeżyło pamięć o tamtym, sprzed trzech lat, ostatnim. Pamiętamy o wszystkich naszych kolegach, którzy odeszli, wspominamy za każdym razem. Bardzo ich w redakcyjnym gronie brakuje.

### Grono przyjaciół

Tak, to jest grono przyjaciół, którzy nie tylko dobrze czują się w swoim towarzystwie, potrafią dyskutować, ale i świetnie razem się bawić, a także pomagać sobie w potrzebie. Pierwszy raz pokazali solidarność,

gdy zagrożone było wydawanie ogólnopolskiego miesięcznika „Forum Akademickie”. Podczas wrocławskiego spotkania przed 19 laty zebrani wówczas redaktorzy wydali oświadczenie. Warto przytoczyć je w całości, bo jest wciąż aktualne.

MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA  
MARIA WANKE-JERIE

## Uchwała

*Uczestnicy III Spotkania Redakcji Czasopism Akademickich zebrani we Wrocławiu w dniach 13–15 września 1995 roku uważają, że niezbędnym warunkiem skutecznej wymiany poglądów na temat środowiska akademickiego jest istnienie ogólnopolskiego pisma zajmującego się tą problematyką. Cenimy sobie rolę, jaką w okresie trwającej reformy nauki szkolnictwa wyższego odgrywa dwutygodnik „Forum Akademickie”. Jako jedyne tego typu pismo w kraju, reprezentujące przy tym wysoki poziom merytoryczny i edytorski, służy ono społeczności akademickiej i przyczynia się do sprawnego przepływu informacji, formułowania opinii oraz pełniejszej integracji środowiska. Sądzymy, że dorobek i doświadczenie redakcji „Forum Akademickiego” zasługują na finansowe wsparcie umożliwiające dalsze funkcjonowanie pisma.*

Wrocław, 14.09.1995 r.

Pod tekstem uchwały podpisało się 24 redaktorów czasopism akademickich.

# Przygoda, która zaczęła się na „Wysrołu”

*Pomimo że od Brazylii dzieli nas Atlantyk, różnią klimat, język i kultura, jest to również miejsce, gdzie Polakom udaje się prowadzić wiodące badania naukowe, którym podwaliny dał Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.*



FOT. AGNIESZKA LATANIEC

- ▲ Las Atlantycki, który rozpościerał się od północno-wschodniego do południowo-wschodniego pasa Brazylii, został wykarczowany prawie w 90% (pod uprawę między innymi kawy oraz wypas bydła). Pozostałości Lasu Atlantyckiego są domem dla wielu gatunków, między innymi tukanów i jaguarów (*Panthera onca*).
- ◀ Ekstensywny wypas bydła jest jedną z głównych przyczyn wycinki lasów Amazonii. W naszych projektach szukamy rozwiązań, aby pogodzić praktyki producentów bydła z ochroną zasobów naturalnych, np. poprzez tak zwaną zrównoważoną intensyfikację produkcji zwierzęcej.

**N**a Wysroł?" To była częsta reakcja znajomych, gdy w 1999 roku zdecydowałam się na złożenie podania o przyjęcie na studia w ówczesnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu (niegdyś Wyższej Szkole Rolniczej, stąd wiele osób nazywało ją Wysrołem). Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego o profilu biologiczno-chemicznym w Opolu większość osób wróżyła mi medycynę. Mnie zawsze jednak interesowało środowisko i zrównoważony rozwój, kwestia była tylko, gdzie studiować. Rozważałam różne miejsca, analizowałam przede wszystkim przedmioty wykładane na danej uczelni na kierunku ochrona środowiska (zależało mi również na stopniu inżyniera) i wrocławską uczelnia rolnicza „wygrała”. Pomimo że ochrona środowiska była wykładana na Wydziale Rolniczym, a rolnictwo niespecjalnie mnie interesowało,

zajęcia oferowane na tym kierunku odpowiadały mi najbardziej. Biologia, chemia, fizyka, zootechnika, kształtowanie środowiska i różne jego aspekty: powietrze, gleba i wody – to było to! Jak się później okazało, studiowałam „interdyscyplinarnie”, choć wtedy to pojęcie nie było tak popularne jak dziś, zwłaszcza w przypadku nauk o środowisku. Wyboru nie żałuję. Studia to najfantastyczniejszy okres mojego życia. Nie tylko uważam, że uczelnia zaferowała mi naukę na najwyższym poziomie, ale także z punktu widzenia społecznego – sprzyjała powstawaniu więzi. Były rajdy, ale również wspólne projekty, często oparte na wyjazdach terenowych, które do tej pory miło wspominamy z innymi absolwentami.

W czasie studiów (na drugim stopniu) zdecydowałam się na wyjazd do Belgii na „Erasmusa”. W 2003 r. Polska nie była jeszcze

w Unii Europejskiej, a wyjazdy zagraniczne na wymianę praktycznie nie były popularne (zachęcił mnie mój brat, a rodzice poparli i pomogli). Nie było łatwo. Na przykład do Holandii trzeba było dużo zapłacić za wizę.

W efekcie trafiłam do Belgii, a rok spędzony w Gent nie tylko poszerzył moje horyzonty, ale także po raz pierwszy był szansą przekonania się o jakości nauczania na Akademii Rolniczej we Wrocławiu i prawdziwej interdyscyplinarności moich studiów, którą tak ceni się za granicą. Oczywiście była to również okazja do zetknięcia się z wieloma kulturami oraz do nauki języka, poznania lokalnych zwyczajów i kultury, posmakowania jedzenia i picia (belgijskie czekolady, sery i piwo są nie do przebiccia). To właśnie w Gent zdecydowałam się na studia doktoranckie, również za granicą, tym razem w Anglii. W 2009 r. otrzymałam doktorat z Nauk

FOT. AGNIESZKA LATAWIEC



- ▲ Mimo że nasze projekty nie są związane z ludnością rdzenną, mieliśmy okazję porozmawiać z przedstawicielami jednego z plemion amazońskich o ich problemach życia codziennego.
- ▼ Agnieszka Latawiec



FOT. AGNIESZKA LATAWIEC

o Środowisku na Uniwersytecie Wschodniej Anglii, w Norwich, a moja praca doktorska dotyczyła nowej metody określania skażenia gleb węglowodorami aromatycznymi.

Moja kolejna decyzja była już mniej merytoryczna. Po ukończeniu doktoratu, wraz z moim obecnym mężem, zdecydowaliśmy się na podróż do Mongolii, Chin oraz na wolontariat w Tanzanii, zakończony przeprowadzką do miejsca zamieszkania męża, czyli do Rio de Janeiro. W Brazylii założyliśmy własny instytut (International Institute for Sustainability – IIS), gdzie prowadzimy projekty naukowe oraz wdrożeniowe.

Jako dyrektor do spraw naukowych obecnie zajmuję się głównie koordynacją naukową projektów i opracowywaniem metodologii badawczych, które muszą być zgodne z najbardziej aktualnymi trendami. Jestem również odpowiedzialna za rygor naukowy planów badawczych, wykonywanie doświadczeń w terenie i analiz, a także za publikowanie wyników projektów w czasopismach naukowych o wysokim współczynniku Impact Factor (IF). Publikujemy w takich czasopismach jak *Global Environmental Change*, *Land Use Policy* czy *Environment International*. Pracuje z nami w tej chwili około 20 osób na miejscu w Rio, ale mamy również pracowników naukowych zrzeszonych z IIS, lecz pracujących za granicą, np. w Szwecji lub Anglii. Prowadzimy także intensywną współpracę międzynarodową, np. z angielskim Uniwersytem w Cambridge i amerykańskim Columbia University, jak również przyjmujemy naukowców na wymianę i stażystów, mieliśmy już nawet gości z Polski. Nasze badania dotyczą głównie planowania przestrzennego, zrównoważonego rozwoju, polepszania jakości gleb oraz ekonomii środowiska. Prowadzimy projekty zarówno w Brazylii (w różnych biomach – w Amazonii, na terenie Lasu Atlantyckiego), ale także w innych państwach, np. w Surinamie. Wykładałam również na Uniwersytecie w Rio (Pontificia Universidade Católica) oraz na Politechnice Opolskiej, gdzie pracuję w Katedrze Inżynierii Biosystemów. Gdyby nie wcześniejsze wyjazdy zagraniczne, zapewne nie byłabym tak zmotywowana do brania udziału w projektach za granicą, które dają wiele możliwości rozwoju i wyzwań naukowych. Oczywiście nie jest łatwo, ale każdy dzień to przygoda, która zaczęła się właśnie tu, na „Wysrołu”.

dr AGNIESZKA LATAWIEC



# Przegląd najważniejszych wydarzeń

## maj 2014

### 5 maja

- Odbyło się kolegium dziekańsko-rektorskie.

### 6 maja

- Rektor prof. R. Kołacz „w auli im. Jana Pawła II, otworzył I Międzynarodową Konferencję: „Cyfryzacja edukacji na uczelniach przyrodniczych”.
- Odbyło się spotkanie z Andrzejem Wąsikiem Dyrektorem Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego Wrocławia. Dyskutowano o możliwości rozszerzenia współpracy w zakresie ochrony przyrody w aglomeracji miejskiej.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z dr. Zbigniewem Półtorakiem Przewodniczącym Komisji Krajowej Federacji „Solidarność 80”. Rektor przybliżył ideę integracji wrocławskiego środowiska naukowego, w tym integracji instytucjonalnej. W spotkaniu uczestniczył także dr hab. Maciej Janeczek przedstawiciel NSZZ „Solidarność 80” na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.
- Rektor przewodniczył obradom Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry.

### 8 maja

- Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w uroczystym posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego (Kraków – Balice) poświęconej jubileuszowi 80. urodzin prof. dr. hab. Stanisława Wężyka.

### 9 maja

- Prof. Kołacz jako członek komitetu honorowego uczestniczył w konferencji „Medycyna naturalna w leczeniu i profilak-

tyce nowotworów zorganizowanej” przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. S. Pigoń w Krośnie, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu oraz Dolnośląskie Centrum Onkologii we Wrocławiu.

### 12 maja

- Sprawy organizacyjne związane z konferencją „Rolnictwo Dolnośląskie 10 lat po akcesji” omawiano podczas spotkania rektora prof. Romana Kołacza z Kazimierzem Hukiem dyrektorem Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Pawłem Czystochiem dyrektorem Wydziału Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego oraz Urszulą Solińską-Marek dyrektorem Biura Izby Rolniczej we Wrocławiu.

### 14 maja

- Na zaproszenie Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Leny Kołarskiej-Bobińskiej rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w uroczystości, podczas której ogłoszono zwycięzców drugiej edycji konkursu o nadanie statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego. Uroczystość odbyła się w Łazienkach Królewskich w Warszawie, rektorowi towarzyszyli prof. Józefa Chrzanowska dziekan Wydziału Nauk o Żywności, dr hab. Krzysztof Kubiak, prof. nadzw. dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej oraz dr hab. Andrzej Zachwieja, prof. nadzw. dziekan Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt.

### 19 maja

- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył konferencję „Rolnictwo dolnośląskie 10 lat po

akcesji” objętą honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego.

### 21 maja

- Rektor spotkał się z prof. Jerzym Langerem Prezesem Zarządu Wrocławskiego Centrum Badań EIT+, omawiając plany współpracy na najbliższy okres.

### 23 maja

- Prof. Roman Kołacz zainaugurował, tradycyjnym biegiem przełajowym o Puchar Rektora, odbywające się co roku o tej porze „Dni Przyrodników”.
- Rektor prof. Roman Kołacz gościł na koncercie Chóru „Dzwon” Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzyckiego. Koncert zorganizowano podczas „Dni Przyrodników”.

### 24 maja

- Odbyło się posiedzenie Konwentu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z udziałem rektora prof. Romana Kołacza prorektorów i dziekanów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Rektor prof. Roman Kołacz był gospodarzem Jarmarku Pawłowickiego – plenerowej imprezy w Ponadregionalnym Rolniczym Centrum Kongresowym i pałacu w Pawłowicach, gdzie zorganizowano kiermasze, degustacje wyrobów regionalnych i gdzie prezentowały się Studenckie Koła Naukowe oraz odbyło się wiele konkursów, między innymi: konkurs na najbardziej efektywny wiosenny kapelus, na najlepszy chleb domowy i najsmaczniejszy ser.

## czerwiec 2014

## 26 maja

- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w posiedzeniu Komisji ds. Innowacyjności i Współpracy z Gospodarką KRASP zorganizowanej w Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie.

## 27 maja

- Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w uroczystym przyjęciu pożegnalnym na zaproszenie kończącego kadencję Konsula Generalnego Republiki Federalnej Niemiec dr. Gottfrieda Zeitza.

## 30 maja

- Rektor prof. Roman Kołacz przewodniczył obradom Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Odbyło się kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Prof. Roman Kołacz gościł na Jubileuszowym – setnym koncercie zorganizowanym w ramach „Wieczorów Pawłowickich” w Pałacu w Pawłowicach. Wyjątkowy koncert „Muzyczne dźwięki natury” zagrał zespół ArTrio. Podczas koncertu Rektor prof. Roman Kołacz wręczył organizatorowi – prof. Jerzemu Monkiewiczowi – głównemu inicjatorowi dotychczasowych koncertów okolicznościowy list gratulacyjny.

## 31 maja

- Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Roman Kołacz gościł, w sali im. prof. Stanisława Tołpy, młodych słuchaczy „Uniwersytetu Dzieci”. Mali studenci mieli okazję poznać akademickie obyczaje i historię uczelni oraz zadawać pytania na różne tematy.

## 2 czerwca

- Prof. Roman Kołacz, na zaproszenie Dyrektora Instytutu prof. Danuty Duś, wziął udział w obchodach 60-lecia Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, przekazując w imieniu KRUWOZ gratulacje i życzenia dalszego wspaniałego rozwoju naukowego Instytutu.
- Rektor uczestniczył w Debacie Akademickiej u Przyrodników, której tematem był „Spór o Okrągły Stół – fundament niepodległego państwa czy zmowa elit”. Spotkanie zostało zorganizowane wspólnie przez dwie uczelnie: Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu i Uniwersytet Wrocławski.

## 3 czerwca

- Prof. Roman Kołacz przewodniczył sesji plenarnej międzynarodowej konferencji „Zdrowotne i genetyczne uwarunkowania chowu świń w Polsce” organizowanej przez Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.

## 4 czerwca

- Prof. R. Kołacz uczestniczył w Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki Agro-AR Łosice.
- Rektor wziął udział w spotkaniu poświęconym podsumowaniu Dolnośląskiej Ligii Międzyuczelnianej.

## 5 czerwca

- Rektor prof. Roman Kołacz powitał przedstawicieli świata nauki, biznesu oraz jednostek sektora publicznego i organizacji pozarządowych, którzy przybyli na Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu na zaproszenie prorektora ds. nauki i innowacji prof. Tadeusza Trziszki, by podjąć uchwałę dotyczącą utworzenia Stowarzyszenia „Żywność dla

Przyszłości” – przy współpracy ze Wspólnotą Wiedzy i Innowacji – Food4Future.

## 17 czerwca

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w II Pomorskim Forum Drobiarskim w Gdańsku zorganizowanym przez Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku.

## 23 czerwca

- Rektor przewodniczył obradom Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. R. Kołacz wziął udział w spotkaniu z Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Leną Kolarską-Bobińską. We Wrocławskim Centrum Badań EIT+ prócz pani minister spotkali się m.in.: Iwona Wendel (podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju), Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, Magdalena Burnat-Mikosz (partner Deloitte oraz lider działu R&D and Government Incentives w Europie Środkowej), Jerzy Langer (prezes Wrocławskiego Centrum Badań EIT+), Piotr Koral (prezes Grupy Investin i członek komitetu inwestycyjnego PI Ventures) oraz Dariusz Gajewski, prezes firmy Newind. Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, naukowcy, przedsiębiorcy oraz studenci szukali odpowiedzi na pytania: co powinno się stać, aby biznes i uczelnie współpracowały ze sobą, jak przestać kupować technologie za granicą i czy w Polsce można zarobić na nauce?

## 24 czerwca

- Na zaproszenie Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia prof. Roman Kołacz uczestniczył w uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej Wrocławia, podczas którego

otrzymał Nagrodę Wrocławia – wyróżnienie za działalność na rzecz dobrostanu i ochrony zwierząt oraz integracji środowiska akademickiego Wrocławia.

#### 25 czerwca

- Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w uroczystościach jubileuszu 15-lecia kształcenia na kierunku biotechnologia na Wydziale Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu połączonych z nadaniem tytułu doktora *honoris causa* prof. Włodzimierzowi Grajkowi z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

#### 26 czerwca

- prof. Roman Kołacz wziął udział w konferencji Banff Egg Forum zorganizowanej przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu reprezentowany przez prorektora prof. Tadeusza Trziszkę oraz The University of Alberta, którego przedstawicielem był prof. Jianping Wu. Tematem wiodącym konferencji były bioaktywne składniki jaj; izolacja i wykorzystywanie ich w żywności funkcjonalnej, środkach odżywczych i preparatach medycznych oraz innowacje przemysłowe związane z produktami z jaj.
- Odbyło się spotkanie z dziekanami wszystkich wydziałów uczelni. Omawiano kwestie związane z dotacją MNiSW.
- Gośćmi rektora prof. Romana Kołacz byli przedstawiciele trzech związków zawodowych funkcjonujących na uczelni. Dyskutowano nad ostatecznym regulaminem dodatku projekcyjnego do wynagrodzeń.

#### 27 czerwca

- W imieniu władz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Roman Kołacz

podpisał porozumienie z Parkiem Narodowym Gór Stołowych reprezentowanym przez Dyrektora Parku Pana Janusza Korybo. Na spotkaniu obecni byli także: inicjator porozumienia prof. dr hab. inż. Stefan Cacoń z Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, prof. dr hab. inż. Bernard Kontny dziekan Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, prof. dr hab. Tadeusz Chodak i prof. dr hab. inż. Cezary Kabała.

- Na zaproszenie Ośrodka Hodowli Zarodowej w Kamieńcu Żąbkowickim Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w uroczystym otwarciu nowej obory w Gospodarstwie Starców.

#### 28 czerwca

- Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu wziął udział w konferencji pt.: „Wołowina Sudecka kulinarną perłą Ziemi Kłodzkiej” zorganizowanej w ramach „Pikniku Wołowego” w Polanicy Zdrój.

#### 30 czerwca

- Gościem rektora prof. Romana Kołacza była Joanna Kluzik-Rostkowska Minister Edukacji Narodowej. Spotkanie poprzedziło prezentację podręczników w ramach projektu „E-podręczniki do kształcenia ogólnego” realizowanego we Wrocławiu przez Uniwersytet Przyrodniczy oraz Uniwersytet Wrocławski. Projekt współfinansowany ze środków unii Europejskiej zakłada opracowanie bezpłatnych 64 e-podręczników do 14 przedmiotów na wszystkich etapach nauki (szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła ponadgimnazjalna). W spotkaniach wzięła również udział Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik.

## lipiec 2014

#### 1 lipca

- Rektor prof. Roman Kołacz spotkał się z prof. Bogusławem Fiedorem prorektorem ds. współpracy z zagranicą, przewodniczącym komisji KRUWOZ ds. promocji uczelni wrocławskich za granicą.

#### 2 lipca

- Rektor uczestniczył w posiedzeniu Rady Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji.

#### 3 lipca

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w posiedzeniu Kapituły Konkursu „Dolnośląski Gryf – Nagroda Gospodarcza”.

#### 4 lipca

- Rektor uczestniczył w uroczystości upamiętniającej 73. Rocznicę zamordowania Profesorów Lwowskich na Wzgórzach Wuleckich połączoną ze złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich przy pl. Grunwaldzkim (skwer prof. Kazimierza Idaszewskiego).
- Prof. Roman Kołacz wziął udział w Międzynarodowym Spotkaniu Chrześcijan Europy Środkowo-Wschodniej objętym patronatem przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

#### 7 lipca

- Odbyło się kolegium dziekańsko-rektorskie.

#### 8 lipca

- Prof. Roman Kołacz uczestniczył w spotkaniu otwierającym audyt ISO na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu przeprowadzany przez firmę DEKRA Certification Sp. z o.o.

• Gościem rektora prof. Romana Kołacza był Jerzy Tutaj Członek Zarządu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Dyskutowano o nowym kontrakcie terytorialnym dla woj. dolnośląskiego.

#### 9 lipca

• Prof. Roman Kołacz uczestniczył w spotkaniu zamykającym audyt ISO na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu przeprowadzany przez firmę DEKRA Certification Sp.z o.o.

#### 12 lipca

• Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w uroczystej, zorganizowanej na Rynku we Wrocławiu, Promocji Absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. T. Kościuszki.

#### 14 lipca

• Na zaproszenie Wrocławskiego Centrum Akademickiego prof. Roman Kołacz Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Przewodniczący KRUWOZ uczestniczył w spotkaniu poświęconemu zagadnieniu promocji Wrocławia jako ośrodka akademickiego. Uczestnikami spotkania byli prof. Tadeusz Luty Doradca Prezydenta ds. współpracy z uczelniami wyższymi, prof. Marek Ziętek Rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i Przewodniczący KRUWOZ kadencji 2014–2016, prof. Bogusław Fiedor Prorektor ds. współpracy z zagranicą Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Przewodniczący komisji KRUWOZ ds. promocji uczelni w kraju i za granicą oraz Dorota Ostrowska Dyrektor Biura Promocji Miasta Wrocławia.

#### 16 lipca

• Odbyło się spotkanie z prof. Markiem Ziętkiem Rektorem Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu dotyczące budowy nowoczesnej zwierzętarni na potrzeby obydwu naszych uczelni. Rektorowi w spotkaniu towarzyszył prof. Maciej Ugorski z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.

#### 21–22 lipca

• Rektor prof. Roman Kołacz wraz z prof. Tadeuszem Szulcem – Pełnomocnikiem Rektora ds. RZD wizytowali Słowacki Uniwersytet Rolniczy w Nitrze. Przedmiotem dyskusji pomiędzy przedstawicielami Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu a reprezentującym słowacki uniwersytet rektorem Prof. Ing. Dr.h.c Peterem Bielikiem, PhD i prof. Ing Josefem Bullą była umowa współpracy między uczelniami.

#### 23 lipca

• Rektor prof. Roman Kołacz wraz z prorektorami prof. A. Drabińskim i T. Trziszką złożył wizytę Cezaremu Przybylskiemu Marszałkowi Województwa Dolnośląskiego. Dyskutowano o wielu aspektach współpracy.

#### 25 lipca

• Odbyło się spotkanie z dziekanami wydziałów.  
• Rektor złożył wizytę Włodzimierzowi Patałasowi Sekretarzowi Miasta Wrocławia.

#### 29 lipca

• Rektor uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez prodziekana prof. Józefa Sowińskiego dotyczącym promocji kierunku studiów podstawy dla rolnictwa tropikalnego. Uczestnikami spotkania

byli także prof. A. Szewczuk dziekan wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, Krzysztof Kafarski pracownik Działu Współpracy z Zagranicą oraz Agnieszka Latawiec absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

#### 30 lipca

• Odbyło się spotkanie wyjazdowe do Złotówka, w którym, na zaproszenie rektora prof. Romana Kołacza, uczestniczył Cezary Przybylski Marszałek Województwa Dolnośląskiego oraz Marek Skorupa Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Wizytowano Ośrodek Badań Środowiska Leśnego i Zwierząt Łownych Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Dyskutowano na temat możliwości rozwoju leczenia i rehabilitacji dzikich zwierząt pozyskiwanych z terenów województwa dolnośląskiego.

## sierpień 2014

**1 sierpnia**

- Rektor prof. Roman Kołacz, na zaproszenie Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, uczestniczył w uroczystości z okazji 95. Rocznicy Powstania Polskiej Policji.

**4–20 sierpnia**

- Prof. Roman Kołacz przebywał na urlopie wypoczynkowym.

**26 sierpnia**

- Rektor spotkał się z lek. wet. Janem Dorobkiem Wiceprezesem Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Podczas spotkania omawiano projekt do ustawy o inspekcji bezpieczeństwa żywności.

**27 sierpnia**

- Rektor wziął udział w XXII Ogólnopolskiej Konferencji Redaktorów Gazet Akademickich.

## wrzesień 2014

**1 września**

- Rektor wziął udział w inauguracji roku szkolnego 2014/2015 oraz uroczystym otwarciu sali sportowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej w Biedrzychowicach. Podczas uroczystości rektor podpisał porozumienie z Wicemarszałkiem Województwa Dolnośląskiego Radosławem Mołoniem w sprawie objęcia ZSP w Biedrzychowicach patronatem naukowym Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

**2–8 września**

- Prof. Roman Kołacz przebywał na urlopie wypoczynkowym.

**11 września**

- W gabinecie rektora odbyło się spotkanie dotyczące wytypowania inwestycji oraz ustalenia ich zakresu na realizację projektu Regionalnego Centrum Innowacyjnych Technologii i Produkcji, Przetwórstwa i Bezpieczeństwa Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w celu złożenia wniosku o wpisanie przedsięwzięcia do Kontraktu Terytorialnego. W spotkaniu uczestniczyli: rektor prof. Roman Kołacz, prorektor prof. A. Drabiński, kanclerz mgr T. Rybarczyk, zastępca kanclerza mgr inż. A. Szopa, dziekan WNoŻ prof. J. Chrzanowska, dziekan WMW dr hab. K. Kubiak, dziekan WBiHZ prof. nadzw., dr hab. Andrzej Zachwieja, prodziekan WPT prof. nadzw., dr hab. inż. Bogdan Stępień, prof. nadzw., dziekan WIKŚiG prof. B. Kontny oraz mgr Barbara Kalinowska i mgr inż. Sylwia Grudkowska z Biura Rozwoju i Projektów Strategicznych.

**12 września**

- Rektor wziął udział w II Konferencji: „Aktualne problemy w działalności służby weterynaryjnej w Polsce”, która została zorganizowana przez Wojewódzki Inspektorat Weterynarii we Wrocławiu oraz Zakład Chorób Zakaźnych Zwierząt i Administracji Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

**14 września**

- Na zaproszenie Marszałka Województwa Dolnośląskiego i Burmistrza Strzegomia rektor wziął udział w Dożynkach Dolnośląskich.

**15–16 września**

- Rektor uczestniczył w szkoleniu z kompetencji miękkich dla kadry kierowniczej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

mgr IWONA KRYSZAK  
mgr KATARZYNA DZIEMBOWSKA

# Żaba do przetknięcia

*Wielu pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z zainteresowaniem i zaskoczeniem przeczytało artykuł Piotra Woyciechowskiego w tygodniku „Do Rzeczy” (Nr 36/084, 1-7 września 2014, str. 68-70), zatytułowany „Kto kogo rozpracował”. Jednym z jego bohaterów jest prof. Jerzy Weber.*

W artykule czytamy m.in., że w styczniu 1983 r. Szef Wojskowej Służby Wewnętrznej otrzymał meldunek, iż prof. Jerzy Weber, inż. Bogusław Lemański z Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego we Wrocławiu i dr Krzysztof Szajowski z Politechniki Wrocławskiej są niejawnymi współpracownikami wywiadu wojskowego. A konkretnie Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego wchodzącego w skład Wywiadu Wojskowego.

Czytamy również, że „Wszyscy wymienieni współpracownicy przeszli wielomiesięczne i specjalistyczne szkolenia operacyjne, od wszystkich oficer odebrał deklarację współpracy, wszyscy byli wynagradzani za realizację zadań operacyjnych” oraz za udział w ćwiczeniach. Autor artykułu stwierdza, że po opuszczeniu internowania w grudniu 1982 r. – według dostępnych źródeł – prof. Weber nie kontynuował już współpracy z wywiadem wojskowym. Został – jak wynika z dostępnych akt – usunięty z sieci agenturalnej w październiku 1982 r. Dokumenty nie zawierają oświadczenia profesora o rozwiązaniu współpracy.

**Z profesorem Jerzym Weberem rozmawia Ewa Jaworska.**

**Czy informacje dotyczące Pana, zawarte w artykule Piotra Woyciechowskiego, są prawdziwe?**

Tak, są prawdziwe. Wprawdzie widzę rozbieżności w niektórych szczegółach, ale nie mają one istotnego znaczenia.

**W jakich okolicznościach podpisał Pan deklarację o współpracy z komunistycznym Wywiadem Wojskowym?**

Wiosną 1979 r. dostałem wezwanie na ulicę Pretficza do Komendy Wojskowej we Wrocławiu. Byłem po wojskowym przeszkoleniu studentów w ramach studiów geologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim i miałem przydział do artylerii. Sądziłem, że chodzi o wezwanie na jakieś szkolenie, ale rozmawiający ze mną oficer zaproponował przekwalifikowanie mnie z artylerii do wywiadu. Na moją uwagę, że chyba nie jestem najlepszym kandydatem, bo rok wcześniej otrzymałem negatywną opinię uczelnianej PZPR – co uniemożliwiło mój wyjazd na kontrakt do USA – usłyszałem, że to nie ma znaczenia, bo chodzi wyłącznie o sprawy wojskowe. Wyjaśniłem, że w 1977 roku, dzięki rekomendacji mojego szefa prof. Stanisława Kowalińskiego, dostałem zaproszenie z Rutgers University w USA na 2-letni kontrakt badawczy, co dawało w tamtych czasach niebywałą szansę rozwoju naukowego. Kończyłem doktorat, dlatego realizacja grantu i mój wyjazd miały być przesunięte na następny rok. Po obronie doktoratu wiosną 1978 roku, w trakcie załatwiania formalności, uczelniana komórka PZPR wydała o mnie negatywną opinię, co przekreśliło szansę na uzyskanie paszportu. Dzisiaj nie żałuję, bo gdybym wyjechał, nie przeżyłbym w Polsce czasów Solidarności. Tym niemniej, wówczas zachwycony to ja nie byłam. Tym bardziej że otrzymanie decyzji odmownej zawdzięczałem współpracownikom z mojej

uczelni, a nie enigmatycznemu Biuru Paszportów MSW. Wcześniej miałem kłopoty paszportowe, ale łudziłem się, że to już minęło. Po wydarzeniach marcowych w 1968 r. kilkakrotnie otrzymałem odmowę wydania paszportu na prywatny wyjazd do Włoch, a nawet odebrano mi tzw. wkładkę paszportową upoważniającą do podróżowania po krajach bloku socjalistycznego. Według zapewnień oficera, przekwalifikowanie do wywiadu nie ma związku z innymi sprawami niż wojskowe, a moja zgoda wyeliminuje jakiegokolwiek problemy z uzyskaniem w przyszłości paszportu. Szansa na niezależenie się od uczelnianych decydentów PZPR była kluczowym argumentem przy podejmowaniu decyzji. Nie ukrywam też, że przydział do wywiadu wojskowego wydał mi się atrakcyjniejszy niż moja dotychczasowa specjalność dowódcy plutonu artylerii. Zgodziłem się, a w mojej książeczce wojskowej dokonano odpowiedniej zmiany specjalności wojskowej. [Deklaracja o współpracy została podpisana 24.03.1979 r. – EJ].

**Jakie zadania operacyjne Pan realizował?**

W 1979 r. wyjechałem z żoną na kilkudniowy wyjazd turystyczny do RFN, w trakcie którego rozpoznawałem położenie wytypowanych jednostek wojskowych. Ponadto dostarczyłem materiały do zakonspirowanej na terenie RFN skrzynki kontaktowej.

**A inne zadania?**

Te były jedyne. Nie przypominam sobie innych.



▼ prof. Jerzy Weber

**Jakie wynagrodzenie otrzymywał Pan za wykonywanie zadań i udział w ćwiczeniach?**

W artykule przeczytałem, że za prawidłowo wykonane zadanie otrzymałem po powrocie nagrodę w wysokości 1500 zł, ale ja sobie tego zupełnie nie przypominam. Wydaje mi się, że w celu wykonania zadania uzyskałem możliwość wymiany po kursie oficjalnym dewiz, chyba była to równowartość 100 dolarów. Pod koniec lat 70. nastąpiła liberalizacja polityki dotyczącej indywidualnych wyjazdów zagranicznych na Zachód, można było się wówczas starać o taką wymianę w Urzędzie Wojewódzkim. Nie brałem też udziału w żadnych ćwiczeniach czy szkoleniach.

**Gdyby mi ktoś wręczył w kawiarni 1500 zł, to raczej bym zapamiętała takie niecodzienne wydarzenie.**

Nie mogę wykluczyć przekazania nagrody, ale nie pamiętam tego faktu. Mogę Panią

zapewnić, że takich – jak Pani mówi – niecodziennych wydarzeń było w moim życiu dość sporo. Związane były z organizowaniem Radia „Solidarność”, konspiracyjną działalnością wydawniczą czy też z wielokrotnymi aresztowaniami w okresie późniejszym. Niezapomnianych wrażeń dostarczały też jawne i konspiracyjne działania po delegalizacji „Solidarność”, związane z przeciwstawianiem się monopolowi uczelnianej PZPR. Większość z tych wydarzeń opisałem wiele lat temu na mojej stronie internetowej, gdzie do dziś są dostępne. Przycmiły one całkowicie przeżycia z okresu przed „Solidarnością”.

**A czy 300 marek niemieckich to było dużo pieniędzy na początku lat 80.?**

Chyba nie.

**Jednak tak\*. To była prawie roczna pensja adiunkta. Czy otrzymał Pan takie wynagrodzenie?**

Nie przypominam sobie.

**A był Pan we Francji?**

Tak, pojechaliśmy we czwórkę na wakacje w 1981 r.

**Czy wykonywał Pan wówczas jakieś zadanie zlecone przez wywiad?**

Nie.

**Kiedy i w jaki sposób zakończyła się Pana współpraca z wywiadem wojskowym?**

We wrześniu 1980 r., po moim zaangażowaniu się w organizację „Solidarność” na uczelni, zostałem zaproszony na spotkanie do nieistniejącej dziś kawiarni „Narcyz”. Dwóch oficerów poinformowało mnie, że moje zaangażowanie w działalność solidarnościową jest źle widziane przez władze wojskowe. Sugerowali, że działalność solidarnościowa nie ma szans powodzenia i będę miał w przyszłości tylko kłopoty. Powiedzieli, żebym się zastanowił i zrezygnował z mojej dalszej działalności związkowej. Odpowiedziałem, że nie potrzebuję czasu do namysłu i z działalności solidarnościowej nie zrezygnuję. Usłyszałem wtedy, że dalsza współpraca z wywiadem nie będzie możliwa.

**Chce Pan mi powiedzieć, że oficerowie wywiadu wojskowego proszą swojego agenta, aby nie wchodził w struktury „Solidarność”, zamiast go namawiać do czegoś przeciwnego i wykorzystywać pojawiające się możliwości?**

Tak właśnie było. Ponieważ współpracowałem z wywiadem wojskowym a nie z kontrwywiadem. Wywiad wojskowy zajmował się rozpracowywaniem kwestii wojskowych na terenach obcych państw, nie zajmował się natomiast sprawami wewnętrznymi państwa polskiego. Zresztą, z artykułu zamieszczonego w „Do Rzeczy” wynika jednoznacznie, że wywiad wojskowy nie był specjalnie zaangażowany we współpracę z WSW w zwalczaniu opozycji. Świadczy o tym fakt, że dopiero w grudniu 1982 r., a więc rok po wprowadzeniu stanu wojennego, kontrwywiad dowiedział się „iż niektórzy rozpracowywani przez WSW działacze opozycji są na stanie agentury wywiadu wojskowego”.

**Ale to był wywiad wojskowy komunistycznego państwa a Pan, będąc agentem tego wywiadu, wchodził w struktury organizacji opozycyjnej wobec komunistycznego państwa. Czy nie czuje Pan dysonansu?**

Nie. A po moich wcześniejszych wyjaśnieniach dziwi mnie to pytanie. Był to wywiad wojskowy polskiego państwa, które wtedy było rządzone przez komunistów. Wszyscy żyliśmy w realiach komunistycznego państwa. Tak

samo jak był wywiad wojskowy komunistycznego państwa, była też artyleria komunistycznego państwa, lotnictwo komunistycznego państwa, czy też uczelnie komunistycznego państwa. O ile mi wiadomo, oficerowie wywiadu lub artylerii nie byli angażowani do operacji kontrwywiadu lub WSW.

**Czy Pana koledzy z Komitetu Strajkowego, np. Marek Houszka, Jerzy Kiersnowski, Krzysztof Parylak, Bolesław Żuk, wiedzieli o Pana działalności agenturalnej?**

Dowiedzieli się później.

**A kiedy?**

Jakiś rok temu.

**Ooo, to grubo później.**

Było to po tym, jak w marcu 2013 r. Piotr Woyciechowski z Instytutu Pamięci Narodowej, realizując projekt badawczy „Cywilne i wojskowe organy bezpieczeństwa PRL wobec środowisk niepodległościowych”, zwrócił się do mnie z prośbą o informacje o mojej współpracy z wywiadem wojskowym. Uznałem wówczas, że o moich związkach z wywiadem wojskowym moi najbliżsi przyjaciele z konspiracji powinni się dowiedzieć ode mnie. Muszę podkreślić, że niczego to nie zmieniło w naszych relacjach. Okoliczności, które w tamtych latach złączyły nasze losy, sprawiły, że związane wówczas przyjaźnie nie słabną z upływem lat i nadal jesteśmy sobie bardzo bliscy, pomimo iż widzimy się raczej bardzo rzadko. I to jest najcenniejsze, co nam zostało z „Solidarności”.

**Czy wiedzieli o tym Władysław Frasyniuk, Józef Pinior i Piotr Bednarz?**

Nie. Nie widziałem potrzeby, aby ich informować o mojej byłej działalności wojskowej.

**Czy oficer wywiadu kontaktował się z Panem po październiku 1980 r.? Lub Pan z oficerem?**

Nie przypominam sobie żadnego kontaktu. We wrześniu 1980 r., po moim jednoznacznym opowiedzeniu się po stronie „Solidarności”, nastąpiło definitywne zakończenie współpracy. Potwierdzają to zresztą zapisy w mojej

książeczce wojskowej. Niedługo po rozmowie z oficerami wywiadu wezwano mnie do Komendy Wojskowej we Wrocławiu, gdzie w dniu 11 września 1980 r. wymieniono mi książeczkę wojskową na nową i wpisano z powrotem moją przynależność wojskową do artylerii. Wręczono mi też kartę mobilizacyjną do artyleryjskiej jednostki wojskowej, którą wycofano w styczniu 1983 r., po zwolnieniu mnie z internowania. Fakty te też znajdują potwierdzenie w zapisach w mojej książeczce wojskowej, dokonane 11 września 1980 r. oraz 18 stycznia 1983 r.

**Jednakże w dokumentach nie ma oświadczenia o rozwiązaniu współpracy.**

Jeśli Pani uważnie przeczyta artykuł zamieszczony w „Do Rzeczy”, to w końcowym fragmencie znajdzie Pani informację, że wywiad wojskowy wyeliminował mnie z tzw. sieci agenturalnej w 1982 r., „ze względu na ukrywanie się przed komunistycznymi organami ścigania”. Dalej zacytowany w artykule dokument stwierdza, że „w przypadku nienawiązania przez Szczęsnego kontaktu z wywiadem w ciągu dwóch lat od ostatniego spotkania, rozwiązanie współpracy ma nastąpić zaocznie”. A kontakt nie nastąpił. Tu jest nieścisłość, o której wspominałem na początku rozmowy. Według mnie zakończenie współpracy nastąpiło we wrześniu 1980 r. – jak to widnieje w mojej książeczce wojskowej – a nie w październiku 1982 r. Nie mogę wykluczyć, że pomimo przydzielenia z powrotem do artylerii, moje personalia dalej figurowały w bazie danych wywiadu. Ta rozbieżność w datach nie ma większego znaczenia, ale dla mnie osobiście jest istotna i będę się starał wyjaśnić to w IPN.

**W którym roku otrzymał Pan status pokrzywdzonego?**

Chyba w 2001. Później, zbierając materiały do wydanej w 2005 r. przez uczelnianą „Solidarność” książki „Dać świadectwo Prawdzie – Historia Solidarności Akademii Rolniczej we Wrocławiu”, otrzymałem możliwość zapoznania się z zawartością mojej teczki, w której jednak prawie nic nie było. Pracownik IPN poinformował mnie wówczas, że wielu materiałów nie

ma w teczkach, ponieważ nie są jeszcze przekazane z Warszawy. Wśród dokumentów znalazłem tylko notatkę o przeprowadzeniu ze mną rozmowy ostrzegawczej przez Prokuraturę, po tym jak podpisałem w 1985 roku po zamordowaniu ks. Popiełuszki wraz z prof. Wiszniewskim i grupą innych opozycjonistów protest, odczytany później w Radiu Wolna Europa.

Przy tej okazji zachęcam do sięgnięcia po wspomnianą książkę, która chyba trochę zapomniana, warta jest odkurzenia. Obok bogatego materiału archiwalnego zawiera ona wiele relacji i wspomnień z czasów solidarnościowego zrywu, wykraczających też poza uczelnię, a także z okresu stalinowskiego. Niewątpliwą zaletą tych relacji, często zaopatrzonych osobistymi refleksjami, jest fakt, iż były one pisane w okresie stanu wojennego lub niedługo później. Zamieszczona w książce relacja ze strajku okupacyjnego uczelni pisana była „na żywo” przez Adama Jarę w pierwszych dniach stanu wojennego. Przy okazji warto nadmienić, że strajk okupacyjny rozpoczęty na uczelni 13 grudnia 1981 r. już o godz. 6 rano, był chyba pierwszą akcją protestacyjną proklamowaną przez organizację zakładową w odpowiedzi na ogłoszenie stanu wojennego. To nie pomyłka. O północy został wprowadzony stan wojenny, a już o 6 rano wszyscy aktywni członkowie Komisji Uczelnianej zebrani byli na uczelni i podjęli uchwałę o przekształceniu w Komitet Strajkowy.

**Czy nie czuje Pan, że ma Pan przysłowiową żabę do przelknięcia?**

Nie, ponieważ mam czyste sumienie i nie mam sobie nic do zarzucenia. Nie mam też nic do ukrycia, nie współpracowałem ani z kontrwywiadem, ani z WSW czy SB. W czasie mojej krótkiej współpracy z wywiadem wojskowym nigdy nie chodziło o sprawy inne niż wojskowe.

**Jednak na Pana stronie internetowej, na której umieścił Pan wspomnienia ze stanu wojennego i z lat osiemdziesiątych, nie ma ani słowa o Pana współpracy z wywiadem wojskowym.**

Nie ma i nie powinno być. Sprawy związane z wywiadem wojskowym nie należą do tych, o których rozpowiada się wszystkim



dookoła. Mój kontakt z wywiadem zakończył się w momencie powstania „Solidarności”. Była to zamknięta karta mojego życia, która nie miała żadnego znaczenia w okresie późniejszym. Całkowicie poświęciłem się „Solidarności”, wszystko, co się z nią wiązało, było dla mnie wartościowe i cenne. W trakcie solidarnościowej działalności ja nawet nie pamiętałem o tej współpracy.

**Ale musiał Pan złożyć oświadczenie lustracyjne przed objęciem funkcji dyrektora Instytutu Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska.**

To prawda. Poprosiłem wówczas o radę prof. Włodzimierza Suleję, dyrektora wrocławskiego IPN. On się zastanawiał, czy to właściwie kwalifikuje się do ujawnienia, bo współpraca dotyczyła działalności wojskowej, a nie współpracy z SB. Ostatecznie poradził, żebym wpisał współpracę z wywiadem wojskowym do oświadczenia. Z tego względu, jako dyrektor Instytutu Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska, w 2007 roku złożyłem pozytywne oświadczenie lustracyjne. To czasem rodzi nieporozumienia, gdyż osoby niezorientowane traktują złożenie pozytywnego oświadczenia lustracyjnego jako przyznanie się do współpracy z SB. A to jest coś zupełnie innego. Przy okazji, nachodzi mnie taka refleksja: wielkie emocje wzbudzają informacje, że ktoś podpisał oświadczenie o współpracy z SB. Tymczasem przechodzi się do porządku dziennego nad faktem, że byli prominentni działacze PZPR w zaciszu gabinetów komitetów uczelnianych tej organizacji przygotowywali wytyczne działań SB. Wiele prześladowanych osób typowanych było właśnie w zakładowych komitetach partii. Takie były fakty, a ja zapamiętałem z jednego z przesłuchań na SB wielki slogan zawieszony na ścianie „SB zbrojnym ramieniem PZPR”.

**W 2011 r. został Pan uhonorowany medalem „Niezłomni”, ustanowionym przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Czy czuje się Pan Niezłomnym?**

Oczywiście. Zostałem uhonorowany za swoją działalność i poświęcenie „Solidarności”, a to jest niekwestionowane.

*Dziękuję za rozmowę.*

\*\*\*

Prof. Jerzy Weber jest założycielem niezależnych związków zawodowych. Był pierwszym przewodniczącym Komisji Uczelnianej NZZS „Solidarność” Akademii Rolniczej we Wrocławiu (1980–1989). Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. kierował protestacyjnym strajkiem okupacyjnym na uczelni, był też członkiem konspiracyjnego RKS „Solidarność” i organizatorem Radia „Solidarność” – jednakże żadna audycja pod jego kierunkiem nie została wyemitowana.

Profesor jest wieloletnim członkiem senatu, był przewodniczącym Senackiej Komisji Badań Naukowych oraz jest Senackiej Komisji Statutowej. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz medalem „Za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.

Otrzymał również odznaczenie związkowe „Niezłomni”, ustanowione przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i przyznawane działaczom opozycyjnym za „poniesione wyrzeczenia, ofiarność, bezinteresowność, obronę godności człowieka i wierność ideałom „Solidarności” podczas działalności w podziemnych strukturach w latach 1981–1989 oraz za bohaterską walkę za suwerenną i niepodległą Polskę”. To specjalne odznaczenie zostało po raz pierwszy przyznane w 2011 roku i właśnie wtedy prof. Jerzy Weber został nim uhonorowany.

dr EWA JAWORSKA

*\*1 USD to były 2 DM. Według kursu oficjalnego 1 DM to ok. 35 zł, ale waluty kupowało się na czarnym rynku i 1 DM kosztowała od 90 do 100 zł. Pensja adiunkta wynosiła wówczas około 3,5 tys. zł. Realna wartość średniej pensji to 14 USD, czyli ok. 28 DM. 28 DM x 12 miesięcy to 304 DM.*

*Na podstawie: Andrzej Jezierski, Cecylia Leszczyńska, Historia gospodarcza Polski. Wydanie III poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Key Text, 2003, s. 548).*

## Wywiad Wojskowy Polski Ludowej oraz PRL

Wywiad był zorganizowany na wzór sowiecki i w początkowym okresie swego istnienia w znacznym stopniu składał się z oficerów przeniesionych z Armii Czerwonej. W przeciwieństwie do wywiadu cywilnego, znajdującego się w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (wcześniej Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego), wywiad wojskowy nigdy nie osiągnął znaczących sukcesów. Wynikało to przede wszystkim z faktu ograniczenia jego roli w Układzie Warszawskim na rzecz wojskowego wywiadu sowieckiego. Działalność tej agendy Sztabu Generalnego LWP skupiała się przede wszystkim na pracy attaché wojskowych, akredytowanych przy przedstawicielstwach dyplomatycznych PRL, którzy obok „białego” wywiadu prowadzili także siatki szpiegowskie, a to z kolei przyczyniało się do częstych wydaleń pracowników attachatów, przytępianych na prowadzeniu nielegalnej działalności. Ponadto wywiad wojskowy miał wiele spektakularnych wpadek, związanych głównie z ucieczkami wysokich stopniem oficerów Zarządu II Sztabu Generalnego LWP.

Do wywiadu do poczynają ofensywnych werbowano również przeszkolonych wojskowo absolwentów wyższych uczelni. W czasach „Solidarności” struktury wywiadu wojskowego angażowano do zwalczania tego ruchu, zwłaszcza po 13 grudnia 1981 roku.

dr DANIEL KOREŚ

*Specjalista ds. wojskowości,  
Instytut Pamięi Narodowej  
– Oddział we Wrocławiu*

# Czy decyzja ZUS ma stanowić o twórczym charakterze wykładu?



*Ten tekst jest m.in. wynikiem przypadkowej rozmowy ze znajomym. Zapytał mnie jako „znawcę” prawa autorskiego, czy wykłady, jakie prowadzi poza Uniwersytetem na innej uczelni, nie są już utworem, czyli dziełem. I wyjaśnił, że zażądano od niego zwrotu części wypłaconego wynagrodzenia za te zajęcia, podatkowo rozliczonego przed trzema laty, bo „ZUS zrobił kontrolę i uznał, że nie są dziełem”. Dodam, że znajomy jest wybitnym specjalistą, a jego wykłady cieszą się popularnością ze względu na jego wiedzę, ale także sposób jej przekazu. Są w pełni „autorskie”. Każdorazowo dostosowane do określonych przez zamawiającego potrzeb słuchaczy. Wymagają więc wstępnego nakładu intelektualnego w postaci konkretyzacji tej wiedzy i dodatkowo przybierają postać prezentacji lub konspektu.*

## Wzmocnione kontrole „umów o dzieło” dokonywane przez ZUS

Pytanie znajomego wydało mi się dość dziwne, wszak wykład głoszony na Uniwersytecie lub poza nim nadal jest tym samym wykładem i decyzja ZUS zmienić tego nie może. Ilustruje jednak pewien ciekawy problem związany z wykładnią (interpretacją) przepisów dokonywaną przez organy administracji publicznej do celów fiskalnych.

Sprawa nie jest całkiem nowa i wykazuje się pewną dynamiką. Stąd warto ją przedstawić z uwzględnieniem analizy jej perspektywy prawnej. Od kilku lat nasilają się działania kontrolne ZUS dotyczące umów zawieranych przez różne podmioty korzystające z usług specjalistów. Przykładowo dotyczy to umów o dzieło, na podstawie których prowadzone są wykłady na studiach podyplomowych, szkolenia i innego rodzaju tzw. świadczenia edukacyjne. Celem jest ustalenie, czy strony takich umów prawidłowo zakwalifikowały je jako „umowy o dzieło”, a nie jako tzw. zlecenie. Precyzując – zwykle chodzi ZUS o umowy uregulowane w art. 750 KC, do których stosuje się przepisy art. 734 i in. dotyczące umowy zlecenia. Jeśli ZUS uzna, że konkretna umowa została

nieprawidłowo zakwalifikowana – powstaje obowiązek zapłaty zaległych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego. Zwykle łączy się to dodatkowo z obowiązkiem zapłaty odsetek za zwłokę, bo kontrole często prowadzone są tuż przed upływem przedawnienia należności składekowych. Ale to nie wszystko... W dalszej kolejności pojawia się problem, kto ma te kwoty uiścić – zamawiający usługę czy jej wykonawca. Jeśli zamawiającym takie dzieło był podmiot, w stosunku do którego znajdą zastosowanie przepisy o dyscyplinie finansów publicznych, dochodzi jeszcze odpowiedzialność w tym zakresie. W przypadku uczelni wyższych może to dotyczyć np. osób pełniących funkcje władz dziekańskich. Problem jest istotny i stopniowo narasta, skoro spowodował wystąpienie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich z 12 listopada 2013 r. Także zainteresowanie Senatu RP. Oświadczenie w tej sprawie złożył senator Andrzej Kobiak. Przedstawiciel ministerstwa udzielił na nie odpowiedzi w trakcie 41 posiedzeniu Senatu 17 października 2013 r. Oba wystąpienia KRASP i senatora zawierały merytorycznie uzasadniony sprzeciw w stosunku do prezentowanej przez ZUS interpretacji zawieranych przez

uczelnie umów. I oba wskazywały na wadliwość ocen ZUS z powodu pomijania przez ZUS właśnie twórczego charakteru przedmiotu świadczenia.

## Geneza i istota prawna problemu

Problemem prawnym jest ocena charakteru prawnego umów zawieranych przez np. uczelnie, w celu realizacji ich działalności statutowej. Czy umowy takie mogą posiadać cechy „umów zlecenia” w świetle przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych, czy też należy je kwalifikować jako umowy o dzieło?

Pierwsza z tych kwalifikacji oznacza powstanie dodatkowych obowiązków wynikających z tych przepisów w postaci obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz zdrowotne i na Fundusz Pracy. Sprzeczność interesu „fiskalnego” i stron takich umów jest oczywista. Przy czym pozornie decyzja w tej sprawie należy do samych stron takiej umowy. ZUS temu nie przeczy, bo nie istnieje w uregulowaniu prawnym „autonomiczne”, a więc specyficzne w odniesieniu do wskazanych powyżej obowiązków publicznoprawnych, pojęcie tych umów. Obowiązuje wynikająca z art. 3531 KC



RYŚ: JERZY POTYRAŁA

zasada swobody kształtowania treści zawieranych przez strony w obrębie swojej działalności umów. Strony mogą same zdecydować, czy pragną zawrzeć umowę o dzieło, czy tzw. zlecenie. I tu pojawia się podstawowa przyczyna problemu. Oba te stosunki potencjalnie służą realizacji tego samego celu społeczno-gospodarczego, jakim jest świadczenie usług. W efekcie liczne elementy takich stosunków wykazują daleko posuniętą zbieżność. Czym więc się od siebie różnią?

Istotę tego problemu, w pewnym uproszczeniu, da się sprowadzić do odpowiedzi na następujące pytanie: Czy w wyniku realizacji umowy, w której przedmiot świadczenia został określony jako przykładowo „przygotowanie i wygłoszenie wykładów,” występuje sprawdzalny efekt w postaci rezultatu, a dodatkowo, czy nastąpiło jego utrwalenie (np. w postaci wydruku) umożliwiające weryfikację.

dokonać jednoznacznie prawidłowej kwalifikacji prawnej stosunku. Bo w tym zakresie mogą być bardzo do siebie podobne. Istotne więc być powinno to, czy obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest stworzenie dzieła, które w chwili zawierania umowy jeszcze nie istnieje w zamawianej postaci, o cechach wskazanych przez strony. I czy jest możliwość weryfikacji takiego rezultatu. Pomocniczo znaczenie może mieć obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło dopuszcza się np. zastępstwo innej osoby. Ponadto, umowę o dzieło wyróżnia samodzielność wykonawcy wynikająca z braku zależności stron. Z umową o pracę lub zlecenie mamy do czynienia wtedy, kiedy wykonawca (a więc pracownik lub zleceniobiorca) wykonując swoją pracę (np. prowadząc wykład lub innego rodzaju zajęcia), ma obowiązek stosowania się do szczegółowych wskazówek zamawiającego (a więc

niematerialnym, a więc jego istotą jest pewien komunikat, a nie materialny przedmiot w postaci takiej jak np. wykonany lub naprawiony przez szewca but. Stąd w praktyce obrotu utworami, podstawową umową, która prowadzi do nabycia praw do niego, jest umowa o dzieło. Bo inne postaci umów nie gwarantują takiego rezultatu.

Niestety, w opisywanej tu praktyce „kontrolowania” przez ZUS umów o dzieło element ten przez dłuższy czas był całkowicie pomijany lub traktowany bardzo powierzchownie. Właśnie temu wyraz dali KRASP i senator Andrzej Kobiak. Przyznać należy, że zagadnienia prawne z tym związane nie należą do łatwych, a więc kilka zdań wyjaśnienia. Wydaje się, że oceny dokonywane przez ZUS dotknięte są często pewnym błędem w rozumowaniu. Polega on na przyjęciu, że utworem jest w istocie sam „proces twórczy”, a nie jego rezultat – określony przez ustawodawcę jako „utwór”. Stąd przyjmowano, że nauczyciel akademicki nie przygotowuje wykładu, zanim przystąpi do jego prezentacji, ale prowadząc wykład, bezpośrednio korzystając ze swojej wiedzy, przekazuje ją studentom. Kwestia wadliwości takiego rozumowania dla nauczyciela akademickiego jest oczywista – nie da się przecież „z marszu” prowadzić zajęć. A dla ZUS nie! Dlaczego? Przykładowo prezentowano następujące „wyjaśnienie”: wykład nie jest utworem, bo prawo autorskie nie chroni ustaleń i odkryć naukowych, a przecież wykład z nich się składa. Istotnie odkrycie czy też ustalenia naukowe nie są chronione przez prawo autorskie jako utwory (wynika to z treści art. 1 ust. 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Jednak błędność tego rozumowania wynika z tego, że istotą wykładu jest pewne ustalenie tych elementów, czyli forma, w jakiej są przekazywane (a w tym określony dobór faktów, odkryć i formuł matematycznych). A taki sposób ich wyrazu oczywiście może być i zwykle jest przedmiotem prawa autorskiego. Co jednoznacznie wynika np. z art. 3 Prawa autorskiego z 1994 r. Tego jednak ZUS zdaje się często nie dostrzegać. A sami zainteresowani zapewne w przekonaniu, że kwestia jest oczywista, zwykle jej nie akcentują! W efekcie zwykle ZUS przyjmuje, że świadczenie

## *W postępowaniu sądowym istotne jest często nie tylko to, że mam rację, ale także to, że potrafię to udowodnić. Stąd bierna postawa samych zainteresowanych już na etapie kontroli ZUS może prowadzić do nieodwracalnych skutków procesowych.*

Czy też efekt ten powiązany jest z samą pracą i niejako w niej się zawiera? Elementy te bowiem stanowią kluczową podstawę odróżnienia stosunku prawnego z umowy o dzieło od zlecenia. Odpowiedź negatywna na pierwsze pytania, a pozytywna na drugie – oznacza, że jest to „umowa zlecenie”. W efekcie powstaną wskazane powyżej skutki w postaci obciążenia umowy składkami pobieranymi przez ZUS.

Przy czym w oderwaniu od tego wstępnego ustalenia – na podstawie samego sposobu określenia wypłaty wynagrodzenia, określenia miejsca spełnienia świadczenia i innych elementów tworzących tzw. elementy przedmiotowo nieistotne (*naturalia negotii*) nie można

pracodawcy lub zleceniodawcy). W przypadku umowy o dzieło wykonawca dzieła jest samodzielny w tym zakresie – związany jest jedynie uzgodnionym rezultatem, który w konkretnym przypadku może być szczegółowo dookreślony.

### **Wykład jako dzieło autorskie**

Zwykle wykłady i inne zajęcia akademickie są przejawem działalności twórczej ich autorów. Wykład więc stanowi, jako dobro prawne, utwór w znaczeniu prawnym. Jako taki, ze swej istoty jest pochodną wiedzy twórcy, ale stanowi jej wyodrębnioną część. I w tym sensie musi być zawsze określonym rezultatem działalności intelektualnej. Jest jednocześnie dobrem

*Jeśli ZUS uzna, że konkretna umowa została nieprawidłowo zakwalifikowana – powstaje obowiązek zapłaty zaległych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego. Zwykle łączy się to dodatkowo z obowiązkiem zapłaty odsetek za zwłokę, bo kontrole często prowadzone są tuż przed upływem przedawnienia należności składkowych. Ale to nie wszystko...*

zgodnie z takimi umowami nie ma charakteru wyodrębnionego rezultatu, ale polega jedynie na świadczeniu „pracy umysłowej”, a więc następuje to na umowy „zlecenia”. Ponadto niejednokrotnie ZUS prezentuje opinię, że strony zawieranych umów zmierzają, zawierając te umowy, do realizacji celu określonego jako „wyedukowanie studentów”, pojmowanego jako weryfikowalny rezultat. Przyjmowano, że jest to obiektywnie efekt niemożliwy do osiągnięcia, a więc nie może być elementem umowy o dzieło. Jednak analiza treści zawieranych w praktyce umów prowadzi do wniosku, że ich cel jest inny. Jest nim stworzenie studiującego możliwości nabycia wiedzy. A to już jest rezultat sprawdzalny. Przyjęcie tych błędnych założeń *a priori* powoduje, że analiza konkretnej sprawy – w znanych mi z praktyki przypadkach – ograniczała się do wskazanych powyżej cech „wtórnych” zawieranych umów. Te w oderwaniu od zasadniczej różnicy między umową o dzieło a zleceniem wynikającej z cech określonych przez art. 627 KC i art. 750 w zw. z art. 734 KC są bardzo podobne. A więc „łatwo” z powołaniem na nie uzasadnić decyzję niekorzystną dla płatników składek i osób prowadzących działalność twórczą (np. wygłaszających wykłady). A dodatkowo przypisać stronom zawieranych umów naganny „zamiar” uniknięcia obowiązków fiskalnych.

**Sąd nierychliwy, ale sprawiedliwy?**

Decyzja takiego organu państwa jak ZUS, w systemie demokratycznym, podlega kontroli

sądowej w dwóch instancjach, zasadniczo także kasacji. Jednak, przynajmniej początkowo, sądy dość bezkrytycznie ulegały argumentacji ZUS. Jedynie w celu ilustracji przytoczę fragment jednego z orzeczeń, którym posłużył się przedstawiciel ministerstwa, udzielając odpowiedzi senatorowi Andrzejowi Kobiakowi. Zdaniem jednego z sądów apelacyjnych: „w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów/zajęć dydaktycznych nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy ma ją przekazać uczniom”. A w takim razie co z sylabusem lub innym utrwaleniem wykładu? Sąd też ma na to odpowiedź: „...rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna), nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć”. Wyroków tak uzasadnionych zapadło więcej.

Dopiero niedawno ta niekorzystna dla oponentów ZUS linia orzecznictwa uległa znaczącej zmianie. Świadczy o tym rozstrzygnięcie kasacyjne – wynikające z wyroku SN z 27 sierpnia 2013 r. Sąd Najwyższy odmiennie niż sądy apelacyjne uwzględnił wcześniejsze, własne rozstrzygnięcia dotyczące kwalifikacji konkretnej umowy – oparł je na trafnej i chyba oczywistej ocenie, że przedmiot świadczenia

może mieć cechy utworu jako przedmiotu prawa autorskiego. A więc dostrzegł w sprawie element, którego istnienia przywołane wyżej orzecznictwo sądów apelacyjnych zdawało się nie dostrzegać, a przynajmniej nie wyciągało z tego właściwych prawnie wniosków. Jednak w konsekwencji tego orzeczenia nie tyle przesądzona została kwestia kwalifikacji prawnej umów o świadczenia edukacyjne jako umów o dzieło, ale raczej kwestia uzależnienia takiej kwalifikacji od tego, czy ich przedmiot stanowi rezultat pracy twórczej spełniającej cechy utworu w rozumieniu uregulowania prawa autorskiego.

Można dostrzec już pozytywne dla płatników składek skutki tego orzeczenia. Ze znanych mi orzeczeń sądów I instancji (decyzje ZUS podlegają w tej instancji kontroli sprawowanej przez Sądy Okręgowe) wynika, że sądy te zaczynają dostrzegać, wbrew pierwotnej linii orzeczniczej, że efekt w postaci zdobycia wiedzy przez studentów nie jest objęty rezultatem jako przedmiot zawartej umowy (jest to cel „pośredni”). Ponadto sądy właściwie zaczynają precyzować, czym jest rezultat w umowach o świadczenia edukacyjne. Przykładowo określają go w uzasadnieniu wyroku jako wynik umiejętności, wiedzy, doświadczenia oraz osobistych doświadczeń w postaci skonkretyzowanej. Jest to trafna droga, ale czy wpłynie na oceny ZUS? Wszak mechanizm kontroli po pierwszych „sukcesach” fiskalnych został uruchomiony na bardzo dużą skalę.

**Co więc robić, jeśli ZUS się, naszym zdaniem, myli?**

Tego, kto nie podejmuje obrony, także na gruncie prawnym, w przekonaniu, że przecież „ma rację”, często spotyka zawód! W postępowaniu sądowym istotne jest często nie tylko to, że mam rację, ale także to, że potrafię to udowodnić. Stąd bierna postawa samych zainteresowanych (a więc także takich jak mój znajomy wykonawców dzieła) już na etapie kontroli ZUS może prowadzić do nieodwracalnych skutków procesowych. Istotne jest zwłaszcza, aby za argumentacją merytoryczną szło wykazywanie jej zasadności. Chodzi zwykle o wykazywanie istnienia odrębnego, sprawdzalnego świadczenia stanowiącego dzieło.

*Ponadto niejednokrotnie ZUS prezentuje opinię, że strony zawieranych umów zmierzają, zawierając te umowy, do realizacji celu określonego jako „wyedukowanie studentów”, pojmowanego jako weryfikowalny rezultat. **Przyjmowano, że jest to obiektywnie efekt niemożliwy do osiągnięcia, a więc nie może być elementem umowy o dzieło.***

Po przywołanym powyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego pewnie dowód ten będzie łatwiejszy w przypadku, jeśli efekt działań wykonawcy umowy o dzieło jest twórczy, ale należy go przeprowadzić. Jak? Polskie prawo nie ogranicza w sposób zasadniczy środków dowodowych. Obok zeznań stron, świadków może to być np. dokumentacja akceptacji treści prowadzonych zajęć i in. O tym, czy wykład jest twórczy, nie może przecież rozstrzygać decyzja ZUS! Na tym tle w miarę precyzyjnie można określić kryteria odróżnienia stosunku z umowy o dzieło oraz zlecenia i stosunku pracy. W każdym z tych stosunków punktem wyjścia są umiejętności wykonawcy, które mają jako świadczenie przybrać postać usługi i w tym zakresie różnic między umową o dzieło a zleceniem nie ma. Różnica polega na tym, że w stosunku kwalifikowanym jako stosunek z umowy o dzieło świadczenie musi przybrać postać skonkretyzowanego rezultatu, zanim zostanie wykorzystane przez zamawiającego. W przypadku utworów dodatkowo więc pojawia się konieczność nabycia praw do korzystania z niego (może to być przeniesienie praw autorskich, ale wystarczy licencja), stąd w umowach takich pojawiają się stosowne klauzule dotyczące tego skutku. Natomiast w stosunku opartym na modelu zlecenia (ze względu na zaufanie między stronami) oraz w stosunku pracy odpowiednikiem tego jest korzystanie z umiejętności (także ulegających konkretyzacji w postaci częściowych rezultatów) i nie jest poprzedzone takim pierwotnym ich ustaleniem.

### **Próba oceny przyczyn problemu – instrument prawny nie przystaje do realizowanej polityki społecznej?**

Można żywić nadzieję, że zmiana linii orzeczniczej powinna wpłynąć na aktualny stan przedstawionych tu spraw i zredukować dotychczas ponoszone ich niemałe przecież koszty społeczne. Ale jednocześnie przez kilka lat uruchomiony został mechanizm prawny, który będzie trudny do zatrzymania. A dodatkowo są trudne do odwrócenia zaszczości. Dlaczego tak się stało?

Nie da się zaprzeczyć, że przedstawione tu problemy są w zasadniczym zakresie wynikiem zmian zachodzących na rynku pracy. Problem powszechności zjawiska zmiany charakteru stosunku, w którym następuje świadczenie usług edukacyjnych (także innych ich rodzajów) – ze stosunku pracy na stosunki cywilnoprawne, trudno uznać za błahy. Jednym ze skutków tego zjawiska jest kwestia składek na ubezpieczenie społeczne, które w stosunkach cywilnych na podstawie dotychczasowych przepisów nie mają zawsze charakteru obligatoryjnego. Tę sprawę pierwotnie należy postrzegać przede wszystkim jako zjawisko społeczne, w stosunku do którego istniejące uregulowanie prawne ma charakter wtórny.

Przepisy prawne są narzędziem specyficznym, zwłaszcza w demokratycznym państwie prawnym – wykazują się pewnym brakiem elastyczności i petryfikują rozwiązania, które nie zawsze odpowiadają aktualnym potrzebom prowadzonej „na bieżąco” polityki państwa. Stąd niekiedy zmiana polityki

społecznej wymaga także zmiany przepisów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w opisanej tu sprawie mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją. Ustawodawca mógł przecież od określonego precyzyjnie terminu „oskładkować” także umowę o dzieło. Nasuwa się ocena, że ważki problem społeczny rozwiązywany jest za pomocą niedostosowanego do tego narzędzia prawnego. I dlatego rodzi uzasadniony sprzeciw. Także wynikający z prezentowanej tu analizy, li tylko normatywnej płaszczyzny podejmowanych działań.

Problem tylko pozornie wywołany został działaniami ZUS. Te w istocie wynikają z obowiązków ustawowych tej instytucji. Trudno mieć pretensje do uczestników obrotu, że podejmują decyzje uwzględniające ich interesy ekonomiczne oparte przecież nie tylko na przepisach, ale również na dotychczasowych, a więc „sprawdzonych” rozwiązaniach. Nie da się także całkowicie uniknąć w procesie stosowania prawa wadliwych orzeczeń sądowych. Jeśli istotnie mamy do czynienia ze zjawiskiem wymagającym interwencji państwa – właściwszym i „ekonomicznie” lepszym rozwiązaniem jest w zaistniałej sytuacji zmiana uregulowania prawnego odpowiadająca założeniom aktualnej polityki państwa w omawianym zakresie. A więc po prostu nowelizacja omawianych tu przepisów dotyczących obowiązków składkowych.

dr JULIAN JEZIORO

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytetu Wrocławskiego

# IBUM FORTE MINICAPS ESPRESSOWO WPŁYWA NA BÓL

## TAKA MAŁA, A TAKA MOCNA!

Ibum Forte Minicaps to maksymalna, płynna dawka leku w nowej, małej kapsułce, która szybko i skutecznie trafia w każdy, nawet uciążliwy, ból.



**IBUM Forte Minicaps.** 1 kapsułka zawiera 400 mg ibuprofenu (ibuprofenum). **Wskazania do stosowania.** Bóle różnego pochodzenia o nasileniu słabym do umiarkowanego: bóle głowy (w tym także migreny), bóle zębów, bóle mięśniowe, stawowe i kostne, bóle po urazach, nerwobóle, bóle towarzyszące przeziębieniu i grypie. Bolesne miesiączkowanie. Stany gorączkowe różnego pochodzenia (między innymi w przebiegu grypy, przeziębienia lub innych chorób zakaźnych). **Przeciwwskazania:** Nadwrażliwość

na ibuprofen lub którąkolwiek substancję pomocniczą. Choroba wrzodowa żołądka i (lub) dwunastnicy czynna lub nawracająca w wywiadzie, perforacja lub krwawienie, również występujące po zastosowaniu NLPZ. Ciężka niewydolność wątroby, ciężka niewydolność nerek lub ciężka niewydolność serca. Nie stosować u osób, u których w trakcie leczenia kwasem acetylosalicylowym lub innymi niesteroidowymi lekami przeciwzapalnymi (NLPZ) występowały w wywiadzie jakiegokolwiek objawy alergii w postaci zapalenia błony śluzowej nosa, pokrzywki, skurczu oskrzeli lub astmy, oraz u kobiet w III trymestrze ciąży. Nie stosować ibuprofenu jednocześnie z innymi niesteroidowymi lekami przeciwzapalnymi, w tym inhibitorami COX-2. Naczyniowo-mózgowe lub inne czynne krwawienie. Zaburzenia krzepnięcia (ibuprofen może wydłużać czas krwawienia), skaza krwotoczna. U pacjentów z ciężkim odwodnieniem (wywołanym wymiotami, biegunką lub niewystarczającym spożyciem płynów). Zaburzenia wytwarzania krwi o nieustalonym pochodzeniu, takie jak małopłytkowość. **Podmiot odpowiedzialny: PPF Hasco-Lek S.A.**

2014/0478/CFHL

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

# Nadzwyczajni zwyczajni

Na naszej uczelni stale powiększa się grono profesorów. W tym numerze przedstawimy dwie sylwetki naukowców pracujących na Wydziale Kształtowania Środowiska i Geodezji – Zenona Zamiara z Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska, który odebrał nominację w listopadzie ubiegłego roku, oraz Jarosława Bosego z Instytutu Geodezji i Geoinformatyki, który tym zaszczytnym tytułem cieszy się od kwietnia 2014 roku.

## 1 Prof. Zenon Zamiar

Moja droga do tytułu profesora była długa i często wyboista – wspomina prof. Zenon Zamiar. Opowiada, że po wygranej olimpiadzie fizycznej mógł wybrać indeks na dowolną uczelnię wyższą. Chciał być informatykiem. Jednak sprawy rodzinne spowodowały, że musiał szukać szkoły, która dawała „wikt i opierunek”. Rozpoczął więc studia I stopnia w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych im. gen. Jakuba Jasińskiego we Wrocławiu, którą ukończył z wyróżnieniem w roku 1973.

– Studia umożliwiły mi zapoznanie się z problemami inżynierii wojskowej – wspomina. – W tym głównie z materiałami wybuchowymi stosowanymi w wojsku i na rzecz gospodarki narodowej, budownictwem wojskowym oraz drogami i mostami. Wówczas nie myślałem o tytułach i stopniach naukowych, chciałem być dobrym fachowcem, gdyż zawsze kierowałem się maksymą: „jeśli już coś robię, to robię dobrze albo wcale”.

Zenon Zamiar ukończył drugi kierunek studiów na Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie, gdzie odkrył swoje zdolności dydaktyczne i naukowe. Obronił doktorat i przez wiele lat pełnił funkcję dziekana Wydziału Inżynierii Wojskowej.

– Podczas powodzi w 1997 r. dowodziłem siłami i środkami wydzielonymi do likwidacji skutków i pomocy ludności cywilnej na obszarze Dolnego Śląska – opowiada. – To tragiczne doświadczenie utwierdziło mnie w moich zainteresowaniach naukowo-badawczych,

którymi było wykorzystanie wojsk inżynieryjnych i chemicznych do likwidacji skutków zdarzeń nadzwyczajnych. Moja działalność naukowa po habilitacji skoncentrowała się na bezpieczeństwie i związanym z nim zarządzaniu kryzysowym.

Z Uniwersytetem Przyrodniczym naukowiec związał się w 2010 r. z racji uruchomienia kierunku inżynieria bezpieczeństwa.

Według prof. Zenona Zamiara prawdziwy profesor powinien być przede wszystkim człowiekiem, bo przecież żyje się z ludźmi i dla ludzi. – Zasada ta obowiązywała w moim domu rodzinnym i do dzisiaj jestem jej wierny. A dla mnie „człowiek” znaczy: uczciwość, rzetelność, otwartość i przede wszystkim skromność. Nie toleruję monopolu na wiedzę, głowy w chmurach i aureoli wokół osoby tylko dlatego, że posiada wyższy tytuł lub stanowisko.

Profesor szczególnie ceni śp. prof. Sylwestra Kaliskiego, długoletniego rektora Wojskowej Akademii Technicznej. – To wybitny naukowiec-menedżer, który pomimo światowych osiągnięć naukowych (laser) zawsze dla każdego znajdował czas, dobre słowo, radę, służył doświadczeniem oraz pomocą. Drugim autorytetem – życiowym i moralnym – był śp. ks. prof. Józef Tischner. – Gdybyśmy przestrzegali Jego sentencji życiowych, prawd moralnych, zapewne żyłoby się znacznie lepiej, serdeczniej i pogodniej, bez zawiści i zazdrości, która często zabija przyjaźń, koleżeństwo i niszczy dobre stosunki między ludźmi, czasem nawet wśród tych, którzy pracują w jednym pokoju.

Profesor przyznaje, że lubi nowe wyzwania. – Wtedy mogę się sprawdzić, zrealizować, odpowiedzieć samemu sobie, czy i na ile jestem jeszcze coś wart. Nie przepadam natomiast za sytuacjami, w których jest ograniczony lub narzuca mu się czyjaś wola. – Przede wszystkim jednak przeszkadza mi tzw. kwitomania, czyli produkowanie dokumentów, które nic nowego nie wnoszą i nikomu nie służą, a trzeba je robić – opowiada i dodaje, że szczególnie nie znosi szufladkowania ludzi według punktów, indeksów Hirscha itp.

Czy studenci to radość, czy utrapienie? – Wszystko zależy od podejścia i nastawienia do studentów oraz znalezienia z nimi wspólnego języka. Utrapienie to ci, którzy kombinują jak coś zdobyć (dyplom) po najmniejszej linii oporu, bez zbędnego wysiłku, traktujący studia jako dodatek do życia, który trzeba zaliczyć. Zenon Zamiar twierdzi, że takie przypadki to wyjątki, bo przeważająca większość studentów to radość i satysfakcja. Wystarczy przecież przypomnieć sobie, jacy byli na początku studiów i porównać ten początek z momentem, gdy opuszczają uczelnię z dyplomem. – Mówiąc humorystycznie i z przekąsem – wykładowca akademicki powinien starać się przekonać studenta, że ten młody człowiek jednak coś wie, a nie za wszelką cenę udowodnić, że nic nie umie.

Profesor chciałby dalej zajmować się problematyką bezpieczeństwa i inżynierią bezpieczeństwa. – Oczywiście wiąże je z Wyższą Szkołą Oficerską Wojsk Lądowych i Uniwersytetem Przyrodniczym. Mam nadzieję, że będę



potrzebny. Natomiast planów osobistych wolałby nie upubliczniać. Profesor ma trójkę wnucząt i rodzinę, którym chciałby poświęcić trochę więcej czasu.

## 2 Prof. Jarosław Bosy

– *Odpowiedź na pytanie, dlaczego zostałem profesorem, dał mi mój ojciec w Pałacu Prezydenckim, gdzie odbierałem nominację z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego – opowiada Jarosław Bosy. – Dla niego było oczywiste, że to dzięki jego decyzji.*

Ale po kolei. Gdy był w siódmej klasie, pracę w szkole – w wiosce Karczewo między Kościanem a Grodziskiem Wielkopolskim – rozpoczęła nauczycielka matematyki. Wstyd, ale nazwiska nie pamięta. Założyła kółko matematyczne, którego był jedynym członkiem. W ósmej klasie Jarosław Bosy wygrał olimpiadę matematyczną na poziomie rejonowym. Zakwalifikował się do wojewódzkiej w Poznaniu, ale tam – jak mówi – już nie odegrał większej roli. Decyzję o przyszłości w klasie matematycznej liceum w Kościanie Jarosław Bosy ogłosił w domu. Mama jak zwykle go zroszczyła, tato zapytał tylko, jaki po tym jest zawód. Niedoszły licealista miał kłopoty z odpowiedzią, więc ojciec powiedział, że w takim razie musi iść do technikum. Wówczas młody Jarosław podarł podanie do liceum, otworzył informator i trafiło na technikum łączności, gdzie do wyboru miał dwie specjalności – telekomunikację i teletransmisję – obie były mu tak samo obojętne.

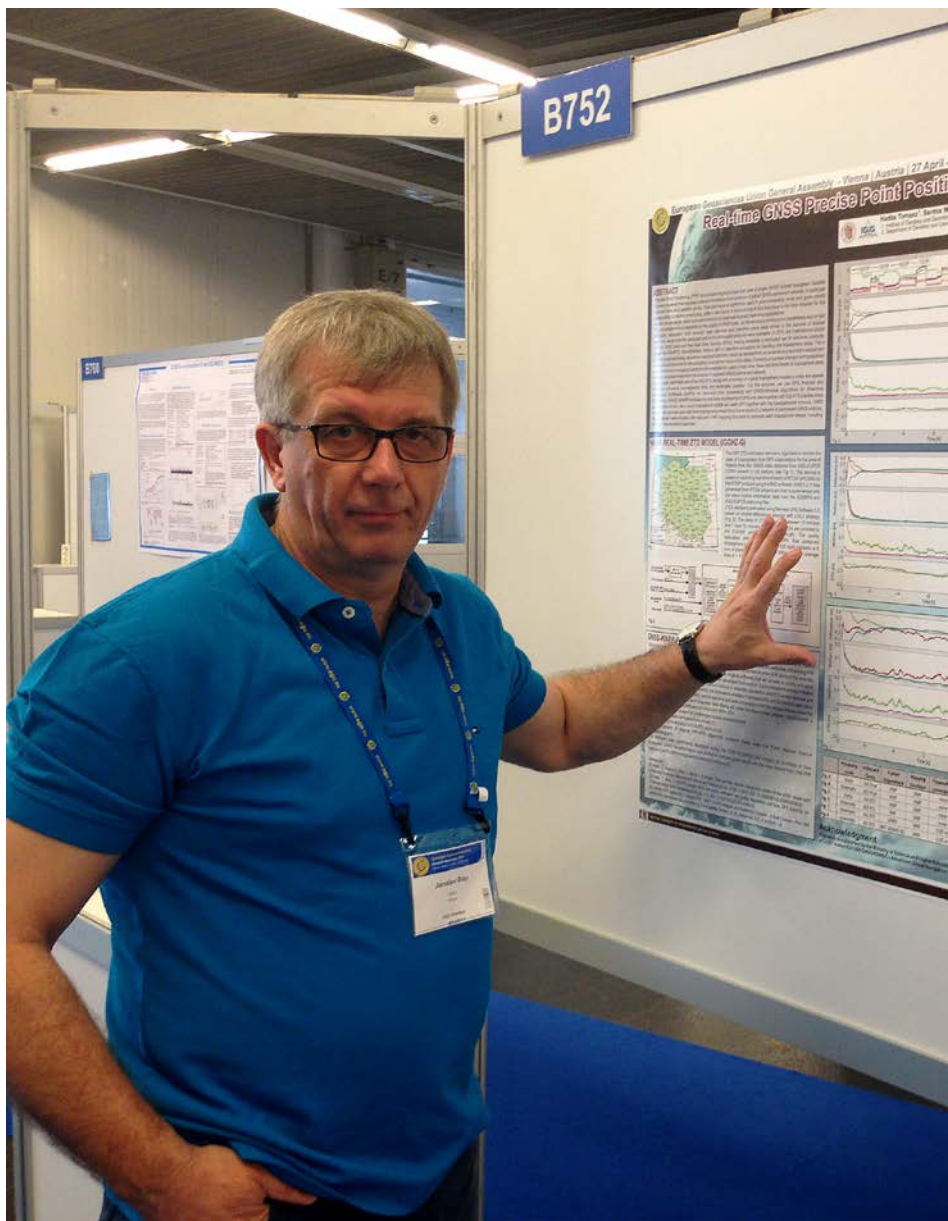
– *Ojciec oznajmił, że wieczorem ma spotkanie z kolegą „budowlańcem” i omówi z nim moją przyszłość. Wrócił w bardzo dobrym nastroju i oświadczył, że zostanę geodetą. Nie zadawałem więcej pytań, gdyż w tradycji poznańskiej nie poddaje się pod wątpliwość decyzji rodziców. Ojciec powiedział tylko, że tam trudno się dostać, ale jest pewien, że mi się uda – opowiada profesor. Tak też się stało, ale w Technikum Geodezyjno-Drogowym wcale mu się nie podobało. Dopiero wychowawca – matematyk prof. Kostka, który zamiast lekcji wychowawczej organizował kolejne lekcje matematyki – przekonał go do tej szkoły. Przyszły naukowiec polubił w końcu geodezję i postanowił pójść na studia. Choć wybór był prosty – Politechnika Warszawska, nie znalazł jednak chętnych wśród kolegów i koleżanek w klasie. Potem zdecydował się na Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, ale też nie udało mu się nikogo namówić. – Nie powiem, jak wylądowałem na egzaminach wstępnych we Wrocławiu w murach Akademii Rolniczej. Wystarczy, że przyjechaliśmy w piątkę z klasy i tak już zostało do magisterium. To jest ta poznańska rzetelność. Studia to piękny czas, chodziłem na zajęcia, imprezy, rajdy i do*



FOT. ARCHIWUM AUTORA

## Zenon Zamiar

W 1973 r. z wyróżnieniem ukończył studia I stopnia w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynierskich im. gen. Jakuba Jasińskiego we Wrocławiu, a w 1981 r., również z wyróżnieniem – studia na Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie. Po studiach doktoranckich i uzyskaniu stopnia doktora nauk wojskowych na Wydziale Wojsk Lądowych w 1987 r. pełnił obowiązki kierownika Zakładu, a od 1989 r. kierownika katedry. W 1994 r. został dziekanem Wydziału Inżynierii Wojskowej i funkcję tę pełnił do 2003 r. Jego działalność naukowa po habilitacji (od 2000 r.) to okres szczególnego zainteresowania bezpieczeństwem i związanym z nim zarządzaniem kryzysowym. Podczas powodzi w 1997 r. dowodził siłami i środkami wydzielonymi do likwidacji skutków i pomocy ludności cywilnej na obszarze Dolnego Śląska. Z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu jest związany od 2010 r. w związku z uruchomieniem kierunku inżynieria bezpieczeństwa.



FOT. ARCHIWUM AUTORA

## Jarosław Bosy

Ukończył studia na Wydziale Melioracji Wodnych Akademii Rolniczej we Wrocławiu w 1988 r. Pracę doktorską „Zintegrowany system przetwarzania danych tachymetrycznych, niwelacyjnych i GPS” obronił w 1996 r. na Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH w Krakowie. W 2006 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie geodezja i kartografia na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Precyzyjne opracowanie obserwacji satelitarnych GPS w lokalnych sieciach położonych w terenach górskich”. Od września 2009 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Geodezji i Geoinformatyki. Jest także prodziekanem kierunku geodezja i kartografia Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji UP. W badaniach naukowych początkowo koncentrował się na metodach integracji pomiarów klasycznych i satelitarnych. Od 1996 r. jego praca jest związana z badaniami geodynamicznymi, szczególnie o charakterze lokalnym w Polsce, Czechach, Grecji i Włoszech. Obecnie prowadzi badania związane z precyzyjnym opracowaniem obserwacji satelitarnych GNSS na potrzeby monitorowania Ziemi, w tym atmosfery. Autor i współautor łącznie ok. 171 prac naukowych, w tym ok. 68 oryginalnych prac twórczych, z których większość publikuje w języku angielskim.

duszpasterstwa akademickiego. Na drugim roku zapisałem się też do koła naukowego geodetów.

### ... i dostałem kosza

Na piątym roku wracał pociągiem z Warszawy, gdzie był sejmik kół naukowych geodetów. W wyniku „poważnej” rozmowy – jak dziś wspomina prof. Bosy – jego opiekun dr Krzysztof Mąkolski namówił go do pozostania na uczelni w Zakładzie Geodezji Wyższej. – Po powrocie do Wrocławia spróbowałem i dostałem kosza. Siadłem smutny na krześle w Katedrze Geodezji i Fotogrametrii. Przechodziła korytarzem prof. Ewa Krzywicka-Blum i zapytała, dlaczego jestem taki smutny. Jak jej powiedziałem, co się stało w gabinecie 107, oznajmiła „ja pana przyjmę”. I tak wylądowałem na drugim piętrze w pokoju 207.

W pracy Jarosław Bosy spotkał wielu kolegów, którzy stali się z czasem jego przyjaciółmi. Z okazji nominacji profesorskiej dostał od nich kartkę z cytatem Marka Twaina „Krewnych daje nam los. Przyjaciół wybieramy sami”.

Doktorat napisał u prof. Edwarda Osady i obronił w Krakowie na Akademii Górniczo-Hutniczej. – Współpraca z prof. Osadą to była dla mnie prawdziwa szkoła, jak prowadzić badania i pisać artykuły – wspomina naukowiec. – Miał on specyficzne poczucie humoru; gdy oddałem do czytania swój doktorat i przyszedłem po jakimś czasie do jego gabinetu, aby się dowiedzieć co dalej, to razem z ówczesnym dr. Borkowskim stwierdzili, że moja rozprawa nadaje się do kosza. Dzisiaj prof. Borkowski mówi, że już wtedy dał mi do zrozumienia, że nie należy pisać do kosza – śmieje się Jarosław Bosy.

Habilitację pisał, siedząc w pokoju z przyjacielem prof. Kontnym. – Wiele prac robiliśmy razem, ale habilitacje napisaliśmy osobno – zastrzega. – Bernard Kontny miał kolokwium w 2004 r. na UWM w Olsztynie, ja w 2006 r. na AGH w Krakowie. Dyplom doktora odebrałem w dniu górnika, habilitację w dniu hutnika i tym samym wyczerpałem możliwości dalszego awansu w AGH – śmieje się Jarosław Bosy.

Po habilitacji zaczął budować zespół badawczy – Zaczęto się od Witka Rohma, a dzisiaj jest nas siedmioro – dodaje profesor. Właśnie dzięki współpracy z nimi i nie tylko naukowiec dojrzał do decyzji złożenia wniosku o profesurę. Przypnie, że nie było to takie proste, ale w końcu 11 kwietnia 2014 r. znalazł się wśród nominowanych w Pałacu Prezydenckim.

– Byli ze mną moja żona, ojciec i syn, który przyleciał specjalnie na tę okazję z UK. Doszliśmy tam razem, co zauważył nawet prezydent Komorowski, który w przemówieniu i prywatnej krótkiej rozmowie z nami podkreślił rolę rodziny w karierze naukowca – wspomina.

I choć dodaje, że wprowadzić nie wyszło mu z matematyką, to udało się to w drugim pokoleniu – syn profesora ukończył matematykę na Politechnice Wrocławskiej i robi aktualnie doktorat z matematyki w Glasgow.

### Profesor godny zaufania

Prof. Jarosław Bosa uważa, że prawdziwy profesor musi być człowiekiem godnym zaufania. Jest on wtedy niekwestionowanym autorytetem. Inni profesorowie powinni mu ufać, kiedy z nim współpracują. Młodszy współpracownicy wierzyć, że dobrze kieruje ich rozwojem i w wyniku tej współpracy zachowają swoją tożsamość. Dla doktoranta prawdziwy profesor to taki, który da mu pewność, że jego doktorat będzie prawdziwą przepustką w dorosłe życie naukowe.

– Nie mam jeszcze dużego doświadczenia w rozwoju kadry naukowej – przyznaje prof. Bosa – ale wiem, jak ważne jest zaufanie w pracy naukowej. Młody człowiek zanim sam się przekona, że to, co robi jest ważne, opiera się przecież tylko na zdaniu swojego profesora. Przepustką do profesury może być stworzenie zespołu, który mimo hierarchicznego układu tworzą osoby, które mogą na sobie polegać.

Jeśli chodzi o autorytety, to Jarosław Bosa na swojej pierwszej konferencji naukowej w Korbiewicach spotkał profesora Włodzimierza Lubomira Barana. – Pierwszy raz mogłem wtedy zobaczyć odbiornik GPS. Uczestnicy konferencji prześcigali się udowadnianiu, kto pierwszy wprowadził GPS do Polski. Jeden profesor Baran nie zabierał w tej kwestii głosu. Drugiego dnia była wyprawa na Babią Górę, właśnie z odbiornikiem GPS. Prof. Baran wybrał skład wyprawy, kryterium miał proste – po jednym przedstawicielu z każdego ośrodka. To była jego dewiza – integracja środowiska naukowego geodetów w Polsce i nie tylko. Nie był nigdy recenzentem w moich awansach, zawsze jednak doskonale orientował się w tym, co robię i utwierdzał mnie w moich wyborach. Mogę śmiało powiedzieć, że nieżyjący już prof. Baran to profesor, któremu wszyscy ufali i bezsprzecznie jest dla mnie autorytetem naukowym.

Właśnie dzięki niemu Jarosław Bosa postanowił postawić na współpracę między zespołami badawczymi w Polsce, a także za granicą. Od lat współpracuje z prof. Pawłem Wielgozem, który wywodzi się bezpośrednio ze szkoły profesora Barana, poznał go przy okazji realizacji projektu badawczego z kolejnym przyjacielem – prof. Mariuszem Figurskim z Wojskowej Akademii Technicznej.

### Coraz więcej biurokracji i siwych włosów

Naukowiec lubi chodzić do pracy i przebywać wśród ludzi. Uważa, że rozmowy z nimi

bardzo go wzbogacają. – W Instytucie prawie wszyscy mamy zasadę, że nie zamykamy drzwi do pokoju, chyba że chcemy mieć odrobinę prywatności. Dzięki temu możemy się odwiedzać. Wykorzystuję to czasami nadmiernie względem mojej przyjaciółki prof. Haliny Klimczak, która zawsze znajdzie dla mnie trochę czasu. Wśród kolegów w pracy, a szczególnie w grupie badawczej, nie brak ludzi z pomysłami i sprawia mi przyjemność, gdy mogą pomóc je realizować. Sam też miewam pomysły i cieszę się, że udaje mi się nimi zarażać innych. Mowa oczywiście o pomysłach naukowych i nie tylko...

Profesorowi przeszkadza nadmierna biurokracja, która wielu zniechęca. – Mnie jeszcze udaje się z tym walczyć i to z sukcesami. Włosów siwych jednak przybywa, na szczęście jeszcze nie wypadają – żartuje.

Dzięki Krajowym Ramom Kwalifikacji wiadomo, jak lepiej dokumentować proces uczenia. Efekty w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych są na papierze, bo wymaga tego biurokracja. – Jednak wcale nie wiem, jak lepiej uczyć z wykorzystaniem tych wszystkich dokumentów – przyznaje naukowiec. Dodaje, że projekty międzynarodowe trudno zdobyć, a jeszcze trudniej przeprowadzić, bo realizuje się je w języku angielskim, zaś przeprowadza przez machinę biurokratyczną zgodnie z ustawą o języku polskim. – Tu nie działa powiedzenie „potrzeba matką wynalazków” – stwierdza profesor.

Zamiast być naukowcami stajemy się urzędnikami – Mój doktorant podsumował ostatnio „jak nie być pan urzędnikiem, to więcej pana dla nas było”. To mnie martwi, gdy patrzę w przyszłość, ale także mobilizuje, aby przeorganizować moją pracę.

Uważa, że o pozycji dydaktycznej uczelni świadczą jej studenci i absolwenci, a naukowej – kadra. W dzisiejszych czasach tak naprawdę ważna jest jej pozycja międzynarodowa.

### Na rajd ze studentami? Z przyjemnością!

– W ciągu mojej pracy bardzo ewoluowałem w tym zakresie – śmieje się profesor. – Dzisiaj mogę powiedzieć, że dobrze się czuję wśród studentów, mam nadzieję, że oni ze mną też. Do wszystkiego się dorasta, teraz chętnie jeżdżę na rajdy geodetów i to wcale nie wynika z obowiązku. Mój przyjaciel i kolega z pracy dr Mirosław Kaczątek upewnił mnie w przekonaniu, że warto być wśród studentów. Od jakiegoś czasu nie tylko jako nauczyciel akademicki, ale także jako prodziekan mogę funkcjonować wśród tych ciekawych, młodych ludzi.

Specyficzną grupę studencką stanowią magistranci, bo można zaobserwować, jak

szybko dorastają. – Jestem zwolennikiem samodzielnej pracy, którą jeden z moich trochę spóźnionych magistrantów tak podsumował, „dają panu w prezencie długopis, bo u pana pracę pisze się samemu”.

Przy każdym awansie profesor stawia sobie nowe wyzwania. W tym przypadku celem jest poszerzenie współpracy międzynarodowej i ugruntowanie pozycji swojej i zespołu również poza granicami kraju. Jeśli skorzystają na tym także inni, to będzie jeszcze bardziej zadowolony.

– Mój przyjaciel prof. Borkowski podczas kolacji w gronie znajomych z okazji mojej profesury powiedział, że „nie martwi się o moje pomysły na przyszłość, pytanie tylko czy my (współpracownicy) to wytrzymamy”.

### Turystyka naukowa

Profesor lubi podróżować, co się dobrze składa, bo praca zawodowa pozwalała mu na zwiedzanie ciekawych miejsc przy okazji stypendiów, staży, konferencji i innych spotkań międzynarodowych. – Nazywają to „turystką naukową”. Podoba mi się to określenie i uważam, że w nadmiarze nie szkodzi. Gdy zapytano mojego 7-letniego wówczas syna, kim będzie, odpowiedział stanowczo „geodetą”, na co pytający rzekł: „będziesz biegł po polach”. Mój syn na to: „nie, będę podróżował jak tatuś” – i teraz sam jako doktorant w Glasgow każdy weekend poświęca na wycieczki.

Jarosław Bosa przyznaje, że prawdziwe podróże to jednak te z rodziną. Jego żona uwielbia jeździć tam, gdzie jest ciepło. Nie leżą jednak na plaży, ale zwiedzają, nie bacząc na wysokie temperatury i zmęczenie. – Drugim miejscem naszych wypraw są góry i to przez cały rok. Tu jednak wybieramy Tatry lub Sudety. Koledzy z pracy dziwią się, że nie jeżdżę na narty w Alpy, ale ja naprawdę z utęsknieniem wracam do Szklarskiej Poręby na te same szlaki i narciostady.

Prof. Bosa od 1996 r. systematycznie gra dwa razy w tygodniu w siatkówkę w fantastycznym zespole, który stanowią pracownicy i sympatycy UPWr. – Oj, jak my żyjemy tą siatkówką, to już jeden z głównych terminów w moim kalendarzu. Martwię się, że kończymy w czerwcu, ale cieszę, gdy od października rozpoczynamy nowy sezon.

Oprócz tego od roku „chodzi z kijami”, czyli uprawia nordic walking. – Mieszkam na Wielkiej Wyspie, gdzie zazwyczaj wybieram swoją 10 km trasę, podczas której mam półtorej godziny dla siebie i swoich myśli.

MAGDALENA KOZIŃSKA

## Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt

### 13 maja 2014

- Podjęto uchwały o wprowadzeniu zmian do składu Komisji Programowej kierunków: zootechnika i bezpieczeństwo żywności; uwzględniono poprawkę do bloków tematycznych obowiązujących na egzaminie dyplomowym na kierunku bezpieczeństwo żywności.
- W sprawach osobowych podjęto uchwały:
  - o zatrudnieniu dr. hab. Krzysztofa Borysławskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego od 1 października 2014 r., dr hab. Barbary Kwiatkowskiej od 1 listopada 2014 r., prof. dr hab. Joanny Mąkol od 1 lipca 2014 r., dr hab. Jarosława Proćkowa od 1 czerwca 2014 r. na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu;
  - o przyznaniu dr. hab. Krystynowi Chudobie, dr. hab. Pawłowi Gajewczykowi, prof. dr hab. Stefanii Kinal i prof. dr. hab. Stanisławowi Krzywieckiemu Medalu „Za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.

### 26 czerwca 2014

- Pierwszej części posiedzenia przewodniczyła prof. Stefania Kinal. Po przedstawieniu przez dziekana sprawozdania i dyskusji Rada Wydziału jednomyślnie podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania dziekana za 2012 rok.
- W sprawach dydaktycznych:
  - podjęto uchwały o powierzeniu wykładów w roku akademickim 2014/2015 na kierunkach: bioinformatyka, biologia, biologia człowieka, bezpieczeństwo żywności i zootechnika nauczycielom akademickim nieposiadającym co najmniej stopnia naukowego doktora habilitowanego i osobom spoza uczelni;
  - wysłuchano informacji na temat rekrutacji

na I rok studiów roku akademickiego 2014/2015 oraz przebiegu egzaminów dyplomowych i licencjackich.

- W sprawach osobowych:
  - wyznaczono recenzentów pracy doktorskiej, powołano komisje do przyjęcia pracy doktorskiej i przeprowadzenia obrony pracy doktorskiej, ustalono egzaminy doktorskie, powołano komisje do przeprowadzenia egzaminów doktorskich w przewodach doktorskich następujących osób: mgr Justyny Zawadzkiej, mgr inż. Joanny Tumanowicz, mgr inż. Katarzyny Paczyńskiej;
  - wszczęto przewód doktorski mgr inż. Katarzyny Walkowiak, wyznaczono dr. hab. Macieja Adamskiego, prof. nadzw. na promotora, dr inż. Ewę Pecką na promotora pomocniczego; zatwierdzono temat pracy doktorskiej i egzamin kierunkowy;
  - nadano dr. inż. Ireneuszowi Ryszardowi Antkowiakowi i dr. inż. Rafałowi Bodarskiemu stopnie doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie zootechnika.
- Rada Wydziału w głosowaniu jawnym jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała protokół Wydziałowej Komisji ds. nagród i Odznaczeń, który wraz z kompletem dokumentów zostanie przedłożony do Działu Nauki.

### 10 lipca 2014

- Przekazano aktualne informacje nt. przebiegu rekrutacji na I rok studiów roku akademickiego 2014/2015.
- Zatwierdzono budżet wydziału na działalność dydaktyczną i statutową w jednostkach organizacyjnych wydziału na rok 2014.
- Podjęto uchwałę w sprawie nadania dr. inż. Robertowi Bodkowskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie zootechnika.

mgr Elżbieta Jędrzejewska

## Wydział Przyrodniczo-Technologiczny

### 13 maja 2014

- Odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. inż. Romana Wactławowicza; podjęto uchwałę o nadaniu habilitantowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia.

### 20 maja 2014

- W sprawach osobowych:
  - pozytywnie zaopiniowano kandydaturę prof. dr. hab. Franciszka Adamickiego do tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu;
  - wszczęto przewody doktorskie w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie agronomia, zatwierdzono tematy prac i wyznaczono promotorów: mgr inż. Adzie Klaudynie Bieli (promotor dr hab. Renata Galek); mgr inż. Izabeli Annie Gołąb (promotor prof. dr hab. Andrzej Kotecki); mgr inż. Elżbiecie Marii Pytlarz (promotor prof. dr hab. Danuta Parylak);
  - popierającą wnioski komisji konkursowej o zatrudnienie dr. hab. Andrzeja Białowca na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Inżynierii Rolniczej; dr. hab. Adama Bogacza na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska;
  - podjęto uchwałę o zatrudnieniu dr. inż. Katarzyny Pentoś na stanowisku adiunkta w Instytucie Inżynierii Rolniczej od 1 października 2014 r.;
  - poparto wniosek o dopuszczenie dr. inż. Urszuli Piszcz do kolokwium habilitacyjnego;
  - podjęto uchwałę o nadaniu mgr inż. Marcie Gwiżdż stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie agronomia;
  - wyznaczono recenzentów rozprawy doktorskiej w dyscyplinie agronomia mgr inż. Moniki Białkowskiej oraz powołano

komisję doktorską i komisje do przeprowadzenia egzaminów, a także ustalono ich zakresy;

- powołano drugiego promotora rozprawy doktorskiej mgr. inż. Rafała Wojciecha Mulki w osobie dr. hab. Wiesława Szulczewskiego, prof. nadzw.;
- wyrażono zgodę na zmianę tematu rozprawy doktorskiej mgr inż. Ewy Ablas na zaproponowany przez promotora: „Zastosowanie markerów AFLP i SSR w analizie zmienności genetycznej żyta (*Secale cereale* L.)”.
- W sprawach dydaktycznych:
  - pozytywnie zaopiniowano przyjęcie laureatów i finalistów olimpiad stopnia centralnego na kierunki oferowane przez Wydział Przyrodniczo-Technologiczny z pominięciem postępowania kwalifikacyjnego;
  - zatwierdzono wymagania kierunkowe, zasoby wiedzy i umiejętności stanowiące podstawę kwalifikacji kandydatów na studia stacjonarne i niestacjonarne II stopnia;
  - zatwierdzono zasady rekrutacji w roku akademickim 2014/2015 na kierunki agrobiznes i biotechnologia stosowana roślin;
  - zatwierdzono składy komisji rekrutacyjnych na kierunki agrobiznes, biotechnologia stosowana roślin w roku akademickim 2014/2015;
  - przyjęto sprawozdanie z przebiegu studiów doktoranckich w roku akademickim 2013/2014.
- W sprawach organizacyjnych:
  - przyjęto sprawozdanie z działalności studenckich kół naukowych w roku akademickim 2012/2013;
  - pozytywnie zaopiniowano wniosek o zatrudnienie na zasadzie umowy cywilno-prawnej mgr Oliwii Matejko;
  - pozytywnie zaopiniowano wniosek w sprawie utworzenia Zakładu Niskoemisyjnych Źródeł Energii i Gospodarki Odpadami w Instytucie Inżynierii Rolniczej;

- uzyskano informację dotyczącą szkolenia w ramach projektu pt. „Zarządzanie potencjałem dydaktycznym Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu poprzez wdrożenie technologii IT”;
- poinformowano o nagrodzie Dolnośląski Wicemistrz Techniki Naczelnej Organizacji Technicznej NOT – otrzymanej przez prof. dr hab. Zofię Spiak jako współautorce opracowania pt. „Sposób rewitalizacji składowisk mineralnych, zwłaszcza gruntów bezglebowych” oraz akcji Las Erasmusa zorganizowanej przez Urszulę Cyganik, studentkę kierunku ochrona środowiska.

### 3 czerwca 2014

- Rada Wydziału powołała promotorów pomocniczych w przewodach doktorskich w dyscyplinie agronomia mgr inż. Izabeli Gołąb oraz mgr inż. Elżbiety Pytlarz.
- Odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. inż. Jarosława Czarneckiego; podjęto uchwałę o nadaniu habilitantowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauki rolniczej, w dyscyplinie inżynieria rolnicza oraz zatwierdzono specjalność – budowa i eksploatacja maszyn i pojazdów rolniczych.

### 17 czerwca 2014

- Odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. inż. Urszuli Piszcz; podjęto uchwałę o nadaniu habilitantce stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie agronomia oraz zatwierdzono specjalność – chemia rolna.

### 24 czerwca 2014

- W sprawach osobowych podjęto uchwały:
  - w sprawie mianowania prof. dr hab. Haliny Kleszczyńskiej na stanowisko profesora zwyczajnego w Katedrze Fizyki i Biofizyki;
  - popierającą wniosek komisji konkursowej dotyczący zatrudnienia dr. hab. Piotra

Sobkowicza na stanowisku adiunkta w Katedrze Kształtowania Agroekosystemów i Terenów Zieleni;

- nadaniu mgr. inż. Hubertowi Praskowi stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie inżynieria rolnicza;
- wyznaczeniu recenzentów, powołaniu komisji doktorskich, ustaleniu egzaminów doktorskich oraz powołaniu komisji do przeprowadzania egzaminów w przewodach doktorskich mgr inż. Ewy Ablas, mgr inż. Marty Gas, mgr. inż. Bartłomieja Gliny oraz mgr. inż. Bartosza Kozaka;
- wszczęcia przez mgr. inż. Dariusza Rejka oraz mgr. inż. Sebastiana Świerszcza przewodów doktorskich w dziedzinie nauk rolniczych, w dyscyplinie agronomia, zatwierdzeniu tematów prac i wyznaczeniu promotorów.
- W sprawach dydaktycznych:
  - pozytywnie zaopiniowano wniosek w sprawie rozliczenia godzin dydaktycznych za prowadzenie zajęć ze studentami z zagranicy w roku akademickim 2013/2014;
  - dokonano zmiany programu studiów podyplomowych pt. „Niemiecko-polskie studia MBA zarządzanie w sektorze rolno-spożywcym”;
- W sprawach organizacyjnych:
  - zatwierdzono podział środków finansowych dla jednostek wydziału na rok 2014;
  - pozytywnie zaopiniowano protokół Wydziałowej Komisji ds. Nagród i Odznaczeń w sprawie przyznania nagród JM Rektora za rok 2013;
  - zatwierdzono opinię w sprawie uzyskania uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauki rolniczej w dyscyplinie ogrodnictwo.

*prof. Marcin Kozak*

## Wydział Medycyny Weterynaryjnej

29 kwietnia 2014

- Zaopiniowano pozytywnie wnioski o:
  - nadanie Medalu „Zasłużony dla Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu” dr Teresie Radek i lek. wet. Michałowi Kosieckiemu;
  - wyrażenie zgody przez Senat UPWr na wszczęcie procedury nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. Andrzejowi Mazurowi z Institut National de la Recherche Agronomique (INRA), Francja.
- Nadano dr Jolancie Piekarskiej stopień doktora habilitowanego w dziedzinie i dyscyplinie nauk weterynaryjnych na podstawie osiągnięcia naukowego, to jest cyklu 4 prac z lat 2005–2012 pod wspólnym tytułem: „Wpływ immunomodulacji na apoptozę i nekrozę w przebiegu doświadczalnej włośnicy u myszy”.
- Nadano mgr Agnieszce Rusieckiej stopień doktora nauk weterynaryjnych na podstawie rozprawy doktorskiej nt.: „Wpływ wybranych agonistów i antagonistów receptorów adrenergicznych na aktywność skurczową macicy królika”.
- Wybrano recenzentów rozprawy doktorskiej mgr. inż. Macieja Zacharskiego pt. „Udział endogennych androgenów i estrogenów w wywołanej eksperymentalnie tachyarytmicznej niewydolności serca u knurów” w osobach: prof. dr. hab. Włodzimierza Klucińskiego (SGGW w Warszawie) i prof. dr. hab. Marii Witkowskiej (emerytowana profesor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu).
- Wybrano recenzentów rozprawy doktorskiej lek. wet. Małgorzaty Legień pt. „Skuteczność preparatów podawanych dootrzewnowo w zapobieganiu pooperacyjnym, śródbrzusznym zlepom i zrostom u królików” w osobach: dr. hab. Marka Galantego, prof. SGGW (SGGW

w Warszawie) i prof. dr. hab. Piotra Silmanowicza (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie).

- Wszczęto przewody doktorskie, zatwierdzono tematy i tytuły prac doktorskich, wyznaczono promotorów, zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano komisje doktorską i egzaminacyjną:
  - lek. wet. Moniki Sikory – „Ocena przydatności popłuczyn, badania histopatologicznego endometrium oraz białek ostrej fazy zapalnej w diagnostyce chorób macicy kłacz” – promotor dr hab. Roland Kozdrowski, prof. UPWr;
  - lek. wet. Arkadiusza Szkamelskiego – „Ocena przebiegu i zwalczania inwazji *Dermanyssus gallinae* w przemysłowej fermie kur niosek” – promotor dr hab. Rajmund Sokół, prof. UWM oraz promotor pomocniczy dr Michał Gesk.
- Zatwierdzono zmianę w składzie Komisji doktorskiej i Komisji egzaminacyjnej w przewodzie doktorskim mgr. inż. Macieja Zacharskiego.
- Przyjęto Sprawozdanie Dziekana z działalności Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w 2013 r.
- Dokonano podziału dotacji podmiotowej statutowej MNiSW na utrzymanie potencjału badawczego jednostki i zatwierdzono plan rzeczowo-finansowy realizacji zadań badawczych, finansowanych z tej dotacji w 2014 r.
- Zatwierdzono kryteria wyróżniania prac doktorskich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.
- Zatwierdzono wydziałowe kryteria, jakie musi spełniać rozprawa doktorska, stanowiąca zbiór artykułów.
- Zatwierdzono załączniki „Wyróżnienie” do dyplomów ukończenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku „weterynaria” dla najlepszych absolwentów w 2014 r.

27 maja 2014

- Uznano po przeprowadzeniu procedury nostryfikacji, dyplom Narodowego Uniwer-

sytetu Agrarnego w Kijowie (Ukraina) uzyskany przez lek. wet. Julię Mastowską za równorzędny z dyplomem ukończenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku „weterynaria” i tytułem zawodowym lekarza weterynarii, nadanym przez polskie uczelnie.

- W związku z procedurą nostryfikacji dyplomu wydanego przez Moskiewską Państwową Akademię Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. K.I. Skriabina (Federacja Rosyjska) skierowano lek. wet. Ewelinę Deptę na dodatkowy egzamin.
- Wybrano recenzentów rozprawy doktorskiej lek. wet. Joanny Paczuskiej pt. „Badania porównawcze nad użyciem lasera CO<sub>2</sub> i skalpela do usuwania gruczolakoraka sutka u myszy” w osobach: dr. hab. Ireneusza Balickiego, prof. UP w Lublinie (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie) oraz dr hab. Joanny Wietrzyk, prof. nadzw., (Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda PAN we Wrocławiu).
- Wybrano recenzentów rozprawy doktorskiej lek. wet. Anny Biazik pt. „Porównanie trzech sposobów leczenia niedrożności porażennej jelit cienkich koni” w osobach: prof. dr. hab. Wojciecha Brzeskiego (emerytowany profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie) oraz prof. dr. hab. Piotra Silmanowicza (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie).
- Wszczęto przewód doktorski lek. wet. Szymona Boguckiego, zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Analiza krótkookresowej zmienności rytmu serca (short-term HRV) u psów zdrowych i z wybranymi chorobami serca”, wybrano promotora dr hab. Agnieszkę Noszczyk-Nowak, prof. UPWr, zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Doktorską i Komisję Egzaminacyjną.
- Dokonano podziału dotacji celowej MNiSW na prowadzenie badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nimi związanych

służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich i zatwierdzono plan rzeczowo-finansowy realizacji zadań badawczych, finansowanych z tej dotacji w 2014 r.

### 17 czerwca 2014

- Zaopiniowano pozytywnie zatrudnienie dr Ewy Peckiej na stanowisku asystenta w Zakładzie Fizjologii Zwierząt.
- Wszczęto postępowanie o nadanie tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. Andrzejowi Mazurowi z Institut National de la Recherche Agronomique (INRA) we Francji.
- Wybrano recenzentów rozpraw doktorskich mgr inż. Isaury Felcenloben pt.: „Potencjał rozwojowy i terapeutyczny komórek T regulatorowych w modelowym reumatoidalnym zapaleniu stawów u szczurów oraz lek. wet. Arkadiusza Szkamelskiego pt. „Ocena przebiegu i zwalczania inwazji *Dermanyssus gallinae* w przemysłowej fermie kur niosek”.
- Wszczęto przewody doktorskie, zatwierdzono tematy i tytuł rozpraw, zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano komisję doktorską i komisję egzaminacyjną:
  - mgr inż. Anny Migdał – „Ekspresja wybranych genów dla TLR w zębów w odpowiedzi na stymulację Biotropina” – promotor prof. Adam Okólski z Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz promotor pomocniczy dr inż. Maria Oczkowicz z Instytutu Zootechniki PIB w Balicach k. Krakowa;
  - mgr inż. Agnieszki Nowak – „Badanie kompetencji rozwojowej witryfikowanych oocytów kłaczy po aktywacji partenogenetycznej i zapłodnieniu wspomaganym” – promotor prof. dr. hab. Adam Okólski oraz promotor pomocniczy dr inż. Joanna Kochan z Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.
- Zatwierdzono plan i program studiów w latach 2014/2015–2019/2020.

- Zatwierdzono ofertę przedmiotów fakultatywnych w języku polskim na rok akademicki 2014/2015.
- Zatwierdzono ofertę przedmiotów fakultatywnych w języku angielskim na rok akademicki 2014/2015.

### 1 lipca 2014

- Zaopiniowano pozytywnie zatrudnienie dr Anny K. Matczuk na stanowisku adiunkta w Zakładzie Mikrobiologii Katedry Patologii.
- Nadano stopień naukowy doktora nauk weterynaryjnych mgr inż. Maciejowi Zacharskiemu na podstawie rozprawy doktorskiej nt. „Udział endogennych androgenów i estrogenów w wywołanej eksperymentalnie tachyarytmicznej niewydolności serca u knurów”, wykonanej pod opieką prof. dr hab. Ewy Jankowskiej z Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu i prof. dr. hab. Macieja Ugorskiego.
- Zatwierdzono zmianę tematu i tytułu rozprawy doktorskiej lek. wet. Jolanty Bujok w brzmieniu „Wpływ analogów GnRH na kurczliwość dolnych dróg moczowych *in vitro*”; wybrano recenzentów rozprawy.
- Wybrano recenzentów rozpraw doktorskich
  - lek. wet. Macieja Kiełbowicza pt. „Wpływ porożogennych komórek macierzystych i ich homogenatu na gojenie się ubytków nabłonka przedniego i zrębu rogówki u królików”; zatwierdzono zmiany w składzie komisji egzaminacyjnej i doktorskiej;
  - lek. wet. Katarzyny Michlik pt. „Ultrasonograficzna charakterystyka tętnicy szyjnej wspólnej u koni rasy śląskiej”;
  - lek. wet. Aleksandry Pawlak pt.: „Charakterystyka fenotypowa komórek chłoniaków i białaczek psów oraz ocena *in vitro* ich wrażliwości na leki cytostatyczne”;
  - lek. wet. Przemysława Prządki pt.: „Modyfikowana proteza poliestrowa w rekonstrukcji więzadła krzyżowego doczaszkowego u królików”;

- mgr inż. Artura Zyzaka pt. „Ocena zastosowania IgY jako dodatku paszowego dla prosiąt”.
- Wszczęto przewód doktorski mgr inż. Justyny Schubert, zatwierdzono temat i tytuł rozprawy doktorskiej w brzmieniu: „Określanie zdolności szczepów *Staphylococcus aureus* do wytwarzania gronkowcowych enterotoksyn H, R oraz P w środowisku żywności”, wybrano promotora prof. Jacka Banię oraz promotora pomocniczego dr Magdalenę Podkowik; zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano komisję doktorską i komisję egzaminacyjną.
- Zatwierdzono Strategię Rozwoju Wydziału Medycyny Weterynaryjnej do 2020 r.
- Zatwierdzono plan rzeczowo-finansowy Wydziału na 2014 r.

*mgr Bożena Doszyń  
mgr Łukasz Homa*

## Wydział Nauk o Żywności

### 27 maja 2014

- Na posiedzeniu:
  - dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Ewy Górnickiej mgr inż. Marty Pokory, mgr inż. Moniki Stompor;
  - powołano recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej mgr inż. Barbary Baryczy, mgr inż. Karoliny Semeriak-Siecla;
  - ustalono zakres egzaminów doktorskich oraz wyznaczono komisję egzaminacyjną dla mgr inż. Jarosława Popłońskiego, mgr inż. Anny Pudło;
  - zawieszono nabór na studia stacjonarne I stopnia na kierunku towaroznawstwo od roku akademickiego 2015/2016;
  - przedstawiono sprawozdanie z działań

ności studiów doktoranckich na Wydziale Nauk o Żywności w roku akademickim 2013/2014;

- wyrażono zgodę na utworzenie stanowiska profesora nadzwyczajnego w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej Mirosławy Teleszko pt: „Wykorzystanie wybranych surowców roślinnych do produkcji żywności o ukierunkowanych walorach prozdrowotnych”, której promotorem była dr hab. Aneta Wojdyło. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantowi stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia.

#### 10 czerwca 2014

- Na posiedzeniu:
  - wyrażono zgodę na utworzenie stanowiska profesora nadzwyczajnego w Katedrze Technologii Owoców, Warzyw i Zbóż;
  - rozstrzygnięto konkurs na 2 stanowiska asystenta w Katedrze Chemii;
  - przedłużono zatrudnienie mgr inż. Barbary Baryczy na stanowisku asystenta w Katedrze Chemii;
  - rozstrzygnięto konkurs na stanowisko adiunkta w Katedrze Technologii Surowców Zwierzęcych i Zarządzania Jakością;
  - zaaprobowano likwidację kierunku towaroznawstwo od roku akademickiego 2018/2019.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Moniki Stompor pt: „Otrzymywanie i biotransformacje związków flawonoidowych oraz ich pochodnych”, której promotorem był dr hab. Mirosław Anioł, prof. nadzw. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora

w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia.

#### 24 czerwca 2014

- Na posiedzeniu:
  - dopuszczono do publicznej obrony rozpraw doktorskich mgr inż. Ewy Biazik, mgr inż. Barbary Baryczy, mgr inż. Karoliny Semeriak;
  - powołano recenzentów do oceny rozpraw doktorskich mgr inż. Justyny Góreckiej, mgr inż. Anny Madej, mgr Agnieszki Sosnowskiej;
  - wszczęto przewody doktorskie w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia mgr inż. Agnieszce Szmyt oraz w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia mgr inż. Dominice Kulig;
  - zatwierdzono kryteria przyznawania zwiększenia stypendium doktoranckiego z dotacji podmiotowej na dofinansowanie zadań projakościowych;
  - zaopiniowano wnioski w sprawie ewentualnego zatrudnienia dr inż. Edyty Woźniak na stanowisku asystenta w Katedrze Chemii.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Marty Pokory pt: „Wykorzystanie enzymów z niekomercyjnych źródeł do otrzymywania aktywnych biologicznie peptydów z białka jaj”, której promotorem była prof. dr hab. Józefa Chrzastowska. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych w zakresie technologii żywności i żywienia.

#### 7 lipca 2014

- Na posiedzeniu:
  - przedyskutowano proponowane zmiany w planie studiów na kierunku biotechnologia;
  - zatwierdzono protokół Wydziałowej Komisji ds. nagród;

- zatwierdzono plan rzeczowo-finansowy na 2014 rok.

- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Karoliny Semeriak-Siecl pt: „Możliwości kształtowania barwy mięsa przy użyciu barwników karboksyhemoowych”, której promotorem był prof. dr hab. Andrzej Jarmoluk. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia.

#### 9 lipca 2014

- Na posiedzeniu odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Barbary Baryczy pt: „Chemiczne i enzymatyczne modyfikacje betuliny”, której promotorem był prof. dr hab. Czesław Wawrzeńczyk. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia.

#### 10 lipca 2014

- Na posiedzeniu:
  - powołano recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej mgr inż. Eweliny Spieki;
  - wszczęto przewód doktorski w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia mgr inż. Dorocie Chorążyk;
  - rozstrzygnięto konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa;
  - rozstrzygnięto konkurs na stanowisko adiunkta w Katedrze Żywności Człowieka;
  - zatwierdzono zmiany w planie studiów na kierunku biotechnologia.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Ewy Górniczej pt: „Stabilność termooksydacyjna tłuszczów smażalniczych a jakość produktów przekąskowych”, której promotorem była prof. dr hab. Agnieszka



Kita. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia.

#### 11 lipca 2014

- Na posiedzeniu odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Ewy Biazik pt: „Procesy oksydacji w białkowo-lipidowych układach modelowych modyfikowane przez dipeptydy histydynowe”, której promotorem był prof. dr hab. Wiesław Kopeć. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia.

*prof. dr hab. inż. Agnieszka Kita*

## Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji

#### 21 maja 2014

- Odbyło się wręczenie dyplomów absolwentom studiów stacjonarnych pierwszego stopnia.

#### 28 maja 2014

- Przyjęto kolokwium habilitacyjne i nadano stopień doktora habilitowanego dr. inż. Grzegorzowi Pęczkowskiemu z Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Gospodarka wodna gleb terenów podgórskich i górskich w Sudetach Środkowych”.

#### 4 czerwca 2014

- Przyjęto kolokwium habilitacyjne i nadano stopień doktora habilitowanego dr. inż.

Danielowi Garlikowskiemu z Instytutu Inżynierii Środowiska na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Zastosowanie wybranych odpadów mineralnych w kształtowaniu środowiska”.

#### 11 czerwca 2014

- Przyjęto kolokwium habilitacyjne i nadano stopień doktora habilitowanego doktora habilitowanego dr. inż. Tomaszowi Kowalczykowi z Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Ocena stosunków wodnych terenów zadrzewionych w rejonie Wrocławia”.

#### 2 lipca 2014 r.

- Powołano recenzenta dorobku naukowego i dydaktycznego RNDr Vladimira Schenka DrSc, kandydata do tytułu Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w osobie prof. dr. hab. inż. Marcina Barlika z Politechniki Warszawskiej.
- Dopuszczono dr. inż. Ireneusza Kajewskiego do kolokwium habilitacyjnego na podstawie cyklu publikacji jednotematycznych nt. „Studium metodyczne oceny zagrożenia jakości zasobów wód podziemnych przez pestycydy organiczne ze źródeł obszarowych”.
- Wyznaczono recenzentów, określono egzaminy doktorskie oraz powołania komisji egzaminacyjnych przewodów doktorskich:
  - mgr inż. Martyny Surmy „Zielona infrastruktura Wrocławia jako element strategii zrównoważonego rozwoju”;
  - mgr inż. Daniela Skarżyńskiego „Kształtowanie się stosunków wodnych i termicznych w systemach roślinnych ścian”;
  - mgr inż. Malwiny Mikołajczyk „Ocena stanu ładu przestrzennego gmin powiatu jeleniogórskiego”;
  - mgr inż. Alicji Romaniak „Ocena możliwości zrównoważonego gospodarowania wodami opadowymi na obszarach zurbanizowanych”.

- Rozstrzygnięto konkurs na dwa stanowiska asystenta w Instytucie Geodezji i Geoinformatyki.
- Zaopiniowano przyznanie medalu „Za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” dla prof. Natalii Paszkiewicz, prorektor Uniwersytetu w Sankt Petersburgu.
- Zatwierdzono „Regulamin określający warunki i szczegółowy tryb przeprowadzania przewodów doktorskich na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.
- Pozytywnie zaopiniowano plan rzeczowo-finansowy na rok 2014.
- Podjęła uchwały w sprawach:
  - zatwierdzenia rocznego sprawozdania dziekana z działalności wydziału w roku 2013;
  - oceny działalności dziekana w 2013 roku;
- Odbyło się wręczenie dyplomów absolwentom studiów stacjonarnych pierwszego stopnia.

*mgr Anna Rydzewska*

# Mania wielkich liter

Użycie wielkich liter sprawia w środowisku akademickim sporo kłopotów – jest tyle ważnych osób, nazw stanowisk, zjawisk występujących w życiu uczelni, że potraktowanie ich pospolicie – małą literą – jest nie do pomyślenia.

Zasady wcale nie ułatwiają życia, ponieważ mają charakter konwencjonalny i obok „twardych” kryteriów, takich jak składniowe i znaczeniowe, opierają się na kryteriach graficznych i grzecznościowych, które już takie oczywiste nie są.

Nazwy indywidualne urzędów, władz, instytucji, szkół, organizacji i towarzystw piszemy wielką literą, zaś występujące w nich spójniki i wyrażenia – np. imienia, do spraw, na rzecz, pod wezwaniem – małą.

## Poprawne przykłady:

*Stowarzyszenie Przyjaciół Pałacu w Pawłowicach*

*Dział Spraw Studenckich*

*Senat Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

*Samorząd Studencki Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

*Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji*

Wyrazy: senat, rektor, samorząd studencki, przewodniczący, kanclerz, dziekan, itd. mogą być użyte jako wyrazy pospolite. Nie ma powodu, aby w tekstach „niespecjalnego przeznaczenia”, gdy nie podaje się pełnej nazwy pisać, rzeczowniki z wielkiej litery.

## Poprawne przykłady:

Na posiedzeniu **senatu rektor** podsumował wyniki rekrutacji.

Na zebraniu **samorządu studenckiego** wybrano nowego **przewodniczącego**.

W dyskusji udział wzięli: **rektor, prorektorzy, kanclerz, kwestor** oraz **dziekan**.

W rankingu **wydział** zajął 4 miejsce.

Nazwy tytułów naukowych i zawodowych, godności współczesnych i historycznych zasadniczo piszemy z małej litery, np.: wojewoda dolnośląski, prezydent Wrocławia, marszałek sejmu, marszałek województwa dolnośląskiego, prorektor ds. nauki i komercjalizacji, dyrektor wydawnictwa, dyrektor Biblioteki Głównej, dziekan Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt, kwestor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, kanclerz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a nawet rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, podobnie jak prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast w aktach prawnych nazwy jednoosobowych urzędów piszemy z wielkiej litery, np.:

*Zarządzenie nr 1/2014 Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

*Zarządzenie nr 1/2014 Kanclerza Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

*Uchwała nr 1/2014 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

Trudno nam się zgodzić na to, aby ważne osoby potraktować z małej litery, dlatego zwyczajowo można stosować wielkie litery w tekstach niemających charakteru aktów prawnych, ale pod warunkiem, że nazwa występuje w pełnym brzmieniu i odnosi się do konkretnej osoby.

## Poprawne przykłady:

...powiedział **rektor**

...powiedział **rektor** prof. Roman Kołacz

...powiedział **rektor** Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

...powiedział **Rektor** Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Roman Kołacz

w dyskusji głos zabrał **kanclerz**

w dyskusji głos zabrał Marian Rybarczyk

w dyskusji głos zabrał **kanclerz** Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

w dyskusji głos zabrał **Kanclerz** Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu mgr Marian Rybarczyk

przemówienie okolicznościowe wygłosił **dziekan**

przemówienie okolicznościowe wygłosił **dziekan** prof. Adam Szewczuk

przemówienie okolicznościowe wygłosił **dziekan** Wydziału Medycyny Weterynaryjnej

przemówienie okolicznościowe wygłosił **Dziekan** Wydziału Medycyny Weterynaryjnej dr hab. Krzysztof Kubiak

Osobną kwestią są prorektorzy i pełnomocnicy do spraw... Słownik niczego tu nie rozstrzyga wprost. Z uwagi na to, że nazwy tych

stanowisk są zwykle wielowyrazowe, przyjmuje się, iż pierwszy wyraz piszemy z wielkiej litery, zaś pozostałe z małych i to bez względu, czy dajemy pełną nazwę wraz z odniesieniem do konkretnej osoby, czy też nie.

#### Poprawne przykłady:

*Prorektor ds. studenckich i kształcenia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

*Prorektor ds. nauki i komercjalizacji prof. Tadeusz Trziszka*

*Prof. Alina Wieliczko – Prorektor ds. współpracy z regionem*

*Pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych*

*Pełnomocnik rektora ds. rolniczych zakładów doświadczalnych*

*Pełnomocnik rektora ds. obiektów sportowych i sportu masowego*

*Pełnomocnik rektora ds. systemu zarządzania jakością*

*Pełnomocnik rektora ds. studenckich kół naukowych*

Oczywiście nie można kategorycznie zanegować wersji: Pełnomocnik Rektora ds. Obiektów Sportowych i Sportu Masowego, ale wynika ona ze współczesnej tendencji do nadużywania wielkich liter w wyrazach pospolitych. W moim osobistym przekonaniu, jeżeli nie objaśniono pisowni w przepisach szczegółowych, należy stosować ogólne zasady polskiej ortografii, a z nich wynika, że większość wyrazów w języku polskim jednak piszemy z małej litery.

Istnieje zasada ortograficzna, która dopuszcza użycie wielkiej litery ze względów uczuciowych. Powoduje to, że zapis wielu określeń z wielkiej litery uważa się za wskazany lub neutralny, zaś potraktowanie z małej litery – za deprecjonujący. Stąd w listach lub e-mailach można zauważyć: Pan, Pani, Pan Profesor, Pan Dziekan, Pan Rektor, etc. w zdaniach o osobie trzeciej, a nie w zwrotach do kogoś.

#### Błędnie:

*Szanowna Pani, przekazuję decyzję **Pana Dziekana**...*

#### Poprawnie:

*Szanowna Pani, przekazuję decyzję **pana dziekana**...*

*Szanowna Pani, przekazuję decyzję **dziekana**...*

#### Błędnie:

*Czekam na informacje od **Pana Rektora**...*

#### Poprawnie:

*Czekam na informacje od **pana rektora**...*

*Czekam na informacje od **rektora**...*

*Nadeszła recenzja od **Profesora**.*

*Nadeszła recenzja od **profesora**.*

*Na spotkanie przyszli **Członkowie Rady Wydziału**.*

*Na spotkanie przyszli **członkowie rady wydziału**.*

Problem mamy z wyrazem *uczelnia*. Użycie wielkiej lub małej litery nasuwa tu pewne wątpliwości. Na pewno ich nie ma, kiedy piszemy nazwę własną: *Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu*. Gdy w tym samym tekście, w odniesieniu do naszej uczelni, chcemy użyć wyrazu uniwersytet w znaczeniu skróconej nazwy, spokojnie możemy napisać z wielkiej lub małej litery: *Uniwersytet* lub *uniwersytet*. Wyraz *uczelnia* nie jest już częścią nazwy własnej, jednakże jeżeli chcemy go wykorzystać jako synonim w tym samym tekście, to możemy ze względów uczuciowych lub bardziej z chęci utrzymania jednolitego charakteru tekstu zapisać z wielkiej litery – *Uczelnia*. Natomiast nadużywanie tej możliwości w tekstach pomniejszych lub korespondencji e-mailowej – nie jest już uzasadnione.

Niewątpliwie na kłopoty z wielką literą wpływ mają tendencje lub zwyczaje angielskie, gdzie wszystkie człony nazw, nie tylko nazw własnych zaczyna się od wielkich liter. Rada Języka Polskiego zaleca stosowanie w miarę możliwości zasad pisowni zawartych w dużych słownikach ortograficznych. Toteż wyrazy pospolite w tytułach różnych dokumentów i umów powstających na uczelni powinny być pisane z małej litery, np. *Porozumienie o współpracy między Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu a Stowarzyszeniem Takim a Takim*.

Podobnie nazwy kierunków studiów, jak i nazwy przedmiotów lub wyrażenia typu specjalność nauczycielska należy pisać z małej litery, np.: *odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami, zarządzanie i inżynieria produkcji, podstawy rolnictwa tropikalnego, technologia żywności i żywienie człowieka*.

dr EWA JAWORSKA

# Góralka na akademickim szlaku

28–30 maja 2014 r. Instytut Kształtowania i Ochrony Środowiska zorganizował ogólnopolską konferencję naukową poświęconą gospodarce wodnej w kształtowaniu i ochronie środowiska połączoną z Jubileuszem 45-lecia twórczej pracy zawodowej prof. dr hab. inż. Anny Pływaczyk.



– ilustrowaną licznymi przezroczami – sylwetkę Jubilatki, od zdjęć domu rodzinnego poczynając, poprzez zdjęcia z dzieciństwa, okresu nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Targu (którego absolwentami byli m.in. ks. prof. Józef Tischner i kard. Stanisław Dziwisz), studiów w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu oraz całego okresu zatrudnienia w macierzystej uczelni. Prezentację sylwetki prof. Anny Pływaczyk zakończyło wejście delegacji zespołu „Jedliniok” w strojach góralskich i wspólne odśpiewanie tradycyjnych stu lat.

Prof. Marian Rojek, obrazując „drogę życiową” Jubilatki, pominął „oficjalny” biogram oraz kolejne szczeble kariery zawodowej i awansów naukowych, skupił się natomiast na wątkach bardziej osobistych: na zdjęciach pokazywał, jak bawiły się dzieci i młodzież w czasach bez komputerów i Internetu. Życie sportowo-rozrywkowe koncentrowało się wówczas na ulicach (Jubilatka mieszkała w domu przy ul. Długiej w Nowym Targu) oraz między budynkami w tzw. międzuchach. Każdej zimy ojciec małej Hani z dziećmi lepił okazałego bałwana, wokół którego działo się bardzo, bardzo dużo. Na fotografiach można było zobaczyć małą Hanię w pięknym stroju góralskim, który był zakładany w owych czasach nie tylko od święta i nie tylko do zdjęć. Potwierdzeniem rodzinnego zamiłowania do kultury i tradycji podhalańskiej było również zdjęcie młodej pary (bezpośrednio po studiach zawarła związek małżeński z kolegą z roku, przyjmując jego nazwisko) na schodach kościoła parafialnego w Nowym Targu. Oprócz nowożeńców jest tam – oczywiście w stroju góralskim – senior rodu, dziadek Ignacy Różański. Była to postać niezwykle barwna i aktywna (działał m.in. w Związku Podhalań), do dzisiaj często wspominana w kręgach rodzinnych jako góral z „charakterem”. Zdjęcia z późniejszego okresu pokazywały Jubilatkę – rodowitą góralkę – jako miłośniczkę rodzimej przyrody i krajobrazów

górskich, entuzjastkę wędrówek po górskich szlakach, odpoczynku na tatrzańskich hałach oraz osobę ciekawą osobliwości przyrody w różnych rejonach świata.

Kolejnym punktem programu były wystąpienia zaproszonych gości. Jako pierwszy głos zabrał rektor prof. Roman Kołacz. Po osobistych i ciepłych podziękowaniach za wszystkie dokonania wręczył prof. Annie Pływaczyk okolicznościowy list gratulacyjny wraz ze statuetką autorstwa Zbigniewa Horbatego w kształcie szklanej kuli. W podobnym tonie wypowiedział się dziekan wydziału, prof. dr hab. inż. Bernard Kontny. Następnie głos zabierali przedstawiciele innych polskich uczelni (SGGW Warszawa, UR Kraków, UP Poznań, UWM Olsztyn) oraz jednostek naukowych i branżowych: IPT PIB w Falentach, Bydgoszczy i Wrocławiu, RZGW Wrocław i innych. Po nich ustawiła się z życzeniami długa kolejka pracowników innych jednostek wydziału oraz liczne grono przyjaciół Pani Profesor. Życzeniom, drobnym (i nie tylko) upominkom oraz gratulacjom nie było końca. Ta część konferencji zakończyła się wystąpieniem Jubilatki, która wzruszona, podziękowała za tak liczne przybycie oraz wszystkie życzenia i dowody sympatii.

Po przerwie na positek i zwiedzanie rynku wrocławskiego przez przyjezdnych gości uczestnicy konferencji wyjechali autokarem do Pierwoszowa, gdzie w pięknym ośrodku „Karczma Miłocin” odbyła się robocza część konferencji. W czwartek i piątek, w czterech sesjach tematycznych, wygłoszono łącznie 22 referaty i zaprezentowano 6 posterów. W godzinach popołudniowych pierwszego dnia obrad odbyła się interesująca wycieczka do rezerwatu „Stawy Milickie”, ze startem na trasę konnymi bryczkami z Rudy Sułowskiej.

prof. dr hab. inż. MARIAN ROJEK

Pierwsza, uroczysta część konferencji poświęcona była Jubilatce i odbyła się w sali IIM im. prof. Stanisława Baca. Prowadził ją zastępca dyrektora IKiOŚ, dr hab. inż. Romuald Żmuda, prof. nadzw. Swoją obecnością zaszczytyły tę uroczystość władze uczelni i wydziału oraz liczne delegacje ośrodków naukowych w Polsce i wszystkich jednostek organizacyjnych wydziału.

Osobę Jubilatki zaprezentował prof. dr hab. inż. Marian Rojek. Nawiązując do miejsca urodzin prof. Anny Pływaczyk, rozpoczął on swoje wystąpienie w gwarze góralskiej. „Drzewiej Staśka z doma Szlachtowski i Kazek Różański, na piknej Gorcańskiej Holi, rodowici podholanie, w maju hań w górach na chodnicku sie spotkali. Życie ik tak pokierowało, ze sie w sobie na smieszć zakochali i przysło na swiat dziecko, fturemu na imie Hanusia dali. Dzisiok jej jubileusz świętujemy i syćka sie radujemy”. Następnie przedstawił

**P**rofesor Anna Pływaczek urodziła się w Nowym Targu w województwie małopolskim – tam też ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Seweryna Goszczyńskiego. W latach 1962–1967 studiowała na Wydziale Melioracji Wodnych Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Bezpośrednio po studiach, w roku 1967, została zatrudniona w ówczesnej Katedrze Melioracji Rolnych i Leśnych, dochowując wierności tej jednostce do dziś.

W roku 1976, po obronie rozprawy doktorskiej pt. „Wpływ różnej rozstawy drenowania na kształtowanie się odpływu i stosunki wodne gleb średnio-zwięzłych”, której promotorem był prof. dr hab. inż. Stanisław Marcilonek, uzyskała stopień doktora nauk technicznych. Stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie melioracji wodnych (dyscyplina kształtowanie środowiska, specjalność melioracje rolne) uzyskała w 1991 r., na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedłożonej rozprawy habilitacyjnej pt. „Skuteczność drenowania gruntów ornich terenów nizinnych i górskich na Dolnym Śląsku”. Oba stopnie nadała Jej macierzysta Rada Wydziału.

W styczniu 1995 r. ukończyła Studia Podyplomowe z zakresu architektury krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Tytuł naukowy profesora nauk rolniczych otrzymała w styczniu 2000 r., a na stanowisko profesora zwyczajnego została mianowana w roku 2008.

Na twórczy dorobek naukowy prof. dr hab. Anny Pływaczek składa się ponad 290 pozycji – w tym 115 publikacji, około 90 recenzji prac naukowych i projektów badawczych, 2 monografie i rozdział w podręczniku akademickim „Nawadnianie roślin”. Jest współautorką dwóch skryptów oraz monografii „Zielone dachy” wydanej w 2012 r.

W działalności naukowo-badawczej Profesor Anna Pływaczek można wyróżnić trzy główne kierunki badań:

- Doskonalenie zasad drenowania na terenach nizinnych i górskich Dolnego Śląska. Wyniki badań realizowanych w latach 1968–1989 znalazły swoje zastosowanie w praktyce przy opracowywaniu „Wytycznych drenowania gruntów ornich”.
- Gospodarka wodna gleb w dolinach rzecznych i oddziaływanie zabiegów agromelioracyjnych na stosunki wodne tych gleb. Badania prowadzone w latach 1992–2005 wykazały, że systemy melioracyjne w dolinach rzecznych umożliwiają ich użytkowanie rolnicze, a zabiegi agromelioracyjne wybitnie polepszają właściwości fizyczne i wodne gleb,
- Kształtowanie i urządzenie terenów zieleni oraz gospodarka wodna w sztucznych profilach glebowych na „zielonych dachach” i „zielonych ścianach”. Badania prowadzone w latach

2001–2014 wykazały, że systemy melioracyjne, poprzez regulację odpływu, stwarzają korzystne warunki drzewom i krzewom rosnącym na terenach zieleni oraz stabilizują poziomy zwierciadła wody gruntowej. Wyniki czteroletnich (2006–2010) badań na modelach „zielonych dachów” były podstawą przyznania w 2013 roku patentu udzielonego przez Urząd Patentowy RP pt. „Podłoże do upraw, zwłaszcza ekstensywnych, na zielonych dachach”.

Profesor odbyła wiele staży naukowych i zawodowych w kraju – m.in. na Akademii Rolniczej w Krakowie, w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Oleśnicy i Biurze Projektów Wodnych i Melioracji we Wrocławiu oraz za granicą – na uniwersytetach w Wageningen, Rostocku i Nowym Sadzie, a także na Akademii Rolniczej w Wołgogradzie oraz uniwersytetach rolniczych w Nitrze i Jełgawie.

Prowadziła aktywną działalność popularyzatorską. Była współorganizatorem blisko 20 konferencji i seminariów naukowych, wykonała wiele projektów techniczno-roboczych drenowania, odwodnienia siedlisk mieszkaniowych oraz odbudowy urządzeń melioracyjnych po powodzi w 1997 r.

Była promotorem 5 rozpraw doktorskich, opracowała recenzje 10 prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych oraz 6 recenzji w postępowaniu o nadanie tytułu profesora. Pod Jej kierunkiem prace dyplomowe wykonało ponad 100 inżynierów i magistrów. Swoją wiedzę przekazywała na studiach stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych w macierzystej uczelni i na Politechnice Wrocławskiej.

Działalność organizacyjna prof. Anny Pływaczek związana była z pracą w komisjach uczelnianych, rektorskich, wydziałowych i dziekańskich. Była m.in. opiekunem roku, praktyk studenckich krajowych i zagranicznych, pełnomocnikiem dziekana i rektora ds. współpracy z Uniwersytetem Łódzkim w Jełgawie i Uniwersytetem Rolniczym w Nitrze, członkiem Rady Programowej kierunku architektura krajobrazu, kierownikiem Zakładu Inżynierii Ekologicznej. Jest członkiem Prezydium Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN, w którym pełniła funkcję Przewodniczącej Sekcji Sudeckiej, była sekretarzem Oddziału Wrocławskiego PTG, sekretarzem koła zakładowego SITWM NOT, a także jest członkiem licznych organizacji branżowych.

Za swoje osiągnięcia naukowe, organizacyjne oraz dydaktyczno-wychowawcze otrzymała 20 nagród Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, została odznaczona Złotym Krzyżem Zastugi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Medalem za Długoletnią Służbę, Odznaką Zasłużony dla AR we Wrocławiu, Medalem 50-lecia AR we Wrocławiu, Medalem za Zastugi dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, Srebrną Odznaką PTG i Srebrną Odznaką Honorową SITW NOT.

# 50 lat w służbie nauki

*Aktywny i ceniony wykładowca, specjalista od zwierząt futerkowych i metod szkolenia psów – prof. Janusz Kuźniewicz obchodzi 50-lecie pracy naukowej.*



w Gniechowicach. W 1965 r. podjął pracę jako asystent w macierzystej uczelni, w Zakładzie Hodowli Owiec i Zwierząt Futerkowych, w szkole naukowej prof. Mariana Junego.

W roku 1972 profesor Janusz Kuźniewicz doktoryzował się, a w roku 1989 roku habilitował. W roku 1990 decyzją Ministra Edukacji Narodowej został mianowany na stanowisko docenta. W grudniu 1991 r. Rektor Akademii Rolniczej mianował go na stanowisko profesora nadzwyczajnego i kierownika Katedry Hodowli Owiec i Zwierząt Futerkowych. W roku 1996 Prezydent Rzeczypospolitej nadał mu tytuł naukowy profesora, a w 2000 r. Minister Edukacji Narodowej mianował go na stanowisko profesora zwyczajnego.

Profesor Janusz Kuźniewicz ma duże osiągnięcia w działalności dydaktyczno-wychowawczej. Prowadził zajęcia dydaktyczne z zakresu hodowli zwierząt futerkowych, hodowli owiec, oceny skór, garbarstwa, biologii psowatych dziko żyjących i udomowionych oraz zakresu kynologii psów pracujących dla człowieka. W latach 1986–1990 prowadził zajęcia dydaktyczne ze studentami Akademii Rolniczej w Szczecinie. Pod kierunkiem profesora 166 studentów wykonało prace magisterskie, był również promotorem czterech rozpraw doktorskich.

W roku 1990 objął funkcję prodziekana wydziału ds. studiów zaocznych i organizacyjnych, którą sprawował do 1996. Był również kierownikiem naukowo-dydaktycznym studiów zaocznych Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt w Nysie w latach 1994–2002.

Profesor jako aktywny i ceniony wykładowca popularyzował wiedzę i kształcił kadry do pracy w rolnictwie. Organizował i prowadził wykłady i zajęcia praktyczne dla hodowców zwierząt futerkowych, a także liczne kursy, szkolenia specjalistyczne i seminaria. Brak również czynny udział w wielu konferencjach naukowych i naukowo-technicznych. Jest autorem czterech wdrożonych do praktyki

rozwiązań technologicznych. W latach 1965–1980 był członkiem Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa, której przewodziła profesor Jadwiga Ocetkiewicz. Od 1980 r. profesor został ekspertem i biegłym sądowym przy Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu.

Główne zainteresowania naukowe to: chów i hodowla zwierząt futerkowych oraz owiec wraz z ekonomicznymi aspektami i zagospodarowaniem produktów, przetwórstwo skór zwierząt futerkowych, ochrona psowatych dziko żyjących, wykorzystanie psów pracujących dla człowieka.

Prof. Janusz Kuźniewicz jako jeden z pierwszych w kraju rozpoczął badania nad kompleksowym stosowaniem w żywieniu tych zwierząt pełnoporcjowych mieszanek treściwych granulowanych. Zajmował się również doskonaleniem metod chowu tych zwierząt, głównie ich użyteczności mięsnej i futerkowej. Badania te miały istotne znaczenie w poprawie technologii produkcji mięsa króliczego i z nutrii w okresie opłacalnego ich eksportu. Spotkały się też z zainteresowaniem w wielu ośrodkach naukowych polskich i zagranicznych (Chile, USA, Francja, Hiszpania i Włochy). Pracami prowadzonymi na nutriach zainteresowali się m.in. Profesor Manuel z Uniwersytetu Katolickiego w Chile oraz Profesor Paul Ramsey z Uniwersytetu Luizjana w USA.

Prof. Janusz Kuźniewicz wspólnie z dr. Stanisławem Gawlikiem i dr. Anną Wojsyk-Kuźniewicz zastosowali jako pierwsi w kraju metodę zoometrycznych pomiarów do oceny królików typu mięsnego, stwierdzając, że pomiary te w połączeniu z pomiarami masy ciała mogą stanowić podobnie jak u zwierząt dużych dokładne kryterium cech produkcyjnych u zwierząt małych.

Profesor współpracował z Doświadczalnym Zakładem Produkcji Pasz w Borowie, gdzie zorganizował fermę królików, prowadząc w niej badania nad zastosowaniem granulatów w ich żywieniu. Podobną fermę zorganizował

## Przemysław Bąbelewski Synantropizacja wybranych gatunków drzew Ameryki Północnej rosnących we Wrocławiu

w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Magnicach.

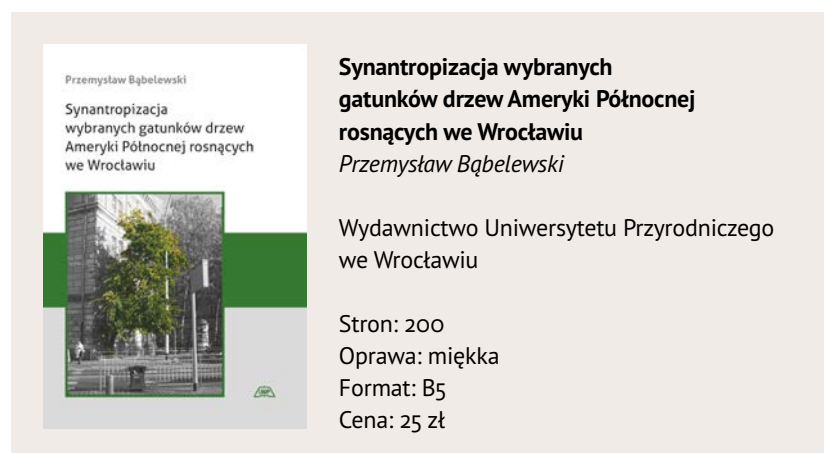
Dorobek naukowy w 50-letniej pracy naukowej jest imponujący pod względem liczby i rangi dokonań, bowiem obejmuje 516 publikacji, w tym: 180 oryginalnych prac twórczych, 330 artykułów naukowych i popularnonaukowych, 6 książek, 95 ekspertyz sądowych i innych, 30 recenzji dorobku naukowego do tytułu i stanowiska profesora oraz stopni doktora i doktora habilitowanego, oraz 68 recenzji projektów badawczych KBN i 133 recenzji prac naukowych. Na podkreślenie zasługuje współpracowanie podręczników: „Chów i hodowla zwierząt futerkowych”, „Chów i hodowla nutrii” oraz książek „Rolnictwo na Dolnym Śląsku”, „Psy w służbie człowieka”, „Dzikie psy”, „Metody szkolenia i sposoby użytkowania psów”.

Dwukrotne pobyty na stażu w Australii zaowocowały opracowaniem materiałów do książki pt. „The Australian Merino”, wydanej w roku 1990 przez Charlie Massey w Australii.

Za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, naukowe i organizacyjne profesor otrzymał 15 nagród Rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W 1990 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, w 1996 r. Pamiątkowy Medal Miasta Nysy, w 2000 r. władze miasta Nysy uhonorowały profesora odznaką „Zasłużony dla Ziemi Nyskiej”, w 2004 r. otrzymał medal Komisji Edukacji Narodowej, a w 2006 r. medalem „Za Zasługi dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu”.

Profesor Janusz Kuźniewicz jest szczęśliwym mężem od ponad 50 lat, ojcem dwóch synów i dziadkiem dwóch wnuczek. Jego odejście z uczelni nie oznaczało zakończenia kariery naukowej. Dalej prowadzi aktywną działalność, publikując artykuły i przygotowując do wydania dwie następne książki.

dr EWA JAWORSKA



**Syantropizacja wybranych  
gatunków drzew Ameryki Północnej  
rosnących we Wrocławiu**  
*Przemysław Bąbelewski*

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego  
we Wrocławiu

Stron: 200  
Oprawa: miękka  
Format: B5  
Cena: 25 zł

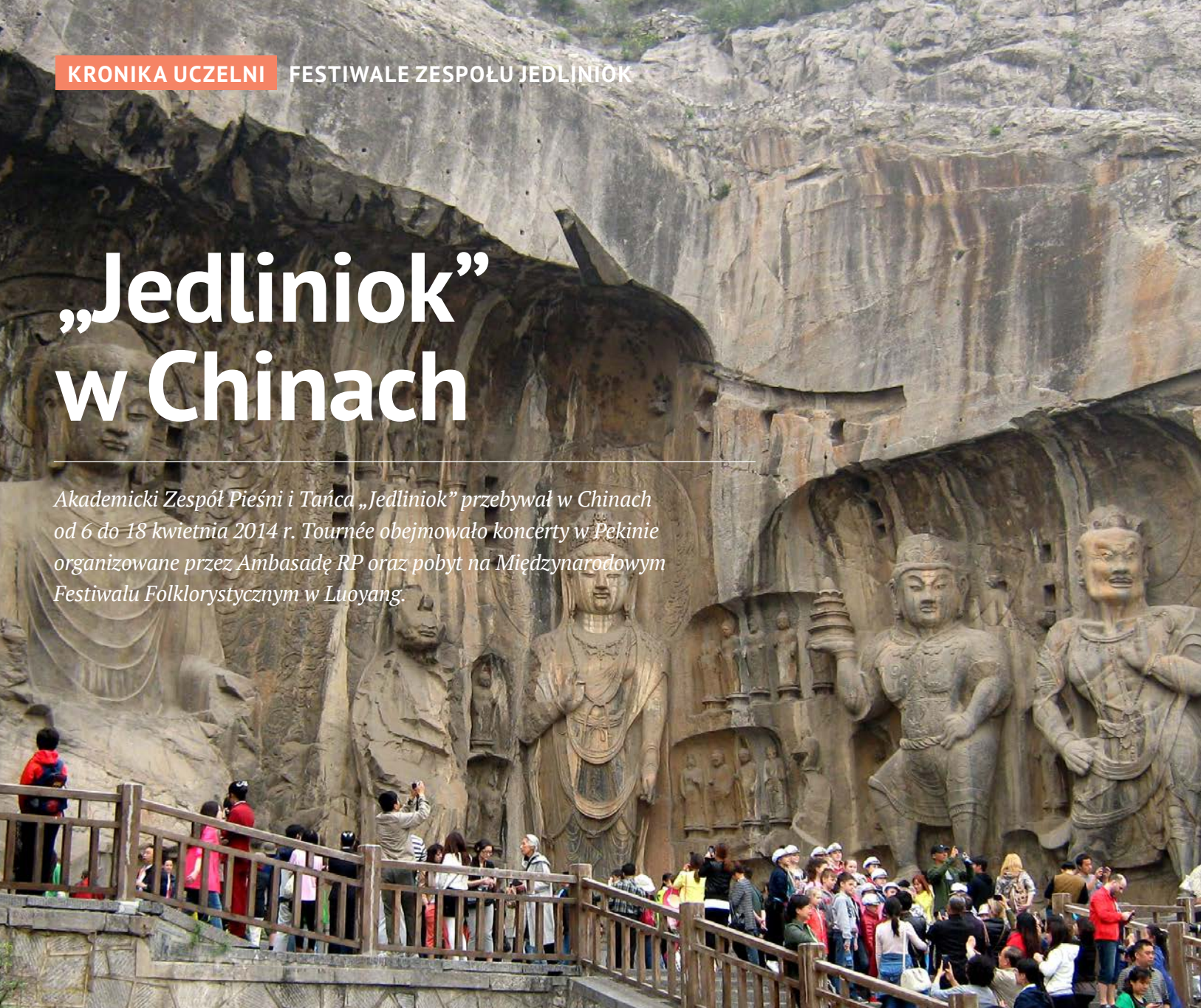
Wydana w ostatnich dniach monografia obejmuje wyniki kompleksowych badań przeprowadzonych w latach 2005–2010 nad procesem synantropizacji siedmiu gatunków rosnących we Wrocławiu. W książce scharakteryzowano stanowiska wybranych północnoamerykańskich gatunków drzew jak: czeremcha późna, wiązowiec zachodni, klon srebrzysty, dąb czerwony, klon jesionolistny i jesion pensylwański oraz robinia biała występujące w różnych strefach użytkowych Wrocławia. Autor przeanalizował struktury populacji stanowisk, ocenił występowanie samosiewów i nasadzeń w odniesieniu do każdego z omawianych gatunków oraz wobec stref zabudowy i termalnych, oznaczył procentowy udział drzew dojrzałych oraz juvenilnych, określił stopień hemerobii siedlisk badanych drzew, a także zbadał, czy reagują na zjawisko miejskiej wyspy cieplnej. Obok wszechstronnych analiz cennym elementem pracy jest inwentaryzacja stanowisk zobrazowana na mapie z rozkładem miejskiej wyspy cieplnej. Najbardziej wyróżniającym się gatunkiem okazała się robinia biała, ponieważ występowała w różnych lokalizacjach, czyli strefach użytkowania Wrocławia. Autor stwierdził ponadto, że stanowiska zarejestrowanych w latach 2005–2010 badanych drzew to stanowiska euhemerobne, które charakteryzowały się silnym i ciągłym oddziaływaniem czynników antropogenicznych.

W Polsce – jak przyznali recenzenci: dr hab. Urszula-Nawrocka-Grzeško-wiak, prof. nadzw. i prof. Jerzy Hetman – prac o wpływie warunków miejskich na wzrost oraz rozwój drzew i krzewów gatunków obcego pochodzenia jest niewiele, zaś gatunki obserwowane przez autora książki są ważne z uwagi na tereny zieleni w miastach. Autor pokazał przemiany w szacie roślinnej miasta pod wpływem działalności człowieka.

dr EWA JAWORSKA

# „Jedliniok” w Chinach

*Akademicki Zespół Pieśni i Tańca „Jedliniok” przebywał w Chinach od 6 do 18 kwietnia 2014 r. Tournée obejmowało koncerty w Pekinie organizowane przez Ambasadę RP oraz pobyt na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Luoyang.*



## 6 kwietnia

Lot z Wrocławia do Warszawy, a później bezpośredni do stolicy Chin – Pekinu.

Beijing zaskoczył wszystkich. Gdyby nie wszechobecność rasy żółtej, myślelibyśmy, że LOT zrobił nam dowcip i przetransportował do... no właśnie, nie wiem gdzie, bo takiej metropolii Zespół jeszcze nie widział.

Ciekawa, nowoczesna architektura, szerokie ulice, bardzo dużo dobrych samochodów, olbrzymia sieć metra. Pierwsze dwa dni pobytu w Pekinie zamieszkujemy w hotelu Ambasady RP. Jesteśmy na własnym utrzymaniu. Natychmiast po przyjeździe pan Kierownik zarządził wyjazd na Mur Chiński. W tym dniu towarzyszył nam student antropologii Kuba, który pomagał nam porozumieć się z tubylcami.

Pod murem okazało się, że czeka nas morze schodów. Ledwie żywi dotarliśmy na sam ich szczyt. 1200 kamiennych schodów to

było wyzwanie. Warto było je podjąć – widoki niezapomniane. Dobrze jednak, że w powrotnej drodze można było skorzystać z kolejki, która zwoziła tych najbardziej zmęczonych na sam dół.

Tego dnia jedliśmy pierwszy chiński obiad w restauracyjce u podnóża muru, przy okrągłych stołach z okręcanym szklanym podwyższeniem na środku. W ten sposób Chińczycy poradzili sobie z problemem, „czy mógłbyś mi podać”?

Mieliśmy również okazję przejść się wieczorem wokół jeziora Tylnego, wzdłuż którego usytuowane były liczne kafejki i restauracje. Bardzo przyjemne i nastrojowe miejsce.

W Pekinie czas wykorzystaliśmy maksymalnie. Rano mieliśmy próby, po próbie i śniadaniu zwiedzanie, a po południu – Silk Market. Kilka pięter – na każdym piętrze kilkadziesiąt boksów z chińskimi towarami. Tu kupisz wszystko, co chcesz. Wszystko w najlepszej

jakości i najlepszych światowych marek... (albo i nie).

## 8 kwietnia

Jedziemy pociągiem sypialnym do Luoyang (1200 km na południowy zachód od Pekinu) na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny. Luoyang to dawna stolica Chin, gdzie będziemy występować na Festiwalu Peonii – święcie kwiatu uznanego za symbol miasta. Przez cały ten czas towarzyszyła nam miła studentka języka chińskiego, Polka – Kaja.

W Luoyang organizatorzy festiwalu zadbali o to, żebyśmy zobaczyli wszystkie najważniejsze zabytki w okolicy. Za większość z nich musieliśmy jednak sami sobie płacić. Czas dzielił między próby i występy z jednej strony, a zwiedzanie z drugiej strony.

Odwiedziliśmy Muzeum Narodowe, Muzeum Konia i Świątyni Gong Yu



– buddyjskiego męczennika. Przeszliśmy się po uroczym Ogrodzie Peonii – jednym z największych ogrodów świata. W okolicy Luoyang zwiedziliśmy pierwszą buddyjską świątynię w Chinach, która powstała w 64 roku naszej ery – Świątynię Białego Konia.

Bardzo duże wrażenie wywarły na nas świątynie poświęcone Buddzie – Groty Longmen wykute w skałach nad rzeką Luo He. Na koniec udaliśmy się na wycieczkę do Klasztoru Shaolin, który jest bez wątpienia najlepiej znaną świątynią buddyjską na świecie. Obok klasztoru znajduje się niezwykły Las Pagód – miejsce pochówku klasztornych mnichów, największa tego typu nekropolia w Chinach, którą także mieliśmy szczęście zobaczyć. W klasztorze zdążyliśmy na brawurowy pokaz Kung-FuWu-Szu.

Pogoda w Luoyang była nieco zmienna (ciepło, zimno, deszcz). Jeden koncert, który miał się odbyć na wolnym powietrzu, został odwołany z powodu ulewnego deszczu.

Kolejne koncerty cieszyły się bardzo dużym powodzeniem i zainteresowaniem. Liczne brawa i gesty przyjaźni ze strony chińskiej publiczności utwierdziły nas w przekonaniu, że występy naprawdę się podobały. Ktoś użył nawet przenośni, że: „Jedliniok był jak kropla wody na płatkach piwonii”. Na festiwalu spotkaliśmy zespoły z Łotwy, Rosji (i to aż trzy!!) i również jeden z Polski.

#### 14 kwietnia

W nocy ruszamy w drogę powrotną do Beijing. W Pekinie spędziliśmy ostatnie trzy dni, dając dwa duże koncerty. Jeden z nich odbył się na Uniwersytecie Chińskim. Był poprzedzony przeprowadzoną przez naszą ambasadę obszerną prezentacją audiowizualną o Polsce. Koncerty były doskonale przygotowane: ogromne sale, bardzo dobre nagłośnienie, owacje na stojąco. Po koncertach, jak zwykle, jeszcze każdy chciał z nami zdjęcie. Rozmowom i fleszom nie było końca.

Między koncertami a przygotowaniem do nich staraliśmy się zobaczyć to, czego nie udało nam się na początku pobytu, a czasu było bardzo mało, gdyż muzea czynne były tylko do 16.00. Zdążyliśmy jeszcze zwiedzić Plac Tienanmen, przeszliśmy przed Mauzoleum Mao. Kilka godzin poświęciliśmy na Zakazane Miasto – jedno z największych kompleksów pałacowych świata. Wybudowane na początku XV wieku, na powierzchni kilkudziesięciu hektarów, otoczone 10-metrowym murem. Zostało nazwane zakazanym, gdyż za czasów panowania dynastii cesarskich było niedostępne dla zwykłych śmiertelników.



- ▲ Pekin – letni pałac
- ◀ Groty Longmen nad rzeką Luo He
- ▼ „Jedliniok” na Chińskim Murze



Śpiesząc się, w zasadzie wbiegliśmy na sąsiednią górę – Górę Widoków w Parku Jing-shan, skąd rozciągał się piękny widok na czerwone dachy Zakazanego Miasta i na cały Pekin.

Pewnego popołudnia korzystając z dobrej pogody, pojechaliśmy metrem do Letniego Pałacu, w którym zamieszkiwała ostatnia Cesarzowa Cixi. Olbrzymi zielony teren z przepiękną Cesarską Sceną, ogrodami, ozdobnymi mostami i wielkim jeziorem działały tak kojąco, że nikomu nie chciało się wracać do centrum miasta.

Ostatniego dnia pobytu udało się nam jeszcze przejść przez Świątynię Wielkiego Buddy, a nawet niektórzy odwiedzili Park Miejski, gdzie mieli możliwość poćwiczyć Tai-Chi z ćwiczącymi chińczykami. Natomiast po 16 godzinie, wieczorami robiliśmy zakupy, intensywnie targując się w Silk Marcecie.

Nie napisałam jeszcze o różnorodności chińskiego jedzenia, które też zastępuje na

uwagę. Codziennie kuchnia zaskakiwała nas nowymi smakami i zapachami. Szczególnie zapamiętaliśmy pyszne pierożki, na które chodziliśmy często na śniadania i kolacje. Jedyne co umniejszało piękno Chin, to smog, który towarzyszył nam praktycznie przez cały pobyt. Słońca nie widzieliśmy nigdy.

#### 18 kwietnia

W Wielki Piątek, jeszcze przed świtem, spakowaliśmy bagaże i dotarliśmy na lotnisko. Wylecieliśmy małymi grupami w podróż powrotną do Polski. Każdy członek zespołu „Jedliniok” dotarł szczęśliwie do rodzinnego domu świętować Wielkanoc.

MAGDALENA WOJNAROWICZ  
Flecistka Zespołu „Jedliniok”



# W Portugalii wyśpiewali nagrodę

*Między 17 a 20 lipca 2014 r. Chór Uniwersytetu Przyrodniczego wraz z prof. Alanem Urbankiem, dzięki uprzejmości władz uczelnianych, uczestniczył w Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym w portugalskim Freamunde. Zespół zaprezentował się w dwóch kategoriach konkursowych: Musica sacra i Musica folk, zajmując II miejsce w kategorii muzyki ludowej.*

*– Mieliliśmy przyjemność rywalizować z dwunastoma chórami z całego świata, m.in. z Wenezueli, Litwy, Portugalii czy Polski – wyjaśnia Kamila Pawłowska, członkini zespołu. – Mimo iż jesteśmy młodym chórem we Wrocławiu, odnieśliśmy wielki sukces. Jest to dla nas ogromne wyróżnienie, gdyż czujemy, że nasza praca, wysiłek i czas włożony w przygotowanie do festiwalu zostały docenione.*

Chór stanął przed trudnym zadaniem – regulamin konkursu wymagał, żeby przygotować nowy i różnorodny repertuar. Musiały znaleźć się tam utwory polskie i portugalskie różnych epok oraz amerykańskie o charakterze rozrywkowym. *– Wybraliśmy utwory takich polskich kompozytorów współczesnych jak Józef Świder, Stanisław Wiechowicz, Romuald Twardowski – opowiada Karolina Jakubiak. – Śpiewaliśmy muzykę kościelną od XVI do XXI wieku z naszego kręgu kulturowego.*

Chór miał dwa przesłuchania konkursowe przed jury – trójką europejskich chórmistrzów, jednakże starał się pokazać przy różnych



◀ ???  
▼ ???



okazjach. – Portugalczycy mogli nas postuchać czasem zupełnie przypadkowo, gdy decydowaliśmy się zaśpiewać spontanicznie. Dawą to nam dużo radości i byliśmy bardzo dobrze odbierani – opowiada Kamila.

– *Jestem z nich naprawdę dumy* – mówi o swoich chórzystach prof. Alan Urbanek, zdradzając, że zespół ma poważne plany związane ze swoim pięcioletnim jubileuszem. W każdym razie na pewno nas w tym roku zaskoczy.

W przerwach między konkursowymi zmaganiem zespół miał okazję zwiedzić wiele pięknych miejsc. Podczas podróży do naszego docelowego punktu festiwalowego zatrzymaliśmy się na trzy dni w Paryżu, gdzie obchodziliśmy wraz z jego mieszkańcami 225. rocznicę wybuchu Rewolucji Francuskiej – jedno z najważniejszych świąt narodowych Francji. Z tej okazji zorganizowano w centrum miasta spektakularny pokaz sztucznych ogni, uświetniony występem

wokalnym najznakomitszych gwiazd francuskiej estrady. Oprócz podziwiania dobrodziejstw historyczno-kulturalnych urządzaliśmy na ulicach Paryża minikoncerty, rozpowszechniając wśród mieszkańców i turystów walory polskiej twórczości. Kolejnym punktem docelowym było Porto, które na czas festiwalu stało się naszym domem. Dzięki bliskiemu położeniu starego miasta mogliśmy codziennie podziwiać wybrzeże i kanał rzeki Douro, wpadającej do Oceanu Atlantyckiego. Zaaklimatyzowaliśmy się szybko, gdyż urzekły nas atmosfera wąskich uliczek i architektoniczne perełki miasta.

Nie sposób nie zwiedzić stolicy kraju. Naszym ostatnim celem była Lizbona. Zanim podbiliśmy kolejne miasto, ujarzmiłyśmy wysokie fale i żar złocistych piasków. Zatrzymaliśmy się w miejscowości Nazare, aby odpocząć na piaszczystych plażach w bezpośrednim sąsiedztwie lazurowej wody oceanu.

Po zasłużonej sjeście, w przyjaznej atmosferze, spędziliśmy resztę czasu na świętowaniu naszego sukcesu.

Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy, dlatego po udanym pobycie w Portugalii udaliśmy się w podróż powrotną do Wrocławia, zatrzymując się na ostatnią noc we francuskim Tours. Żał nam się było rozstawać, ponieważ udział w festiwalu, długie przygotowania oraz nieprzespane noce umocniły nasze więzy chóralne. Nie tracimy jednak nadziei na dalsze wyzwania, których się wspólnie podejmiemy, co będzie mogło zaowocować kolejnymi sukcesami – naszymi osobiście i uczelni.

KAMILA PAWŁOWSKA,  
KAROLINA JAKUBIAK  
*Chórzystki*

# Learning Moves

## 19. międzynarodowa konferencja Online Educa Berlin

*Pracownicy Centrum Kształcenia na Odległość uczestniczyli w minionym roku w największej w Europie cyklicznej konferencji poświęconej e-edukacji. Tym razem uwagę poświęcono zagadnieniom uczenia się ludzi starszych, zadaniom problemowym i rozwijającym strategiczne myślenie. Przedstawiono również najnowsze badania neurologiczne i wypływające z nich wnioski dla idei e-learningu.*

**O**NLINE EDUCA BERLIN to wydarzenie, które skupia ekspertów, prelegentów, wystawców obszaru edukacji, administracji, sektora rządowego, publicznego i biznesowego z całego świata, którzy dzielą się najnowszymi wynikami badań oraz doświadczeniami wdrożeń z zakresu cyfrowego nauczania i uczenia się. Promuje innowacyjne rozwiązania i idee oraz zachęca do ich implementacji w macierzystej instytucji.

W tym międzynarodowym spotkaniu, które odbyło się 4–6 grudnia 2013 roku, wzięło udział 2195 uczestników z 91 państw, z czego 45% to przedstawiciele edukacji. 318 prelegentów przeprowadziło 87 sesji plenarnych, panelowych i warsztatowych. W części wystawienniczej uczestnicy zapoznali się z nowymi usługami, produktami i trendami od 84 wystawców.

Mottem 19 konferencji OEB było stwierdzenie Learning Moves. Wystąpienia prelegentów i prezentacje wystawców skupiały się wokół następujących zagadnień: redefinicji nauczania formalnego, nauczania analitycznego, współczesnych problemów i inteligentnych rozwiązań, kształcenia przez całe życie, kreatywności i zaangażowania w nauczaniu i uczeniu się (Redefining Formal Learning, Learning Analytics, Modern Problems: Smart Solutions, Work and Life-Wide Learning, Creativity&Engagement).

Podczas uroczystego otwarcia konferencji zaproszeni prelegenci – José Manuel Barroso (Przewodniczący Komisji Europejskiej), Jan Trzuszczński (Generalny Dyrektor Komisji Europejskiej ds. Edukacji i Kultury), dr Jeff Borden (Wiceprezydent firmy Pearson ds. Strategii

Akademickiej), prof. dr Victor Mayer-Schönberger (Uniwersytet Oxfordzki) w wystąpieniach skupili się na trzech podstawowych trendach e-learningu: badaniach neurologicznych, strategii kierowania oraz Big Data.

José Manuel Barroso, w wystąpieniu „Welcoming Video Message”, wskazał na edukację jako jedną z najważniejszych długoterminowych społecznych inwestycji. Dzięki technologii informacja jest wszędzie i mamy szansę korzystać z tego dostępu do wiedzy, by wspomóc każdą osobę w rozwijaniu umiejętności, bez względu na jej wiek, status ekonomiczny i społeczny czy kraj pochodzenia. Umiejętności wykorzystania technologii cyfrowych (digital skills) są kluczowe na rynku pracy, dlatego też Komisja Europejska wspiera e-edukację. Barroso określił publiczność OEB





▼ Uroczyste otwarcie konferencji – prof. dr Victor Mayer-Schönberger (Uniwersytet Oxfordzki): „Big Data: The Next Big Thing for Education?”

FOT. ANNA DANIEL

jako faworytów w promowaniu zalet technologii w edukacji, którzy przyczynią się do stworzenia dla wszystkich mieszkańców Europy odpowiednich warunków rozwoju wiedzy i umiejętności przy wykorzystaniu innowacyjnego i otwartego trybu uczenia się i nauczania.

Jan Truszczyński w „Unbundling EU Education Through New Technologies” podkreślił, że nadrzędnymi wartościami w edukacji, korzystającej z dobrodziejstw nowych technologii, powinny być wartości humanitarne, między innymi takie jak wolność i kreatywność.

Dr Jeff Borden, w prezentacji „Neuroscience + Learning Psychology + Education Technology = Education 3.0” skoncentrował się na sztuce rozbudzenia krytycznego myślenia wśród studentów. Bazując na opinii studentów,

przedstawił charakterystykę dobrego kursu wykorzystującego nowe technologie. Studenci zgodnie opisywali taki kurs jako: kurs, który wymaga od studenta rozwiązywania konkretnych i często niebanalnych problemów, przez co jest niezwykły i wyjątkowy oraz stanowi wyzwanie, jednocześnie jest trudny i wymaga nakładu pracy. Nie bazuje jedynie na pamięciowym opanowaniu materiału, lecz „włącza i rozwija umiejętność krytycznego myślenia”.

Tematem przewodnim sesji plenarnych było kształcenie się przez całe życie (Lifelong Learning). Prelegenci dyskutowali o przyszłości edukacji zawodowej, naukowych podstawach uczenia się. Poruszone zostały aspekty związane z różnicami w nauczaniu i uczeniu się kolejnych pokoleń. Porównywano strategie nauczania tzw. digital natives (najmłodsze

pokolenia – generacja Y) z nauczaniem ludzi w starszym wieku. Padały zróżnicowane stwierdzenia i konkluzje w stosunku do edukacji tzw. trzeciego wieku, m.in. że nie należy zakładać, iż starsze osoby nie chcą się uczyć nowych technologii. „Mam przyjaciela, który w wieku 90 lat samodzielnie nauczył się komponować muzykę na swoim komputerze” – mówiła Sann Rene Glaza, Senior Manager of Toyota Motor Europe’s Customer Service Training Centre. Dr Rick Van Sant, przedstawiciel Blackboard International, przypomniał, że uczenie się jest procesem neurologicznym, a fundamenty dobrego nauczania nie zmieniły się. Pojawiają się tylko technologie, które dają obecnie wiele więcej możliwości efektywnego i niestandardowego nauczania. Bardzo często starsze pokolenie to lepszy użytkownik cyfrowych gadżetów, bo



- ◀ Rozmowy w kularach: dr inż. Joanna Markowska (dyrektor CKnO UPWr) i dr Maria Zając (kierownik Pracowni Nowe Media w Edukacji na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie)
- ▶ Pracownicy CKnO na spotkaniu z przedstawicielem Blackboard International

korzysta z technologii z większym poczuciem celu niż digital natives. Jednak generacja Y to nie są inni uczniowie. To młodzi ludzie, którzy jedynie komunikują się w nowy sposób. Eva Majewski, przewodnicząca European Democrat Students (EDS) zachęcała do współpracy pokoleń: młodzi ludzie to nowe wyzwania edukacyjne, którzy jednak chętnie korzystają z doświadczeń społeczeństwa starszego.

Prelegenci ONLINE EDUCA wielokrotnie podkreślali wartość interdyscyplinarnego kształcenia. „Podczas pierwszej rozmowy kwalifikacyjnej w IBM usłyszałem, że cechy

muzyka-freelancera, którym byłem w Nowym Yorku, pomogą mi także w nowej pracy” – przekonywał Chris Bishop, partner strategiczny w Future Workplace. Jest wiele umiejętności, które bez względu na branżę pozwalają odnieść sukces zawodowy. „Czas, kiedy pracowaliśmy w jednym miejscu przez 35 lat, skończyły się. Dzisiejszy student, przed ukończeniem 38. roku życia, będzie miał już za sobą 8–10 różnych miejsc pracy” – kontynuował Bishop.

Wystąpienia konferencyjne sesji panelowych obejmowały także takie zagadnienia jak

flipped classroom, czyli tzw. klasy odwrócone. Taki model nauczania zakłada przekazanie studentom materiałów w formie online przed planowanym terminem zajęć tradycyjnych, umożliwiającą zastosowanie nowych informacji i zdobytej wiedzy w dyskusji, rozwiązywaniu problemów, trenowaniu nowych umiejętności w trakcie spotkań tradycyjnych. Prelegenci dzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z projektowaniem harmonogramu zajęć, materiałów oraz środowiska motywacyjnego dla flipped classroom.

Grywalizacja w edukacji to kolejny istotny temat OEB. Poprzednie edycje konferencji przybliżyły ideę włączenia elementów gier do nauczania. Ostatnia ONLINE EDUCA to prezentacja wyników i wniosków wdrożeń. Umiejętnie zastosowana gamifikacja może być bardzo dobrym narzędziem motywacji i aktywizacji studentów w kursie online.

MOOCs (Massive Open Online Courses) wprowadziły ogromne zamieszanie, pojawiając się kilka lat temu na rynku edukacji. Masowe otwarte kursy zdalne charakteryzują wolny dostęp przez Internet i nielimitowana liczba użytkowników. Wiele z tych zasobów przygotowywane jest przez najważniejsze

FOT. ANNA DANIEL



światowe uniwersytety i cechuje je wysoka wartość merytoryczna i dobra jakość. Podczas konferencji zorganizowana została debata poświęcona idei MOOCów. Zwolennicy tych kursów są zdania, iż MOOCi całkowicie zmieniają dotychczasowe oblicze edukacji. Przeciwnicy natomiast wymieniają przede wszystkim ich wady ekonomiczne, niski wskaźnik ukończenia kursów i wskazują, iż fenom MOOCów to jedynie skutek szumu medialnego.

Zróznicowany program równoległych sesji i warsztatów przybliżył zagadnienia z szeroko rozumianego e-learningu: od szkoleń z zakresu e-zdrowia, poprzez wideoedukację do umiejętności praktycznych. Prelegenci wielokrotnie odnosili się w swoich wystąpieniach do uczenia się przez całe życie i globalnego nauczania. To międzynarodowe spotkanie stanowiło dobrą okazję do poznania najnowszej oferty edukacyjnej oraz rozwiązań technicznych i merytorycznych stosowanych w renomowanych uczelniach. Warsztaty i dyskusje z prelegentami i wystawcami dały możliwość konfrontacji rozwiązań w zakresie e-learningu stosowanych na naszej uczelni z rozwiązaniami jednostek edukacyjnych na świecie.

Mieliśmy możliwość uczestniczenia w Online Educa Berlin od 2004 roku. Jest to bez wątpienia, jak do tej pory, najlepsze źródło informacji o światowym e-learningu. Z perspektywy 10 lat widzimy, jak ewoluowali uczestnicy konferencji a z nimi oblicze OEB. Początkowo wszystko, co się tam pojawiało, było nowością, każda zmiana technologiczna była wydarzeniem. Później byliśmy świadkami wdrożeń – era *case study*. Dzisiaj dzielimy się swoją wiedzą i doświadczeniem. Bazujemy na tym, co posiadamy i realizujemy się w formule *design as you go*.

Na początku XXI w. niewielu przedstawicieli Europy Środkowej i Wschodniej można było spotkać na konferencji. Pojawiali się jako obserwatorzy. Teraz odnajdujemy ich na stoiskach firmowych, mamy możliwość wysłuchać tego, co mają do powiedzenia w czasie licznych sesji, warsztatów i spotkań kulturalnych. Atut Eduki doskonale wykorzystali Rosjanie, których kilka lat temu tam nie było. Pojawili się nieśmiało – jako obserwatorzy i przedstawiciele wyższych uczelni oraz organizacji na małych stoiskach wystawienniczych. Na ostatniej OEB mogli poszczycić się jednym z większych stoisk, gdzie prezentowali swoje osiągnięcia w zakresie e-learningu głównie akademickiego, podobnie

jak Emiraty Arabskie. Polscy reprezentanci też powoli odnajdują się na OEB, ale jak do tej pory nie gościli tam firmy, które wspólnie z uczelniami mogłyby się pochwalić swoimi rozwiązaniami i ofertą.

Przedstawiciele Centrum Kształcenia na Odległość wzięli udział w tym międzynarodowym spotkaniu dzięki wsparciu finansowemu Pani prof. dr hab. Danuty Parylak, Prorektora ds. studenckich i kształcenia oraz dziekanów Wydziałów: Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, prof. dr hab. inż. Bernarda Kontnego, Nauk o Żywności, prof. dr hab. Józefy Chranowskiej, Medycyny Weterynaryjnej, dr hab. Krzysztofa Kubiaka, prof. nadzw., Przyrodniczo-Technologicznego, prof. dr hab. inż. Adama Szewczuka, Biologii i Hodowli Zwierząt, dr hab. inż. Andrzeja Zachwiei, prof. nadzw.

ONLINE EDUCA zawsze oferuje nowe informacje, narzędzia i technologie oraz spotkania z inspirującymi postaciami światowego e-learningu.

dr inż. JOANNA MARKOWSKA  
mgr inż. ANNA DANIEL

UNIVERSITY CHRONICLE:  
EVSSAR SESSIONS OPEN SOON

# The 17th EVSSAR Congress of 2014

p. 9

**This year's edition of the EVSSAR Congress will start on September 26th. Wrocław will be visited by more than 120 most renowned scientists – members of the EVSSAR – from all over the world. During plenary and parallel sessions of the Congress, almost a hundred presentations will be delivered on such specialist aspects as infertility in cats, dogs and wild animals, disease and infections affecting reproduction, reproductive biotechniques, anaesthesiology, caesarian section, paediatrics, emergency cases and many other subjects.**

This year's edition of the Congress is hosted by the Department of Reproduction and Clinic of Farm Animals, Faculty of Veterinary Medicine (Wrocław University and Life Sciences) in collaboration with the Committee for Biology of Reproduction and the Committee of Veterinary Sciences of the Polish Academy of Sciences, Society for Biology of Reproduction and the Veterinary Chamber of Lower Silesia. This major event was for the second time hosted by the WUELS Department of Reproduction headed by Prof. dr. hab. Wojciech Niżański (who made his debut as the organizer of the Congress in 2009).

## What is EVSSAR?

The European Veterinary Society for Small Animal Reproduction (EVSSAR) is world's most prestigious organisation comprising recommended specialists – veterinarians, biologists and biotechnologists – dealing with companion and wild carnivorous animal reproduction. It has nearly 200 members who originate from countries of both Europe and other parts of the world. The EVSSAR is a non-profit organization whose objective is to record, analyse and further scientific and clinical progress in the area of wild and companion animal reproduction.

The EVSSAR was established by internationally renowned scientists, including Professor Patrick Concannon (Cornell University), Professor John Verstegen (currently representing the University of Florida and formerly – the University of Liège), Professor Gary England (University of Nottingham), Professor Catarina Linde-Forsberg (Uppsala University) and Professor Wenche Farstad (University of Oslo).

The annual Congress is the crowning of EVSSAR's activity, which involves collaboration in

various areas with universities and other organizations of similar scientific profile, and especially promoting education, facilitating contacts and cooperation between scientists and veterinary practitioners, as well as initiating discussion on various legislative aspects of animal reproduction. The EVSSAR also organizes courses and training, as well as provides grants and funding for research projects. In collaboration with the European School for Advanced Veterinary Studies (ESAVS) the EVSSAR organizes post-graduate courses in companion animal reproduction and provides training for European specialists in animal reproduction (ECAR-European College of Animal Reproduction).

Since 2005 one of the EVSSAR members is Prof. dr. hab. Wojciech Niżański, head of the Department of Reproduction and Clinic of Farm Animals at the Faculty of Veterinary Medicine of the Wrocław University and Life Sciences (between 2011 and 2013 he was President of the EVSSAR and between 2007 and 2013 – member of the Board and Editor).

## The Wrocław Congress

"During the Congress we will be addressing issues which have been currently gaining most interest in the community of researchers dealing with animal reproduction," explains Professor Wojciech Niżański. "Two, three years ago, we focused on hormone medications, and right now we concentrate on discussing reproductive biotechniques."

At this year's Congress will have the opportunity to welcome a unique guest from Tokyo: world's most famous specialist in carnivorous animal reproductive biotechniques, Professor Toshihiro Tsutsui. His lecture, delivered in Japanese, will be simultaneously interpreted into Polish and English. "Like for most other EVSSAR members for me it will be a first-in-a-lifetime opportunity to listen to Professor Tsutsui, who, though having published many works in English, never uses this language to deliver his lectures. At the same time he has never been offered an option to have his lectures simultaneously interpreted into English," says Professor Niżański.

Other topics of the Congress include infertility in cats and dogs and infectious disease causing miscarriages or newborn death, such as viral infections and brucellosis. During the Congress we will also have a great privilege to welcome a world renowned specialist in the area of canine brucellosis – Professor Maria Magdalena Wanke from the University of Buenos Aires. "It is truly a great honour for us," says Professor Niżański, revealing that Professor Wanke speaks incredibly fluent Polish and is a close relative of Maria Wanke-Jerie

and Małgorzata Wanke-Jakubowska. Other famous guests include Gary England (author of numerous academic textbooks, member of the ECAR Council and American College of Theriogenology, establisher and dean of the Faculty of Veterinary Medicine in Nottingham) and Stefano Romagnoli from Bologna (ECAR President and member of European Commission of EAEVE, whose representatives will visit the WUELS Faculty of Veterinary Medicine next year). Other world-famous scientists to take the floor at the Congress are for example veterinary reproductive biotechnology specialist Gaia Cecilia Luvoni from Milan (former EVSSAR President), Alain Fontbonne (director of the Department of Small Animal Reproduction at Alfort Veterinary School), and Professor Sabine Schaefer-Somi from Vienna. Polish scientific community will be represented by Professor Marek Świtoński – one of the top geneticists in Poland and a member of many prestigious organisations, such as National Science Centre (NCN), National Centre of Research and Development (NCBiR), Foundation for Polish Science (FNP) etc.

The scholars will perform a detailed examination of issues from the area of animal paediatrics. "Puppies and kittens are small organisms – newborns of the so-called 'small animals' – their diagnostics and therapy is extremely difficult," says Professor Wojciech Niżański, confirming that this year, exceptionally, he will not deliver a lecture at the Congress due to a number of duties connected with him being of the host of the event.

"Institutions from all over the world apply to host the EVSSAR Congress. Being chosen for this role is an amazing distinction for our Department," explains Professor Niżański. Previous editions of the Congress were held in Estoril (Portugal, 2007), in Vienna (2008), in Wrocław (2009), in Louvain Le Neuve (Belgium, 2010) and in Milan (2011).

There are many benefits connected with organizing the event. One of these is gaining visibility all over the world; the opportunity to promote not only the Faculty of Veterinary Medicine but also the entire Wrocław University of Environmental and Life Sciences. "Wrocław will be visited by excellent and world-renowned scholars, therefore it would be worth to acquaint them with all we have to offer," adds Professor. "This Congress is an opportunity to show the EVSSAR President, the Chairman of European Specialization, the members of the EAEVE Commission and many reviewers and editors of international scientific journals that our organization, equipment, as well as academic potential are high above the average. They will remember this on every occasion. I believe that such



forms of activity help us strengthen ties with Europe, the world and opinion-forming circles.

### What can we be proud of?

Objectively speaking – there are many such things. Currently, the Department of Reproduction and Clinic of Farm Animals are among best-equipped veterinary centres in Europe – it has an in vitro fertilization laboratory with special micro-manipulation equipment, laboratory of reproductive biotechniques, laboratories of advanced methods of gamete assessment (including RT-PCR, flow cytometry and CASA, endocrinology, endoscopy, Doppler ultrasonography and gamete bank). The institution is run by one of Europe's-best research teams dealing with small animal reproduction and assisted reproduction techniques. The Clinic at the Department treats ca. 3 thousand "reproductive" patients annually – these are animals subjected to procedures like caesarian section and artificial insemination, or those treated for infertility and subjected to assisted reproduction technology.

"It's a great clinical experience many European research units may only dream of," says Professor Niżański. These achievements would never be possible without numerous research projects run by the Department, but it needs to be mentioned that they owe their existence first and foremost to the support and assistance of the WUELS rector's and dean's offices.

The entire Faculty of Veterinary Medicine is very well equipped – we are talking about state-of-the-art tomography and magnetic resonance machines, Centre of Experimental Diagnostics and Innovative Biomedical Technology, clinics, great research teams, as well as extensive scientific achievements in the field of both primary and preclinical research. "I guess it would be impossible for me to name all research projects that are run at our Faculty," says Professor Niżański. "In my Department only we are dealing with a dozen or so."

### I love what I do; I do what I love

Professor Wojciech Niżański held the office of the EVSSAR President for three years, after being Vice-President of the organisation. This function involves dealing a vast number of duties: sending thousands of e-mails, spending hours in airplanes and at airports, numerous board meetings, watching over the budget, dealing with organisation, management and negotiations with presidents of other related European institutions (including the ESAVS, the ECAR, the FECAVA federation), as well as chairs of the boards and research divisions of pharmaceutical companies constantly interested in furthering scientific research.

## Research projects of the Department of Reproduction and Clinic of Farm Animals

- Improvement of effectiveness of wild cats genetic resources protection program by establishment of cell banks and implementation of in vitro embryo production to the practice. National Center of Research and Development and conducted by the Consortium of Wrocław University of Environmental and Life Sciences (its leader) and directed by Professor Wojciech Niżański in collaboration with the Kraków Zoo and the University of Agriculture in Cracow.
- Four objectives of the project entitled "Opracowanie prototypów wyrobów medycznych na bazie surowców otrzymanych z porożogennych komórek macierzystych" (Development of prototypes of medical products based on material obtained from deer antler stem cells), project no.: UOD-DEM-1-351/001, funded by the National Centre for Research and Development (NCBiR).
- Boosting innovation and efficiency of programmes aimed at protection of genetic resources of wild felidae by creating a cell bank and putting the methods of extracorporal embryo production into practice – the project is funded by the National Centre of Research and Development and conducted by the Consortium of Wrocław University of Environmental and Life Sciences (its leader) and directed by Professor Wojciech Niżański in collaboration with the Kraków Zoo and the University of Agriculture in Cracow.
- Comparison study on the effectiveness of osaterone acetate and deslorelin acetate on prostate gland in dogs – a VIRBAC-commissioned study – directed by Professor Wojciech Niżański.
- Assessment of performances of the test Ovulation test for the semi-quantitative dosage of progesterone in bitches" – a BVT-commissioned study – directed by Professor Wojciech Niżański.
- Cholesterol modification in the chicken sperm membranes in order to improve the viability and motility after cryopreservation – programme financed by the Ministry of Science and Higher Education (Iuventus Plus) – directed by dr Agnieszka Partyka.
- Computer Assisted analysis of the motility and morphology of sperm cells in fresh and preserved dog – funded by National Center of Science N N308 576240 – directed by Professor Wojciech Niżański,
- Antioxidant status and growth of lipid peroxidation in canine semen subjected to biotechnical procedures – funded by the National Science Centre – directed by Professor Wojciech Niżański.
- Quality, intensity of apoptosis and usefulness for in vitro techniques of the cat semen collected from the urethra and epididymis, N N308 576540, 2011-2014. National Centre of Science – directed by Professor Wojciech Niżański.
- The effect of antioxidants addition during chicken semen cryopreservation on the in vitro and in vivo sperm properties and expression of genes associated with apoptosis – funded by the National Science Centre – directed by dr Agnieszka Partyka.
- Study of correlation of selected biochemical parameters and life functions in milk cows for the purpose of developing a biocybernetical cow organism model – directed by Professor Jan Twardoń.
- Assessment of endometrium in mares with sub-clinical endometritis based on microbiological, cytological, histological and molecular examination – directed by dr hab. Roland Kozdrowski.
- The study on the influence of low temperature on the developmental competence of embryos subjected to cryopreservation as one of the strategies for gene preservation in the *Felidae* family – directed by dr Małgorzata Ochota.

When asked about greatest achievements during his office as the EVSSAR President, Professor Niżański tells us that he is very proud of a successful introduction of new effective board operating model, where special tasks are assigned to specific individuals. Another issue which called for a systemic approach was allocation of funds to various activities. Niżański's third achievement was introduction of a requirement that each Congress be followed by a publication of RDA (Reproduction In Domestic Animals; IF 1,4) Supplement, containing papers presented by the invited lecturers, and extending the congress sessions by the ECAR Resident Session, thereby creating an opportunity for the residents of European Specialization to read out their papers.

"Every year we also organize the EVSSAR Research Grants event, a competition for short one-year research projects, with two best receiving our funding," continues Professor Niżański. "Two years ago we also decided to award two doctoral grants every year."

Professor Wojciech Niżański made his first attempt to become a member of the EVSSAR organization already in 1997 when he was still an assistant working on both his doctoral thesis and a project of a companion animal sperm bank – first such bank in our part of Europe, which is, by the way, still operating today. But in 1997 the EVSSAR rejected his application by asking him "Who are you?" In 2005, during his stay in France, Niżański met Professor Alain Fontbonne – director of the Department of Reproduction of Alfort Veterinary School, to whom he presented his monograph on cytology of canine reproductive system and his other publications. "The discussion about our clinical cases was so interesting that we just couldn't stop talking..." The French scholar was so enthusiastic about Professor's work that he even visited Wrocław in order to become acquainted with research conducted by Niżański in the Department of Reproduction. This is how Wojciech Niżański earned his recommendation to become a member of the EVSSAR. In 2007 he was elected member of the organisation's board.

Professor Niżański is committed to bringing young researchers from his department closer to the EVSSAR. He takes them to the organization's annual congresses. Last year, in Toulouse, his friends Marta Gotowiecka and Hanna Mila secured almost all oral communications and best poster awards. This year we will hear presentations by Sylwia Prochowska, Joanna Pasikowska, Natalia Mikołajewska and Bartłomiej Wojtasik. They will be discussing in vitro and color Doppler ultrasonography techniques.

"It really pays off to work for the EVSSAR," says Professor. "This is a team of wonderful people, one big family sharing a common passion for their profession."

dr EWA JAWORSKA

### UNIVERSITY CHRONICLE: THE WUELS CHOIR'S SUCCESS AT A FESTIVAL IN PORTUGAL

## They sung their way to an award in Portugal

p. 56

**Between 17th and 20th of July 2014 the choir of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences, together with their director Professor Alan Urbanek, owing to the courtesy of the WUELS governing body, had an opportunity to visit Portugal and participate in the International Choir Competition in the city of Freymunde. The group competed in two categories: Musica sacra and Musica folk, and won the second prize in the category of folk music.**

"We rivalled twelve choirs from countries all over the world, including Venezuela, Lithuania, Portugal, and even Poland," explains Kamila Pawłowska, one of the choir's singers. "Though our choir is a junior member of the musical scene of Wrocław, we have managed to achieve a great success. This is a great distinction for us, proving that our work, effort, and time we devoted to the rehearsals for the festival have been appreciated."

The choir had to face a difficult task – in order to fulfil the requirements of the competition it was necessary for the singers to present new and more varied repertoire including both Polish and Portuguese musical pieces of various periods as well as pieces of American popular music. "We have selected pieces of such Polish composers as Józef Świder, Stanisław Wiechowicz, Romuald Twardowski," says Karolina Jakubiak. "We have been singing pieces of church music dating from the 16th to the 21st century, and being part of our musical heritage".

The choir participated in two auditions in front of the festival jury – three renowned European choirmasters – but the group promoted their work also at a number of other occasions. "Portuguese audience had an opportunity to

listen to us also by chance, when we spontaneously decided to give an unplanned performance. This brought us great joy and our singing met with very positive reactions," says Kamila.

"I am really proud of them," praises his singers Professor Alan Urbanek, and he tells us that his choir has great plans connected with its fifth anniversary. It is sure that they will surprise us this year.

In between subsequent stages of competition the choir visited many beautiful places. "On our way to the festival we spent three days in Paris, where together with Parisians we celebrated the 225th anniversary of the outbreak of French Revolution – one of the most important public holidays in France." On this occasion we were lucky to watch a spectacular fireworks show which was followed by a performance of the greatest stars of French popular music. Next to marvelling at the wealth of French historical and cultural heritage we gave a number of mini-concerts in the streets of Paris, promoting our unique Polish music among both Parisians and tourists. Our next destination point was Porto, which became our second home during the festival. As we stayed right next to the old town we could admire the coastline and the Douro river estuary, where it meets the Atlantic Ocean, every day. It took us no time to feel at home there, we were charmed by the atmosphere of the city's narrow streets and high-lights of architecture.

Sticking to the rule that one simply cannot miss seeing the capital of the visited country, we made our last stop in Lisbon. Before conquering the city, we tamed oceanic waves and heat of the omnipresent golden sands. We visited the village of Nazare, where we took some rest on sandy beaches embraced by azure oceanic waters. When our well-earned siesta was over, in good moods, we spent the rest of our free time celebrating our success.

Eventually, as the saying goes "all good things soon end," we embarked on a journey back to Wrocław, spending our last night in the French town of Tours. On our return it was difficult for us to part, because our joint festival experience, preceded by a long period of rehearsals plus all the unslept nights, had brought us very close together. Nonetheless, we are naturally still very enthusiastic about new challenges ahead of us which may bring new successes – both for us as a choir and our University.

KAMILA PAWŁOWSKA  
KAROLINA JAKUBIAK

*Choir singers*

# OPERA WROCŁAWSKA ZAPRASZA

## LISTOPAD 2014

## GRUDZIEŃ 2014

<b>4</b> Wt	11 <sup>00</sup> 50 min. 19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Sid – wąż, który chciał śpiewać</b>   Malcolm Fox TAJEMNICZE KRÓLESTWO–OPERA DLA DZIECI <b>Carmen</b>   Georges Bizet
<b>5</b> Sr	19 <sup>00</sup> 160 min.	<b>Łucja z Lammermooru</b>   Gaetano Donizetti
<b>6</b> Cz	19 <sup>00</sup> 160 min.	<b>Napój miłosny</b>   Gaetano Donizetti
<b>7</b> Pt	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Coppelia</b>   Leo Delibes SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
<b>8</b> So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Rigoletto</b>   Giuseppe Verdi
<b>9</b> Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Rycerskość wieśniacza</b>   Pietro Mascagni <b>Pajace</b>   Ruggero Leoncavallo
<b>12</b> Sr	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Otello</b>   Giuseppe Verdi
<b>13</b> Cz	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Wesele Figara</b>   Wolfgang Amadeus Mozart
<b>14</b> Pt	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Falstaff – wesole kumoszki z Windsoru</b>   Giuseppe Verdi
<b>15</b> So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Halka</b>   Stanisław Moniuszko
<b>16</b> Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Traviata</b>   Giuseppe Verdi
<b>18</b> Wt	11 <sup>00</sup> 50 min. 13 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Alicja w Krainie Czarów</b>   Robert Chauls TAJEMNICZE KRÓLESTWO–OPERA DLA DZIECI
<b>19</b> Sr	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Straszny dwór</b>   Stanisław Moniuszko
<b>20</b> Cz	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Joanna d'Arc</b>   Giuseppe Verdi
<b>21</b> Pt	19 <sup>00</sup> 150 min.	<b>Chopin</b>   Giacomo Orefice
<b>22</b> So	11 <sup>00</sup> 120 min. 18 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Dziadek do orzechów</b>   Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
<b>23</b> Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Nabucco</b>   Giuseppe Verdi
<b>25</b> Wt	11 <sup>00</sup> 50 min. 13 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Sid – wąż, który chciał śpiewać</b>   Malcolm Fox TAJEMNICZE KRÓLESTWO–OPERA DLA DZIECI
<b>26</b> Sr	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Czarodziejski flet</b>   Wolfgang Amadeus Mozart
<b>27</b> Cz	19 <sup>00</sup> 210 min.	<b>Kobieta bez cienia</b>   Richard Strauss
<b>28</b> Pt	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Ognisty Ptak</b>   <b>Cudowny Mandaryn</b>   Igor Strawiński SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD   Bela Bartók
<b>29</b> So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Cyganeria</b>   Giacomo Puccini
<b>30</b> Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Carmen</b>   Georges Bizet

<b>13</b> So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Kawaler srebrnej róży</b>   Richard Strauss PREMIERA
<b>14</b> Nd	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Kawaler srebrnej róży</b>   Richard Strauss PREMIERA
<b>17</b> Sr	11 <sup>00</sup> 120 min. 19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Dziadek do orzechów</b>   Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
<b>18</b> Cz	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Borys Godunow</b>   Modest Musorgski
<b>19</b> Pt	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Dziadek do orzechów</b>   Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
<b>20</b> So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Kawaler srebrnej róży</b>   Richard Strauss PREMIERA
<b>21</b> Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Carmen</b>   Georges Bizet
<b>28</b> Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Zemsta nietoperza</b>   Johann Strauss
<b>29</b> Pn	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Zemsta nietoperza</b>   Johann Strauss
<b>30</b> Wt	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Zemsta nietoperza</b>   Johann Strauss
<b>31</b> Sr	18 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Zemsta nietoperza</b>   Johann Strauss



**Zemsta nietoperza** | Johann Strauss  
Fot. M. Grotowski

# OPERA WROCLAWSKA ZAPRASZA

## PAŹDZIERNIK 2014

3 Pt	20 <sup>00</sup> 150 min.	<b>Anioły w Ameryce</b>   Péter Eötvös POLSKA PREMIERA SCENICZNA
4 So	20 <sup>00</sup> 150 min.	<b>Anioły w Ameryce</b>   Péter Eötvös POLSKA PREMIERA SCENICZNA
5 Nd	20 <sup>00</sup> 140 min.	<b>Raj utracony</b>   Krzysztof Penderecki
9 Cz	20 <sup>00</sup> 100 min.	<b>Pałapka</b>   Zygmunt Krauze
12 Nd	17 <sup>00</sup> 70 min.	<b>Pięć śpiewów z klatki</b>   Prasqual ŚWIATOWA PRAPREMIERA
14 Wt	11 <sup>00</sup> 50 min. 13 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Śid - wąż, który chciał śpiewać</b>   Malcolm Fox TAJEMNICZE KRÓLESTWO-OPERA DLA DZIECI
15 Sr	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Borys Godunow</b>   Modest Musorgski
16 Cz	19 <sup>00</sup> 140 min.	<b>Chopin</b>   Giacomo Orefice
17 Pt	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Cyganeria</b>   Giacomo Puccini
18 So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Nabucco</b>   Giuseppe Verdi
19 Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Wesele Figara</b>   Wolfgang Amadeus Mozart
21 Wt	11 <sup>00</sup> 50 min. 13 <sup>00</sup> 50 min.	<b>Czerwony kapturek</b>   Jiří Pauer TAJEMNICZE KRÓLESTWO-OPERA DLA DZIECI
22 Sr	19 <sup>00</sup> 130 min.	<b>Joanna d'Arc</b>   Giuseppe Verdi
23 Cz	19 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Córka źle strzeżona</b>   Ferdinand Herold SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
24 Pt	18 <sup>00</sup> 120 min.	<b>Dziadek do orzechów</b>   Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
25 So	19 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Straszny dwór</b>   Stanisław Moniuszko
26 Nd	17 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Opowieści Hoffmanna</b>   Jacques Offenbach
29 Sr	19 <sup>00</sup> 150 min.	<b>Jezioro łabędzie</b>   Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
30 Cz	11 <sup>00</sup> 180 min.	<b>Cyruлик sewilski</b>   Gioachino Rossini

## IV FESTIWAL OPERY WSPÓŁCZESNEJ 3 – 12 X 2014



IV Festiwal Opery Współczesnej  
został dofinansowany ze środków Gminy Wrocław

Wrocław miasto spotkań

WROCLAW 2016  
Europejska Stolica Kultury

Rezerwacja biletów: Tel. 71 370 88 80 Tel./Fax 71 370 88 81 | Sprzedaż biletów: Kasa Opery | ul. Świdnicka 35 | Tel. 71 370 88 18  
Czynna: Pn-Sb 12<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> | Nd 11<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> oraz na 1 godzinę przed spektaklem | [www.opera.wroclaw.pl](http://www.opera.wroclaw.pl) | [promocja@opera.wroclaw.pl](mailto:promocja@opera.wroclaw.pl)



MECENAT



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

OFICJALNY SPONSOR  
69. SEZONU OPERY WROCLAWSKIEJ



SPONSOR STRATEGICZNY  
OPERY WROCLAWSKIEJ



SPONSORZY  
OPERY WROCLAWSKIEJ



PATRONI MEDIALNI

